

P.412

P R Z E G L Ą D
B I B L I O T E C Z N Y

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXX — ZESZYT 2
KWIECIEŃ — CZERWIEC 1962

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

KWARTALNIK
WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI
ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa - Ochota, Hankiewicza 1. Biblioteka Narodowa,
tel. 224621 do 28, w. 94.

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 tel. 698-47.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Administra-
cji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 48.—

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub Naro-
dowy Bank Polski IV O/M-1528-9-4205. Administracja Wydawnictw
EBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).

BIBLIOTECE IM. LENINA W MOSKWIE

*najlepsze życzenia dalszego wspaniałego rozwoju w służbie postępu
i socjalizmu z okazji stulecia jej istnienia 1862—1962*

składa

*Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
oraz
Redakcja Przeglądu Bibliotecznego*

KRYSTYNA REMEROWA
B-ka Narodowa
Inst. Książki i Czytelnictwa

NARODOWY WĘGIERSKI PLAN BADAŃ BIBLIOTEKOZNAWCZYCH

Miło jest pisać o sukcesach kolegów-bibliotekarzy, zwłaszcza gdy informacja dotyczy bibliotekarzy zaprzyjaźnionego z nami od lat kraju. Idzie tym razem o Węgry. Otrzymaaliśmy niedawno drucek przysłany z Ośrodka Bibliotekoznawstwa w Budapeszcie zawierający *Instrukcję Ministra Kultury* dotyczącą unormowania prac badawczych w bibliotekarstwie¹.

Z nadesłanego druczku dowiadujemy się, że w Węgierskiej Akademii Nauk powołany został osobny Komitet Bibliotekoznawstwa i wspólnie z nim właśnie Ośrodek Bibliotekoznawstwa i Metodyki zorganizowany przed paru laty w węgierskiej Bibliotece Narodowej im. Széchényi'ego będzie odąd koordynował prace bibliotekoznawcze w „ogólnych bibliotekach naukowych, w specjalistycznych bibliotekach naukowych, w specjalnych bibliotekach dziedzin i w bibliotekach okręgowych sieci Ministerstwa Kultury“. W uzasadnieniu podkreśla się, że unormowanie to zostaje przeprowadzone „w interesie skuteczności prac naukowo-badawczych bibliotek“ w celu zabezpieczenia im „organizacyjnych warunków i dla uniknięcia ewentualnego dublowania badań“.

Instrukcja ustala tryb zgłaszania i zatwierdzania prac planowych podejmowanych w bibliotekach. Biblioteki mają obowiązek zgłaszania do Wydziału Bibliotekoznawstwa w Ośrodku tematyki i terminarzy wszystkich zaplanowanych prac naukowo-badawczych do listopada roku poprzedzającego podjęcie pracy. Ośrodek w porozumieniu z Komitetem Bibliotekoznawstwa Węgierskiej Akademii Nauk opracowuje zbiorczy roczny plan badań zatwierdzany ostatecznie przez Wydział Bibliotek w Ministerstwie Kultury.

¹ *Instrukcja Ministra Kultury No 77.114/1960 otnositelno riegulirovanija nauczno-issledowatelskoj raboty w oblasti bibliotek. Tematika issledowanij w oblasti knigo- i bibliotekowiedienija soglasno obščegosudarstwiennomu pierspektiwnomu planu nauczno-issledowatelskich rabot.* [Wyd.] Cienr bibliotekowiedienija i metodiceskoj raboty. Budapeszt 1960 16° ss. 11, powiel. Toż w jęz. ang.: *Instructions No 77.114/1960 of the Minister of Culture on the regularization of research work in librarianship. Subject matters of the research in librarianship in the national perspective of scientific research.* [Wyd.] Centre of Library Science and Methods. Budapest 1961 16° ss. 10, powiel. Por. publikację pt. *A könyvtártudományi kutatás kérdései. A Könyvtártudományi és Módszertani Közgont anktétja.* Budapest 1960 június 13—14. *Problems of research in library science. Colloquium organized by the Centre of Library Science and Methods Budapest, June 13—14.* 1960 Budapest 1961 8° ss. 136.

Instrukcja normuje także procedurę zatwierdzania prac z innych (poza bibliotekoznawstwem) dziedzin nauki, prowadzonych na zlecenie Akademii Nauk lub innych instytucji, a dla realizacji ich — jeśli wejdą do planu — biblioteka musi również zabezpieczyć dla podejmujących je bibliotekarzy czas wolny od prac bibliotecznych.

Prace podlegają w toku ich prowadzenia kontroli dyrektora biblioteki (przy pracach niebibliotekoznawczych także delegata odpowiedniej instytucji zamawiającej). Do dnia 1 lutego każdego roku biblioteki przekazują sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych prac do Ośrodka, który opracowuje zbiorcze sprawozdanie ze stanu prac naukowo-badawczych bibliotek dla Wydziału Bibliotek w Ministerstwie Kultury.

To, co nas może szczególnie zainteresować, to perspektywiczny, narodowy plan badawczo-naukowy z dziedziny bibliotekoznawstwa załączony do *Instrukcji*.

Zasadniczym jego rysem jest ogromne rozszerzenie zakresu pojęcia bibliotekoznawstwa, a raczej może celowe użycie tego terminu w znaczeniu zbiorczym, obejmującym zespół dyscyplin zajmujących się książką i biblioteką w różnorodnych przekrojach. Celowość tej kompleksowości przejawia się w wynikającym z układu tematyki ujęciu biblioteki w kategoriach społecznych jako planowo zorganizowanego ogniwa dystrybucji całokształtu produkcji piśmienniczej oraz informacji o niej, w ścisłym zatem powiązaniu funkcjonalnym z ruchem wydawniczym i księgarskim, z czytelnictwem oraz propagandą określonych rodzajów publikacji (rozdziały 1—4).

W następnych rozdziałach planu (5—8) znajdujemy: zagadnienia księgozbioru w bibliotekach różnych typów, ich doboru, selekcji, przechowywania i konserwacji, przy czym osobne punkty poświęcone są materiałom nieksiążkowym w bibliotece (filmy, przeźrocza) oraz mikrofilmom. Dalej idą tematy z zakresu klasyfikacji bibliotecznej i katalogów oraz zagadnienia bibliografii i dokumentacji.

Rozdział 9 poświęcony jest organizacji i planowaniu pracy bibliotek i w tym zakresie uwzględnia: ekonomikę pracy bibliotek, jej planowanie, mechanizację i analizę statystyczną łącznie ze statystyką wydawnictw oraz upowszechnianie książek i prasy. Rozdział 10 obejmuje problematykę budownictwa bibliotecznego.

W ostatnim 11 rozdziale zestawiono historyczną tematykę bibliotekoznawczą, tj. dotyczącą książek, prasy i bibliotek w czterech grupach czasowych, poczynając od współczesności (1945—65) aż do okresu „przed 1867”.

Z jedenastu rozdziałów planu zaledwie pięć treściowo przynależy do tradycyjnego zakresu bibliotekoznawstwa. Inne rozdziały włączają tu tematykę bibliograficzno-dokumentacyjną (dwa rozdziały) bądź też księgoznawczą albo zgoła omawiają obszernie problematykę czytelnictwa. Przyjmując za punkt wyjścia najbardziej istotny aspekt biblioteki, jej funkcję społeczną, nie wiele można te-

mu planowi zarzucić. Konsekwentnie ustawia on bibliotekę w ruchliwym i bujnym wirze zjawisk kulturowych, z którymi jest ona od strony genezy swej i wykorzystania jak najściślej związana. Problematyka biblioteki nabiera dzięki temu doniosłego sensu społecznego. Przejmuje ona bowiem impulsy życia twórczego, aby je z kolei przekazać planowo odbiorcom-czytelnikom.

Sam fakt podporządkowania tego szerokiego zakresu tematyki badawczej jednej nazwie zbiorczej dyscypliny nie jest rzeczą nową, zakres bibliografii też nie był wcale węższy. A jednak jest w tej nowej węgierskiej koncepcji inny zasadniczo podtekst, tu i ówdzie wyraźnie odzwierciedlony w sformułowaniach planu. Akcenty takie znajdujemy od razu na wstępie, w rozdziale pierwszym, który zajmuje się rolą i znaczeniem produkcji, prasy i bibliotek w ustroju socjalistycznym i kapitalistycznym. Uwypukla się także to ujęcie w ustawieniu problematyki czytelniczej na czele podstawowych zagadnień bibliotekoznawstwa. W tym nowym ujęciu bibliotekoznawstwo interesuje się treścią książek, widzi je w stałym kontekście z prasą, chce wnikać w treść recepcji czytelniczej. Nadaje mu to swoiste cechy, zabarwia zdrowym rumieńcem życia, a raczej współżycia z ludźmi i ich osobistymi i zawodowymi potrzebami czytelniczymi, z potrzebami stworzonych przez ludzi i dla ludzi instytucji i organizacji.

Oczywiście dyskusja szczegółowa mogłaby zacząć niektóre sformułowania i wytknąć w planie konkretne braki i niedociągnięcia. I tak np. skoro jest to plan narodowy bibliotekoznawstwa, to chyba za mało miejsca poświęcono w nim zagadnieniom współpracy bibliotek z uczelniami, gdzie problem obsługi potrzeb nauki i potrzeb studentów w dość specyficzny sposób profiluje działalność bibliotek, czy roli bibliotek szkolnych w podbudowywaniu stosunku absolwentów do książki i biblioteki. Całe zresztą bogactwo specyfiki różnych typów bibliotek (naukowych, specjalnych, fachowych, szkolnych itd.) zamknięto w jednym punkcie czy podrozdziale: „Służba biblioteczna od strony potrzeb społecznych (nauka, przemysł, szkoły, ochrona zdrowia itd.)”, podczas gdy problematyka np. uwarunkowań psychologicznych i zagadnienia pedagogiki bibliotecznej, odnoszące się — jak wnosić można ze sformułowań — raczej do bibliotek powszechnych, zajmują dwa oddzielne punkty. Bardzo też skromnie wypadła bibliografia, ścieśniona w dwóch punktach, zajmujących się wyłącznie bibliografią zalecającą.

Tego typu uwag nasuwa się sporo. Ale nie w tym rzecz. Jak powiadają: tylko ten, kto śpi, nie błądzi. A nasi koledzy węgierscy dali dowód, że nie przesywiają sposobności do sprecyzowania szeroko ujętego zakresu naszej dyscypliny w duchu wymagań współczesności i dzięki temu potrafili uzyskać dla jej rozwoju autorytatywną opiekę Akademii i prawne unormowanie prac badawczych bibliotek.

A to jest nie mały sukces! I warto go im pogratulować! No, i chyba wypadnie i nam rozważyć możliwości pójścia w ich ślady,

pokonując trudności resortowego rozbitcia naszego bibliotekarstwa i rozwijające się bujnie na tym podłożu separatyzmy sieciowe. W danym wypadku nie ułatwiają nam one na pewno wypracowania jednolitego ujęcia naszych podstawowych dyscyplin, a tym samym i racjonalnego rozkładu sił na systematyczne a kompleksowo ujęte badania naukowe.

HANNA PLISZCZYŃSKA

B-ka Narodowa

Zakł. Druków Nowszych

ZAKRES EGZAMINÓW DLA BIBLIOTEKARZY DYPLOMOWANYCH

Wprowadzenie stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych początkowo w bibliotekach szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk i w bibliotekach instytutów naukowo-badawczych, a następnie w Bibliotece Narodowej oraz w kilku bibliotekach typu naukowego, wchodzących w skład sieci publicznych bibliotek powszechnych, pociągnęło za sobą konieczność opracowania zakresu wymagań egzaminacyjnych dla kandydatów na te stanowiska. Powołana przez Ministra Szkolnictwa Wyższego komisja egzaminacyjna przygotowała projekt tego zakresu i w krótkim czasie uzyskała jego zatwierdzenie. Nie jest to jednak zakres mogący zadowolić wszystkie wymienione na wstępie biblioteki, gdyż jako przewidziany wyłącznie dla bibliotek szkół wyższych nie uwzględnia potrzeb i specyfiki bibliotek innych typów, dla których z kolei wiele umiejętności przewidzianych zakresem egzaminów dla bibliotek szkół wyższych jest całkowicie zbędnych. W związku z tym oraz z wielu uwagami krytycznymi, z jakimi ów projekt się spotkał, Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki zwołał na dzień 16 III 1962 r. naradę międzyresortową dotyczącą zakresu egzaminu dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych, gdzie wyłoniło się następujące stanowisko ogólne:

1. Nie należy do tego dopuścić, aby powstały różnice w poziomie umiejętności zawodowych wśród bibliotekarzy dyplomowanych w zależności od typu biblioteki, w której pracują; tytuł bibliotekarza dyplomowanego — bez względu na to, gdzie pracował bibliotekarz, gdy go uzyskał — w razie zmiany miejsca pracy i typu biblioteki pozostaje w mocy.

2. Powinien powstać jeden zakres egzaminów dla wszystkich bibliotek i jedna komisja egzaminacyjna. Ponieważ potrzebne umiejętności w różnych typach bibliotek muszą w pewnych punktach

różnić się od siebie, należy opracować taki zakres egzaminu, który obejmie wiadomości niezbędne dla wszystkich i — jako aneksy — odrębne zestawienia problemów, w których powinien być wyspecjalizowany kandydat do egzaminu, w zależności od typu zatrudniającej go biblioteki.

3. Zwrócono się o przygotowanie projektu zakresu egzaminów do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Wobec tego, iż stanowisko ogólne podzieliли nawet przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Polskiej Akademii Nauk, które są najbardziej zaawansowane w pracach przygotowawczych do egzaminów dla kandydatów na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych (ich komisje egzaminacyjne już dokonywały weryfikacji, programy były zatwierdzone i wyznaczono terminy egzaminów), Stowarzyszenie Bibliotekarzy przystąpiło do opracowania omówionego wyżej projektu, a następnie ono z kolei zwołało na dzień 18 IV br. naradę, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych typów bibliotek. Zebrani przedyskutowali przedłożony im projekt, wnieśli szereg poprawek, a poszczególni uczestnicy zobowiązali się do opracowania tematyki egzaminu dla odrębnych typów bibliotek. Nadto Stowarzyszenie Bibliotekarzy przygotowało projekt wykazu lektury obowiązkowej i zalecanej.

A oto projekt zakresu egzaminów w opracowaniu Stowarzyszenia:

1. Organizacja nauki, oświaty, spraw kultury i życia gospodarczego.
2. Organizacja biblioteczna na tle organizacji życia społecznego, charakterystyka i historia ważniejszych bibliotek w Polsce.
3. Współpraca bibliotek w skali krajowej i międzynarodowej.
4. Bibliologia, bibliotekoznawstwo, bibliotekarstwo. (Zakresy, metody badawcze, podstawowe publikacje).
5. Organizacja bibliotek różnych typów ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień występujących w miejscu pracy kandydata. (Struktura, księgozbiór, zbiory specjalne, organizacja warsztatu badawczego, działalność usługowa).
6. Funkcja informacyjna i inne formy usług biblioteki na tle różnorodnych potrzeb środowiska. (Bibliografia, katalogi, księgozbiory podręczne). Rola dydaktyczna bibliotekarzy.
7. Dokumentacja i informacja naukowa.
8. Orientacja w typach materiałów bibliotecznych i zasadach odrębności ich traktowania w bibliotece.
9. Typy wydawnicze w księgozbiórze i zasady ich wyodrębniania w organizacji pracy bibliotecznej.
10. Metody ewidencji, opracowania, konserwacji i udostępniania zbiorów.
11. Funkcje kierownicze. (Zakres działania, odpowiedzialność, sprawozdawczość, analizy, planowanie, racjonalizacja, technizacja).
12. Normatywy funkcjonalne i przestrzenne pomieszczeń bibliotecznych. Wyposażenie techniczne nowoczesnej biblioteki.

13. Orientacja w zagadnieniach bibliografii. (Organizacja bibliografii w Polsce, typy bibliografii na przykładach polskich, bibliografie zagraniczne przydatne w bibliotece, w której pracuje kandydat, zasady metody bibliograficznej).
14. Znajomość organizacji bibliotecznej krajów obozu socjalistycznego.
15. Ogólna znajomość organizacji bibliotecznej w krajach kapitalistycznych.
16. Organizacja zawodu bibliotekarskiego. (Organizacje bibliotekarzy, czasopiśmiennictwo zawodowe, organizacja kształcenia zawodowego, ze szczególnym uwzględnieniem spraw polskich).
17. Ogólna orientacja w polskiej produkcji wydawniczej i jej dystrybucji. Sprawy importu i wymiany zagranicznej.
18. Języki obce według zakresu egzaminów Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Tak więc i ta sprawa, grożąca dalszym rozbiem jedności zawodu bibliotekarskiego, jest chyba na drodze do pomyślnego załatwienia.

JAN WRÓBLEWSKI

KSIĘGOZBIORY WSCHODNIOPRUSKIEGO ODDZIAŁU CENTRALNEJ BIBLIOTEKI POLSKIEJ W NIEMCZECH

Wstęp

Na ślad polskich bibliotek ludowych na terenie b. Prus Wschodnich natrafić możemy jeszcze przed rokiem 1880¹. Istniejące w latach 1872—1879 w Poznaniu Towarzystwo Oświaty Ludowej organizując sieć swoich bibliotek na terenie Poznańskiego, Śląska, Pomorza, Brandenburgii, Prus Zachodnich i Galicji (!) sięgnęło także na teren Warmii i Mazur, gdzie zostały założone trzy biblioteki w powiatach olsztyńskim i ostródzkim². W latach osiemdziesiątych

¹ Pragnę serdecznie podziękować drowi W. Wrzesińskiemu za wskazówki i pomoc w szukaniu materiałów. Ponadto dziękuję wszystkim innym osobom (których niesposób tu wymienić) za informacje na temat działalności polskich bibliotek na terenie Warmii, Powiśla i Mazur.

² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu (oznaczone dalej: WAPP), akta Prezydium Policji IX.D.330 wol. 1. Wspomina o tym Witold Jakóbczyk (*Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w.* T. 2, rozdz. pt. *Biblioteki ludowe*).

teren Prus Wschodnich został pokryty dosyć gęstą siecią bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu. W r. 1891 na samym tylko obszarze polskiej Warmii (powiat olsztyński, południowa część pow. reszelskiego) było ich 57³, a delegat na Warmię, Franciszek Szczepański, chłop z Lamkowa, uzyskał pochwałę w sprawozdaniu za r. 1890 za najstarszej przeprowadzoną organizację bibliotek⁴. W ostatnich latach przed I wojną światową i podczas niej następuje zastój w działalności bibliotek TCL. I tak np. w latach 1913/14 i 1916/17 na Warmii było 11 bibliotek, a na Mazurach w r. 1913/14 — 3 biblioteki, które zostały spalone⁵. W lipcu 1918 r. w powiecie sztumskim (Powiśle) istniały 23 biblioteki TCL⁶.

Po I wojnie światowej, a ściślej po plebiscycie, została zerwana więź bibliotek TCL-owskich z terenu Prus Wschodnich z działającym już tylko w granicach niepodległego państwa Towarzystwem Czytelni Ludowych. Ale jeszcze w czasie plebiscytu łączność terenów plebiscytowych (Warmia, Powiśle, Mazury) z krajem była b. silna. W maju 1920 r. w Olsztynie została otwarta wystawa polskich książek, urządzona staraniem TCL⁷. Wystawę tę zwiedziło kilkaset osób, m. in. będący w tym czasie przejazdem w Olsztynie Kasprowicz⁸. W czasie plebiscytu utworzono w Olsztynie tzw. „Czytelnia Ludową“, która obejmowała na Warmii 45 bibliotek. Trzy z nich były ulokowane w miastach (Olsztyn, Barczewo, Biskupiec), a reszta we wsiach. Biblioteki miejskie liczyły przeciętnie ok. 230, a wiejskie ok. 90 tomów każda. Razem Czytelnia dysponowała 3455 tomami. Po plebiscycie nastąpił upadek bibliotek w terenie, ok. 40% książek lepszych zaginęło (pozostało w rękach czytelników), a pozostałe (ok. 2000 tomów) zostały ściągnięte przez Tow. Szkolne do Olsztyna. Z chwilą powstania Związku Towarzystw Młodzieży zorganizowano biblioteki przy istniejących kościołach. I tak np. w listopadzie 1928 r. na terenie Warmii, Powiśla i Mazur znajdowało się 7 bibliotek młodzieżowych, które liczyły 1416 tomów⁹.

W r. 1933 inicjatywę odnowienia ruchu czytelniczego podjęło Polsko-katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię. W maju tegoż roku przejęło ono bibliotekę w Olsztynie (prowadzoną dotąd przez Zw. Tow. Młodzieży), a w grudniu podjęło uchwałę zorganizowania sieci bibliotecznej obejmującej Warmię, Powiśle i Ma-

³ *Gazeta Olsztyńska* 1891 nr 90, 91, 92, 93. Wymienione są nazwy miejscowości, w których mieściły się Biblioteki TCL. Nr 91 znajduje się w posiadaniu Biblioteki Ukrainskiej Akademii Nauk we Lwowie, pozostałe w Bibliotece Uniwersytetu Poznańskiego.

⁴ WAPP, akta Prezydium Policji sygn. 4374 (drukowane sprawozdanie za r. 1890). Ponadto *Gaz. olsztyń.* 1891 nr 29 s. 1.

⁵ *Prz. oświat.* 1917 s. 177.

⁶ Powiatowe Archiwum Państwowe w Grudziądzu, akta T.C.L. teczka nr 30.

⁷ *Gaz. olsztyń.* 1920 nr 65 z 1 VI.

⁸ *Gaz. olsztyń.* 1920 nr 66 z 3 VI. Poszukiwania za księgą pamiątkową wystawy, w której złożył podpis Kasprowicz, nie dały rezultatów.

⁹ Biblioteki te znajdowały się w następujących miejscowościach: Olsztyn, Szczytino, Sztum, Cygusy, Krasna Łąka, Trzciano i Botowo.

zury¹⁰. Zorganizowana sieć przyjmuje nazwę: „Centralna Biblioteka Polska w Niemczech — Oddział: Prusy Wschodnie“. Cały obszar obsługiwany przez Oddział został podzielony na 3 okręgi (Warmia, Powiśle, Mazury), w których wyznaczono bibliotekarzy okręgowych¹¹. Kierownikiem Oddziału został Paweł Jasiek, kierownik Polsko-kat. Tow. Szkolnego na Warmię.

Oddział Wschodniopruski przez sześćoletni okres swego istnienia wiele zdziałał dla sprawy polskości na terenie Powiśla, Warmii i Mazur. Na jego aktywną działalność wpływały przede wszystkim następujące czynniki: zdolności organizacyjne i entuzjazm kierownika Oddziału oraz pomoc z zewnątrz. Księgozbiór i druki biblioteczne pochodziły z kraju, również w szkoleniu bibliotekarzy brali udział prelegenci z Warszawy, Poznania i Krakowa¹².

Rozwój sieci bibliotek Wschodniopruskiego Oddziału ilustruje tabela 1¹³:

Rok	Liczba bibliotek			
	Warmia	Powiśle	Mazury	Ogółem
1933/34	21	5	—	26
1934/35	27	11	1	39
1935/36	28	11	3	42
1936/37	29	12	4	45
1937/38	30	13	5	48
1938/39	32	brak danych	5	50

Tab. 1. Rozwój sieci bibliotek polskich w Prusach Wschodnich

Działalność Wschodniopruskiego Oddziału jest dziś prawie nieznaną¹⁴. Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają na zajęcie się całokształtem działalności, ale narzucają ograniczenie się do zagadnienia samych księgozbiorów¹⁵.

¹⁰ Wg informacji ustnych.

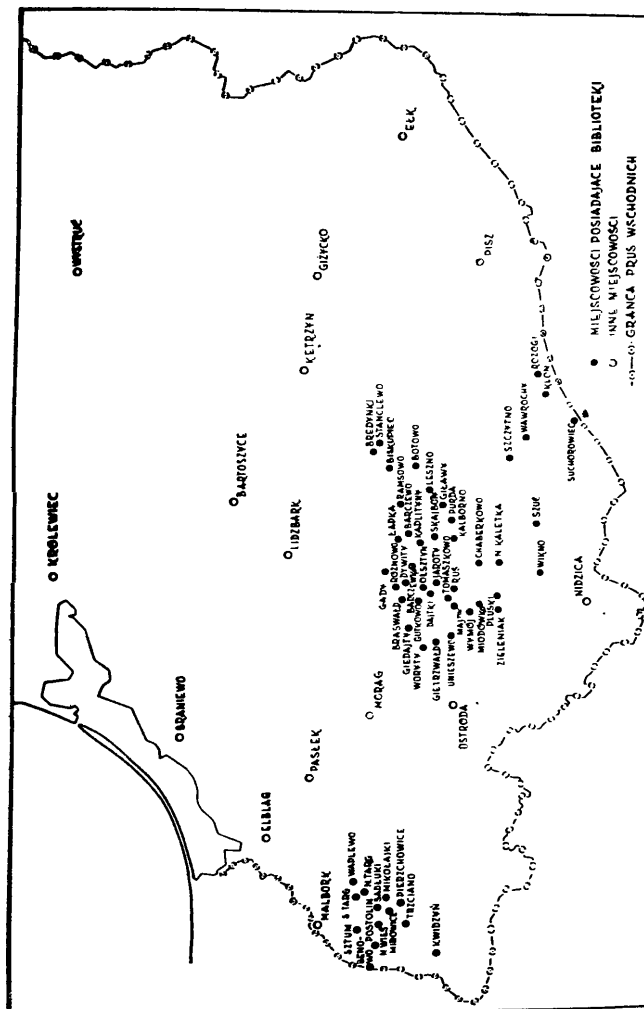
¹¹ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie (dalej: AMSZ APB), wiązka 66 teczka 4.

¹² AMSZ APB, wiązka 66 teczka 7, wiązka 208 teczka 2.

¹³ Tabela opracowana na podstawie sprawozdań rocznych Oddziału.

¹⁴ Wojciech Wrzesiński: *Materiały o potożeniu ludności polskiej w Prusach Wschodnich z 1937 r.* Zapiski hist. T. 26: 1961 s. 75 (wzmianka na s. 79 i 96), tegoż autora: *Akcja germanizacyjna na Warmii, Mazurach i Powiślu*. Komunikaty mazur-warmiń. 1961 nr 3 s. 413—431 (wzmianka na s. 431).

¹⁵ Do niniejszego opracowania posłużyły materiały archiwalne, wywiady z osobami działającymi w kręgu bibliotekarstwa oraz ocalałe egzemplarze książek bibliotecznych.



BIBLIOTEKI POISKE NA WARMII, MAZURACH I POWISLIU W LATACH: 1933-1939.

1. Źródła przybytków bibliotecznych

Księgozbiory polskie, znajdujące się w latach trzydziestych na terenie Prus Wschodnich, można podzielić na dwie zasadnicze grupy: a. księgozbiory prywatne, b. księgozbiory społeczne (biblioteki ludowe). Do księgozbiorów prywatnych rodzin polskich książki trafiły drogą kupna lub darów. Np. jeszcze w wieku XIX na jarmarkach i odpustach były sprzedawane polskie książki treści religijnej, moralno-obyczajowej i historycznej¹⁶. Książki polskie można było nabyć w księgarni Pieniężnych w Olsztynie i Samulowskiego w Giętrwałdzie. W r. 1930 nakładem wydawnictwa „Mazur“ wydrukowano gotykiem w drukarni S. Pieniężnego w Olsztynie *Krzyżaków* Sienkiewicza; książkę tę kolportowano bezpłatnie wśród Mazurów¹⁷. W latach 1924—1939 był wydawany (początkowo w Działdowie, później w Olsztynie) *Kalendarz dla Mazurów*¹⁸. Ponadto szły książki drogą dyplomatyczną (np. Wańkowicza *Na tropach Smętka*)¹⁹.

Drugą grupę tworzyły książki przeznaczone dla organizujących się bibliotek. Były tu przede wszystkim książki Towarzystwa Czytelní Ludowych w Poznaniu, Związku Towarzystw Młodzieży i Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech²⁰. W Oddziale Wschodniopruskim znalazły się właśnie książki z wyżej podanych źródeł, z tym że część książek przebyła drogę od TCL i Zw. Tow. Młodzieży do Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech. Były to książki wydane poza granicami Prus Wschodnich (Warszawa, Poznań, Lwów, Kraków, Bytom, Kościan, Złoczów, Gniezno), które trafiły tu bądź drogą wysyłki TCL-owskich kompletów, bądź w latach późniejszych jako dary dla „braci z za kordonu“. Organizacją akcji zbierania książek w kraju i ich wysyłką zajmowały się: Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkalymi za granicą im. A. Mickiewicza, Polski Związek Zachodni i Światowy Związek Polaków z Zagranicy. One były głównymi dostawcami książek dla polskich bibliotek za granicą²¹.

¹⁶ Według informacji Alojzego Sliwy z Likuz. W jego posiadaniu znajduje się kilka egzemplarzy takich książek.

¹⁷ Egzemplarz *Krzyżaków* znajduje się w bibliotecze Kajki będącej w depozycje Stacji Naukowej P. T. H. w Olsztynie.

¹⁸ AMSZ APB, wiązka 135 teczka 4.

¹⁹ AMSZ APB, wiązka 135 teczka 4.

²⁰ Z ocalałych egzemplarzy z pieczętkami bibliotecznymi 18 tomów znajduje się u Tadeusza Orackiego w Ostródzie (TCL), 16 tomów u Alojzego Sliwy w Likuzach, 10 tomów u Antoniego Hansa w Biskupcu, 3 tomy w Muzeum Kwidzińskim, 2 tomy u Czesława Boguskiego w Gryzlinach, 2 tomy u Marcelego Jurdeczki w Reszkach; w posiadaniu autora znajduje się 153 tomy (m. in. biblioteczka Krakora).

²¹ AMSZ APB, wiązka 100 teczka 1 oraz sprawozdania z działalności Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi za granicą za lata 1924—1937.

W zakres rozważań niniejszego artykułu wchodziły księgozbiory grupy drugiej, znajdujące się w bibliotekach Wschodniopruskiego Oddziału Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech. Jak już powyżej wspomniano, pochodzenie tych książek było różne. Gdy książki TCL-owskie były wydawane na zlecenie TCL i zatwierdzane przez Komisję doboru, książki, które trafiły na teren Warmii, Mazur i Powiśla już po I wojnie światowej, pochodziły często z przygodnych darów. W materiałach archiwalnych brak jest jakichkolwiek wzmianek, aby istniał zorganizowany zakup książek dla bibliotek wschodniopruskich w latach trzydziestych, co zdarzało się w innych dzielnicach Rzeszy (np. dla bibliotek Pogranicza i Kaszub zostało zakupione w r. 1936 z funduszków Komitetu Pomocy dla Polaków Pogranicza w Poznaniu 1800 tomów na sumę 2800 zł²²). Badając książki z autopsji tylko co do niektórych można wysunąć przypuszczenie, że mogły być zakupione bezpośrednio w księgarni²³, natomiast poważna część nosi pieczętki i podpisy pierwotnych właścicieli i użytkowników²⁴.

Biorąc to wszystko pod uwagę widzimy, że nie może być mowy o jakiejś świadomej polityce kształtowania profilu księgozbiorów. Co najwyżej da się stwierdzić ogólnie, że nie dawano przystępu książkom o treści antyreligijnej lub antypolskiej. Poważna część pozycji to produkcja Wydawnictwa „Katolik” w Bytomiu.

Książki należące do Wschodniopruskiego Oddziału miały okrągłą pieczętkę o średnicy 3,60 cm z napisem: „Centralna Biblioteka Polska w Niemczech — Oddział: Prusy Wschodnie”. Na wewnętrznej stronie okładki posiadały one naklejkę o wymiarach 10,5 × 9 cm z 10 przykazaniami dla czytelników²⁵. Ponadto każda książka nosiła numer inwentarzowy (na odwrocie karty tytułowej) i była zaopatrzona w kartę książki. Karty książki pochodziły z Polski²⁶.

²² AMSZ APB, wiązka 100 teczka 1.

²³ Seria *Zajmujące Czytanki* (Biblioteczka Krakora).

²⁴ Biblioteczka Krakora.

²⁵ Dziesięć przykazań dla czytelników:

1. Jako pszczoła do miodu — tak garnij się do książki.
2. Nie czytaj pierwszej lepszej książki, jak nie przyjmujesz do swego domu każdego przybłądy.
3. Jesteś Polakiem — czytaj przede wszystkim książki polskie!
4. Nie zważaj tylko na tytuł i obrazki, ale wglębaj się w treść książki!
5. Czytaj gruntownie i uważnie.
6. Nie przetrzymuj nigdy książek dłużej niż potrzeba: wiedz, że inni też chcą czytać.
7. Nie przywłaszczaj sobie książki bibliotecznej.
8. Nie płam i nie niszczy jej, pamiętaj: kto niszczy książki, krzywdzi nasze społeczeństwo.
9. Jako książka chce być Twoim — Ty bądź jej szczerym przyjacielem.
10. Zachęcaj swoich najbliższych, krewnych i znajomych do czytania polskiej książki.

²⁶ W biblioteczce Krakora znajduje się 11 kart książki z nadrukiem: „Poradnia Biblioteczna ZBP — Wzór 2”.

Liczebność księgozbiorów ilustruje tabela 2:

Rok	Warmia	Powięśle	Mazury	Ogółem
1933/34	1204	1164	—	2368
1934/35	1847	1011	150	3008
1935/36	2423	1051	384	3858
1936/37	2919	890	528	4337
1937/38	3330	1224	512	5066
1938/39	3667	brak danych	512	—

Tab. 2. Księgozbiory

Księgozbiory Wschodniopruskiego Oddziału składały się z kompletów wymiennych. Liczba książek w komplecie w r. 1934/35 wahała się od 45 do 200 tomów i wzrastała w miarę upływu lat²⁷. Przeciętna liczba tomów kompletu w poszczególnych okręgach na przestrzeni lat kształtowała się w sposób przedstawiony przez tabelę 3:

Rok	Warmia	Powięśle	Mazury	Ogółem
1933/34	57	233	—	91
1934/35	68	92	150	77
1935/36	87	96	127	92
1936/37	101	74	132	96
1937/38	111	94	102	104
1938/39	113	brak danych	102	—

Tab. 3. Średnia liczba książek w kompletach wymiennych.

Dla porównania można dodać, że przeciętna liczba książek w komplecie dla Pogranicza w r. 1936 wynosiła ok. 200 tomów²⁸.

Księgozbiory były ulokowane w prywatnych mieszkaniach, lokalach szkolnych, ochronkach, świetlicach oraz biurach Związku Polaków (w Kwidzynie — w polskim gimnazjum). Księgozbiory były przechowywane w szafkach²⁹.

2. Struktura księgozbiorów

W planach kierownictwa Oddziału było, aby w księgozbiornie znajdowało się 70% beletrystyki, 20% książek dla młodzieży

²⁷ Stwierdzono na podstawie sprawozdań.

²⁸ AMSZ APB, wiązka 100 teczka 1. Raport Konsulatu R. P. w Pile N/299a/56 z dnia 19.XI 1936 podaje ogólną liczbę księgozbiorów.

²⁹ Jedyna z ocalałych szafek znajduje się w posiadaniu autora.

i 10% literatury popularno-naukowej³⁰. Jak wyglądało to w praktyce, ilustruje tabela 4.

Rok	Warmia			Powiśle			Mazury			Ogółem		
	bel.	pop. nauk.	dla dzieci	bel.	pop. nauk.	dla dzieci	bel.	pop. nauk.	dla dzieci	bel.	pop. nauk.	dla dzieci
1933/34	brak podziału			brak podziału			—	—	—	brak podziału		
1934/35	81,54	18,46	—	85,95	14,05	—	78,00	22,00	—	82,85	17,15	—
1935/36	68,05	19,43	12,52	76,12	12,66	11,22	70,05	22,66	7,29	70,45	17,91	11,64
1936/37	71,02	18,84	10,14	79,66	12,36	7,98	73,68	21,02	5,30	73,11	17,78	9,11
1937/38	74,98	17,18	7,84	84,07	13,64	2,29	77,34	19,14	3,52	77,42	16,52	6,06
1938/39	73,71	19,39	6,90	brak danych			77,34	19,14	3,52	brak danych		

Tab. 4. Struktura księgozbiorów (w procentach)

Istotnym elementem charakterystyki księgozbioru jest obok struktury jego skład według autorów i tytułów. Niestety ani księgi inwentarzowe, ani katalogi już dziś nie istnieją. Jedynie ze sprawozdań rocznych możemy wyłuskać niektóre tytuły. Są to przede wszystkim pozycje podawane bądź jako najbardziej poczytne, bądź jako niepoczytne oraz tytuły wykreślone z inwentarza z powodu: niezwrócenia, zużycia, wycofania, nieodnalezienia i konfiskaty. Ponadto w bibliotecze Krakora znajduje się 45 woluminów (43 tytuły) z pieczętkami Wschodniopruskiego Oddziału. Razem stanowi to 302 tytuły. Ze względu na to, że część powtarzała się w innych kompletach, można przyjąć, że tytuły te stanowią 20—40% całości księgozbiorów. W części tej poszczególni autorzy są reprezentowani następująco:

- 18 tytułów — Kraszewski
- 10 tytułów — Sienkiewicz
- 9 tytułów — Rodziewiczówna
- 5 tytułów — Przyborowski
- 4 tytuły — Reymont
- po 3 tytuły — Mickiewicz, Makuszyński, Błażejowski, Domańska, Umiński
- po 2 tytuły — Chociszewski, Cooper, Curwood, Daudet, Konopnicka, Kowerska, Łoziński, Montgomery, Niewiadomska, Pol, Stevenson, Tetmajer, Urbanowska, Wierbiński, Wojciechowski, Zoryan
- po 1 tytuł — Amicis (*Serce*), Mniszkówna (*Trędowata*), Orzeszkowa (*Nad Niemnem*), Sieroszewski (*Józef Piłsudski*), Strug (*Ich syn*), Żeromski (*Popioły*).

Pozostali autorzy — po jednym tytule.

³⁰ Według informacji Pawła Jaśka.

Jak wspomniano już wyżej, szereg tytułów znajdowało się w większej liczbie kompletów. Jako dowód tego twierdzenia służą zebrane materiały, przedstawione w tabeli 5 (na s. 112).

3. Ocena księgozbioru

Dezyderaty w sprawie księgozbioru szły w dwóch kierunkach: a. ilości, b. jakości. Instruktorka Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Jadwiga Święcicka, biorąca udział jako prelegentka w konferencji bibliotekarskiej w Olsztynie (30 X — 1 XI 1936) w swoim sprawozdaniu zwraca uwagę na potrzebę zwiększenia księgozbiorów oraz na konieczność stałego budżetu na zakup książek, gdyż książki przesyłane z kraju nie zawsze odpowiadają potrzebom terenu. Jej wnioski w tej sprawie są następujące:

a) Akcja biblioteczna na terenie Prus Wschodnich nie może być oparta na zdrowych podstawach, jeśli nie będzie miała stałego dopływu wartościowych i celowo dobranych książek. Na to muszą być zapewnione specjalne kredyty, gdyż przekazywanie z kraju książek odrzuconych przez biblioteki lub prywatnych posiadaczy obniża jedynie powagę akcji, czyni bezcelowe przeszkolanie bibliotekarzy i nowoczesną organizację prac bibliotecznych [...]

b) W bieżącym [tj. 1936] roku należałoby księgozbiory zwiększyć o 2000 wol., a to 826 wol. dla wyrównania stanu nasycenia przy obecnej ilości czytelników, oraz 1200 wol. jako materiał dla przypuszczalnego przyrostu ok. 31% czytelników³¹.

Podobna jest opinia konsulatów i kierownictwa Oddziału. Konsul R. P. w Olsztynie (A. Zalewski) przesyłając do Ambasady w Berlinie sprawozdanie z rozwoju bibliotek w Prusach Wschodnich w r. 1935/36 pisze, że rozwój ten „doznał pewnego zahamowania z powodu niemożności zaopatrzenia księgozbiorów w nowe książki”³². W sprawozdaniu za tenże rok jako przyczynę słabego rozwoju wymienia się m. in. brak książek³³. Podobnie w sprawozdaniu za rok 1936/37³⁴. W piśmie Konsula w Kwidzynie z 9 X 1937 r. czytamy:

Największy jednak spadek czytelnictwa spowodował stary i mało odnawiany księgozbiór, tak że siła atrakcyjna książki równa się w 6 miejscowościach prawie zero, co utrudnia także racjonalną wymianę bibliotek między poszczególnymi miejscowościami. Na ten niepokojący stan rzeczy pozwoliłem sobie kilkakrotnie zwrócić uwagę w raportach do Ambasady [...], jak również

³¹ AMSZ APB, wiązka 100 teczka 1.

³² AMSZ APB, wiązka 100 teczka 1, pismo z dnia 22 sierpnia 1936 N/296/7.

³³ AMSZ APB, wiązka 100 teczka 1.

³⁴ AMSZ APB, wiązka 134 teczka 1.

L.p.	Autor	Tytuł	W ilu miejscowościach	Nazwy miejscowości
1	Sienkiewicz	<i>Potop</i>	10	Zieleniak, Leszno, Mirany, Pierzchowice, Trzciano, Chaberkowo, Giławy, Stanclewo, Klon, Nowa Wieś
2	„	<i>Ogniem i mieczem</i>	9	Grynał, Leszno, Chaberkowo, Giławy, Stanclewo, Wąplewo, Klon, Gietrzwałd, Nowa Wieś.
3	„	<i>Pan Wołodyjowski</i>	8	Leszno, Chaberkowo, Giławy, Stanclewo, Klon, Wąplewo, Szczytno, Nowa Wieś.
4	„	<i>Quo vadis?</i>	5	Brąswałd, Ruś, Wąplewo, Trzciano, Gietrzwałd.
5	Jeleńska	<i>Dwór w Haliniszkach</i>	3	Sztum, Mikołajki, Olsztyn
6	Koneczny	<i>Dzieje Śląska</i>	3	Sztum, Mikołajki, St. Targ
7	Kraszewski	<i>Chata za wsią</i>	3	Pluski, Sadłuki, Mirowice,
8	„	<i>Kordecki</i>	3	Mirowice, Podsolin, Sztum
9	—	<i>Opatrzność boska czuwa</i>	3	Stanclewo, Giławy, Leszno
10	Sienkiewicz	<i>W pustyni i w puszczy</i>	3	Mikołajki, Postolin, Trzciano.
11	—	<i>Zwycięstwo krzyża</i>	3	Gady, Sadłuki, St. Targ.
12	Curwood	<i>Władca skalnej doliny</i>	2	Brąswałd, Różnowo.
13	—	<i>Czarna księżniczka</i>	2	Purda, Skajboty.
14	Domańska	<i>Kryśia Bezimienna</i>	2	Sztum, Mikołajki
15	—	<i>Dziecię Maryi</i>	2	N. Kaletka, Ruś.
16	Gąsiorowski	<i>Huragan</i>	2	Sztum, Szczytno.
17	Jeleńska E.	<i>Matka</i>	2	Sztum, Olsztyn.
18	Kraszewski	<i>Jelita</i>	2	St. Targ, N. Kaletka
19	„	<i>Kunigas</i>	2	Wymój, St. Targ.
20	„	<i>Stara baśń</i>	2	St. Targ, Szczytno.
21	Mickiewicz	<i>Konrad Wallenrod</i>	2	Woryty, Łapka.
22	—	<i>Milioner i śmieciarz</i>	2	Mikołajki, Leszno.
23	—	<i>Obłąkany ojciec</i>	2	Gady, Trzciano.
24	Pieniążek	<i>Polska i Krzyżacy</i>	2	Mikołajki, Warmia.
25	Rodziewiczówna	<i>Ona</i>	2	Trzciano, N. Kaletka
26	Sewer	<i>Dla świętej ziemi</i>	2	Trzciano, Warmia.
27	Sienkiewicz	<i>Za chlebem</i>	2	Ruś, Wymój.
28	Wojnar Kasper	<i>Zmartwychwstanie P.A-ki</i>	2	Majdy, Sztum

Tab. 5. Rozmieszczenie niektórych dzieł w polskich bibliotekach w Prusach Wschodnich

poruszałem tę sprawę kilkakrotnie ustnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w Światowym Związku Polaków.

Prawie połowa książek to [książki] zebrane ze starych tutejszych terenowych bibliotek, pochodzących jeszcze sprzed wielkiej wojny. Książki te przez wszystkie miejscowości były kilkakrotnie czytane i trudno nawet wymagać, aby czytelnictwo w tych miejscowościach kwitło.

Znajdujące się na terenie 12 bibliotek liczy łącznie 1260 tomów. Z tego pochodzi z czasów przedwojennych 498, z Berlina otrzymano 232 t., z Olsztyna wreszcie w ciągu kilku lat 530 tomów³⁵.

Konsul ten przedstawił podobny stan rzeczy również w piśmie z dnia 12 lutego 1937 r. do Ambasady w Berlinie, argumentując, że niektóre biblioteki posiadają książki drukowane jeszcze w 1850 r. i bardzo zniszczone. Zwracał też uwagę na inne niebezpieczeństwo:

Strona niemiecka stale przyswaja sobie wiele metod pracy polskiej i prowadzi za pośrednictwem bibliotek wiejskich systematyczną akcję germanizacyjną. Biblioteki niemieckie, wyposażone znakomicie, dochodzące niejednokrotnie do wysokości 1000 tomów na jedną miejscowość, posiadają wspaniałe ilustrowane wydawnictwa, pięknie wydane i oprawne książki; te wypożycza się przymusowo uczniom i uczennicom ze szkół dokształcających po 2 na tydzień z obowiązkiem referowania po przeczytaniu³⁶.

Dla przeciwdziałania tej akcji konsul kwidzyński wysuwa potrzebę uzupełnienia księgozbiorów Ziemi Malborskiej w 500—1000 dobrych książek (dla starszych i młodzieży), trwale oprawnych. Dezyderaty jego idą w tym kierunku, aby otrzymać książki „pisane przystępnie bez ataków na kościół, moralne, no i oczywiście bez żadnych wymyślań na Niemców, gdyż sprzeciwiają się porozumieniu polsko-niemieckiemu [...] Z książek dla młodzieży pożądane są opowiadania podróżnicze, bajki mądre (Makuszyński), możliwie wszystkie książki o treści harcerskiej itd.“³⁷

Powyższe opinie nie potrzebują specjalnych komentarzy. Warto tylko dodać, że „głód książki“ był większy na Powiślu aniżeli na Warmii i Mazurach, co wyraźnie widać na tabeli 7, dotyczącej czytelnictwa i użytkowania księgozbiorów.

4. Użytkowanie księgozbioru

Księgozbiór Oddziału, jak wykazuje tabela 2, liczył od 2368 tomów w roku 1933/34 do ponad 5000 w latach 1937/38 i 1938/39. Liczba czytelników również wzrastała w poszczególnych latach, od 391 w roku 1933/34 do 987 w roku 1937/38. W roku 1936/37 nastąpił

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

niewielki spadek w stosunku do roku poprzedniego, również na Warmii i Mazurach (z Powiśla brak danych) w roku 1938/39.

Liczba wypożyczeń (z wyjątkiem roku 1936/37) wykazuje tendencję stałego wzrostu (od 2870 w r. 1933/34 do 5316 w r. 1937/38). Ze wszystkich trzech okręgów najwięcej wypożyczeń ma Warmia, co wiąże się z największą liczbą czytelników i wielkością księgozbioru. (Dla porównania warto przytoczyć liczby wypożyczeń w bibliotekach Pogranicza: 1932/33 — 2222; 1933/34 — 6607; 1934/35 — 6612)³⁸.

Rok	Warmia	Powiśle	Mazury	Ogółem
1933/34	1821	1049	—	2870
1934/35	2884	1213	8	4105
1935/36	3193	1591	205	4989
1936/37	2721	1201	307	4229
1937/38	3276	1652	388	5316
1938/39	3474	brak danych	143	—

Tab. 6. Liczba wypożyczeń

Jak kształtowała się liczba książek i wypożyczeń na jednego czytelnika oraz wypożyczeń na jeden tom w poszczególnych okręgach, wskazuje tabela 7.

Rok	Warmia			Powiśle			Mazury			Ogółem		
	tomów na 1 czyt.	wypoż. na 1 czyt.	wypoż. na 1 książkę	tomów na 1 czyt.	wypoż. na 1 czyt.	wypoż. na 1 książkę	tomów na 1 czyt.	wypoż. na 1 czyt.	wypoż. na 1 książkę	tomów na 1 czyt.	wypoż. na 1 czyt.	wypoż. na 1 książkę
1933/34	4,41	6,72	1,51	9,63	8,83	0,90	—	—	—	6,06	7,34	1,28
1934/35	3,81	5,95	1,56	5,35	6,42	1,20	37,50	2,00	0,05	4,44	6,05	1,36
1935/36	4,36	5,74	1,32	3,48	5,27	1,51	10,97	5,86	0,53	4,32	5,59	1,29
1936/37	4,61	4,30	0,93	5,17	6,98	1,35	13,20	7,68	0,58	5,13	5,00	0,97
1937/38	5,21	5,11	0,91	4,48	6,06	1,35	6,83	5,17	0,76	5,13	5,39	1,05
1938/39	7,48	7,09	0,94	brak danych			8,00	2,23	0,28	brak danych		

Tab. 7. Użytkowanie księgozbioru

Natomiast procentowy udział poszczególnych okręgów w działalności całego Oddziału Wschodniopruskiego pod względem wielkości księgozbiorów, liczby czytelników i wypożyczeń ilustruje tabela 8 (brak danych za 1938/39).

³⁸ AMSZ ABP, wiązka 66 teczka 7.

Rok	Warmia			Powieśle			Mazury		
	Księgozbiór	Czytelnicy	Wypożyczenia	Księgozbiór	Czytelnicy	Wypożyczenia	Księgozbiór	Czytelnicy	Wypożyczenia
1933/34	50,84	69,31	63,45	49,16	30,69	36,55	—	—	—
1934/35	61,40	71,53	70,26	33,61	27,88	29,55	4,99	0,59	0,19
1935/36	62,81	62,26	64,00	27,24	33,82	31,89	9,95	3,92	4,11
1936/37	67,30	74,91	64,34	20,52	20,36	28,40	12,18	4,73	7,26
1937/38	65,73	64,74	61,64	24,16	27,66	31,07	10,11	7,60	7,29

Tab. 8. Księgozbiór, czytelnicy i wypożyczenia (w procentach, przy czym dane całego Oddziału Wschodniopruskiego przyjęto za 100%).

Jak przedstawiała się sprawa poczytności poszczególnych pozycji, wnioskować możemy tylko na podstawie sprawozdań rocznych, gdzie są wymieniane pozycje najbardziej poczytne (po 3 z każdej biblioteki) oraz niepoczytne. Jednak nie przy wszystkich tytułach jest podawana liczba wypożyczeń. Grupę pozycji najpoczytniejszych (wybrano tytuły od 6 wypożyczeń wwyż) przedstawia tabela na s. 116—117.

Ponadto możemy wyłowić ogólne uwagi na temat poczytności. I tak np. sprawozdanie z Warmii za rok 1936/37 stwierdza:

Największą poczytnością obok Sienkiewicza cieszy się Rodziewiczówna. Książki Sienkiewicza znajdują się niemal w każdym komplecie. Natomiast Rodziewiczówna jest b. słabo reprezentowana. Tylko zaledwie trzy komplety posiadają kilka jej powieści ³⁹.

W sprawozdaniu za ten sam rok Konsulat Kwidziński podaje, że duża poczytnością cieszą się dzieła Sienkiewicza, Rodziewiczówny, Prusa, Gąsiorowskiego ⁴⁰.

Z kolei warto się zastanowić nad książkami niepoczytymi. Opinie wyrażane na ten temat w sprawozdaniach są następujące:

Niepoczytne są wszystkie książki o treści naukowej. Nawet przystępne wydawnictwa o treści popularno-naukowej wprowadzone w ostatnim roku pracy [tj. 1936/37] tego nie naprawiły. Brak również zainteresowania książkami fachowymi z dziedzin ogrodnictwa, pszczelnictwa, hodowli bydła itp. i to prawdopodobnie z powodu kompletnego zaśnięcia na terenie naszym akcji przysposobienia rolniczego. Również poezja jako bardziej nieprzystępna nie cieszy się wzięciem ⁴¹.

³⁹ AMSZ APB, wiązka 134 teczka 1.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże. Sprawozdanie z Warmii.

L.p.	Autor	Tytuł	Liczba wypożyczeń	Miejscowość
1934/35				
1	Amicis	<i>Serce</i>	13	Unieszewo
2	—	<i>Dziecię Maryi</i>	13	N. Kaletka
3	Werner	<i>Fata Morgana</i>	12	Unieszewo
4	Sienkiewicz	<i>Pisma (nowele)</i>	10	„
5	—	<i>Czarna księżniczka</i>	10	Purda
6	Kraszewski	<i>Powrót do gniazda</i>	9	„
7	Andersen	<i>Baśnie</i>	8	Postolin
8	Mirandola	<i>Bajki</i>	8	Olsztyn
9	Rodziewiczówna	<i>Ona</i>	8	Trzciano
10	—	<i>Tryumf wiary</i>	8	Purda
11	—	<i>Życie Młodzieży (rocznik)</i>	8	Wymój
12	Kraszewski	<i>Jelita</i>	7	N. Kaletka
13	Łoziński	<i>Zaklęty dwór</i>	7	Postolin
14	M.G.	<i>Wędrowki wiernego</i>	7	Woryty
15	Grochowska W.	<i>Syn rozbójnika</i>	6	Gitawy
16	Kraszewski	<i>Stara baśń</i>	6	St. Targ
17	—	<i>Król bohater</i>	6	Wymój
18	Łoziński	<i>Czarny Matwiej</i>	6	Postolin
19	Montgomery	<i>Jur</i>	6	Woryty
20	Sienkiewicz	<i>Potop</i>	6	Trzciano
21	Tuchołek	<i>Dziewica orleańska</i>	6	Woryty
22	—	<i>Zagadkowe uprowadzenie</i>	6	Trzciano
1935/36				
1	Smolarski M.	<i>Miasto światłości</i>	44	Mikołajki
2	Rodziewiczówna	<i>Szary proch</i>	34	„
3	London	<i>Zółwie Tasmana</i>	28	„
4	—	<i>Zwycięstwo krzyża</i>	23	St. Targ
5	Beecher Stowe	<i>Chata wuja Toma</i>	19	St. Targ
6	Miarka Karol	<i>Wierna Róża</i>	14	N. Kaletka
7	Jeleńska E.	<i>Dwór w Haliniszkach</i>	13	Sztum
8	Kraszewski	<i>Stara Baśń</i>	12	St. Targ
9	Strug	<i>Ich syn</i>	11	N. Wieś
10	Kraszewski	<i>Kordecki</i>	10	Postolin
11	Rodziewiczówna	<i>Macierz</i>	10	Chaberkowo
12	Sewer	<i>Dla świętej ziemi</i>	10	Trzciano
13	Górska	<i>Sługi boże</i>	9	N. Kaletka
14	Rodziewiczówna	<i>Straszny dziadunio</i>	9	Brąsward
15	Wiktor J.	<i>Legendy o grajku bożym</i>	9	N. Kaletka
16	Choynowski	<i>Kuźnia</i>	8	Unieszewo
17	Gąsiorowski	<i>Huragan</i>	8	Sztum
18	Grochowska	<i>Syn rozbójnika</i>	8	Gitawy

L.p.	Autor	Tytuł	Liczba wypożyczeń	Miejscowość
19	Reymont	<i>Sąd</i>	8	Unieszewo
20	Urbanowska	<i>Róża bez kolców</i>	8	Sztum
21	Bełza	<i>Dzieci w dawnych czasach</i>	7	Woryty
22	—	<i>Córka praczeki</i>	7	Purda
23	Przyborowski	<i>Chrobry</i>	7	Trzciano
24	S.R.	<i>Wydrążona igła</i>	7	N. Wieś
25	Stevenson	<i>Porwany za młodu</i>	7	Wartembork
26	Tetmajer	<i>Księżniczka Metella</i>	7	Trzciano
27	Bałucki	<i>Żydówka</i>	6	Jaroty
28	Cooper	<i>Preria</i>	6	Olsztyn
29	—	<i>Czarna księżniczka</i>	6	Skajboty
30	Gębarski	<i>Król i wójt</i>	6	Purda
31	Kossowski	<i>Zielona kadra</i>	6	Giławy
32	Kraszewski	<i>Mistrz Twardowski</i>	6	Skajboty
33	Kraszewski K.	<i>Trzewiczek</i>	6	Pluski
34	—	<i>Most westchnień</i>	6	Postolin
35	—	<i>Obląkany ojciec</i>	6	Gady
36	Rodziewiczówna	<i>Rupiecie</i>	6	Unieszewo
37	Prus	<i>Placówka</i>	6	Postolin
38	Przyborowski	<i>Szwolężer Stach</i>	6	Stanlewo
39	Sienkiewicz	<i>Trylogia</i>	6	Giławy
1936/37 (brak Warmii)				
1	Kraszewski	<i>Stara baśń</i>	20	Szczytno
2	Sienkiewicz	<i>W pustyni i w puszczy</i>	20	Postolin
3	Makuszyński	<i>Panna z mokrą głową</i>	18	Szczytno
4	—	<i>Książd Kordecki</i>	15	Postolin
5	Gąsiorowski	<i>Huragan</i>	14	Szczytno
6	Prus	<i>Placówka</i>	11	Postolin
7	Sienkiewicz	<i>Quo vadis</i>	8	Trzciano
8	J. L.	<i>Los sieroty</i>	7	Trzciano
9	Sienkiewicz	<i>W pustyni i w puszczy</i>	7	Szczytno
1937/38 (brak Warmii)				
1	Andersen	<i>Baśnie</i>	36	Postolin
2	Czyżowski K.	<i>Jim żeglarz</i>	29	Mikołajki
3	—	<i>Most westchnień</i>	29	Postolin
4	Jeleńska	<i>Dwór w Haliniszkach</i>	25	Mikołajki
5	Domańska	<i>Historia żółtej ciężemki</i>	21	Postolin
6	Smolarski M.	<i>Białe noce</i>	8	Trzciano
7	—	<i>Obląkany ojciec</i>	8	„
8	—	<i>Waleria</i>	8	„
9	Domańska	<i>Krysia bezimienna</i>	7	Sztum
10	Strug	<i>Ich syn</i>	6	„
11	—	<i>Przeszłość Poznania</i>	6	Mirowice

Tab. 9. Wypożyczenia

Identyczna jest opinia z roku następnego⁴². Wyjątek stanowiły książki popularno-naukowe z wydawnictwa *Biblioteka Szkoły Powszechnej*⁴³. Stare komplety jednak tego wydawnictwa nie posiadały⁴⁴.

Wydaje się, że wynikało tu nieporozumienie z powodu zaliczenia trudniejszych książek popularno-naukowych do naukowych (z wyłączeniem wyd. *Biblioteka Szkoły Powszechnej*). Wiązało się to ze słabym przygotowaniem czytelników korzystających z polskich bibliotek.

L.p.	Autor	Tytuł	Miejscowość	Rok
1	Brzeziński M.	<i>Maszyny parowe</i>	Warmia	1935/36
2	Chociszewski	<i>Niech żyje</i> (zbiór toastów)	„	1934/35
3	Dyakowski	<i>Jak urządzić gniazda</i>	„	1935/36
4	Galle	<i>Zarys literatury</i>	„	„
5	Golczewska	<i>Drzewa i krzewy</i>	Postolin	1934/35
6	Grabowski	<i>Grunwald</i>	Warmia	„
7	Hemon Louis	<i>Bokser i Lady</i>	„	1935/36
8	Janowski	<i>Rzut oka na Polskę</i>	„	1934/35
9	Jerzykowski St.	<i>O powietrzu i cholerae</i>	„	1935/36
10	Kiedrzyński	<i>Nie trzeba się niczemu dziwić</i>	Warmia	1934/35
11	Korzeniowski	<i>Dzieła</i> (wyd. zbiorowe)	„	„
12	Kraszewski	<i>Biały książę</i>	„	„
13	Mickiewicz	<i>Pan Tadeusz</i>	„	1935/36
14	Montgomery	<i>Niezrozumiany</i>	Postolin	1934/35
15	Morawska	<i>Na posterunku</i>	Powiśle	1935/36
16	Ossendowski	<i>Czao-ra</i>	„	1934/35
17	Pol	<i>Mohort</i>	Warmia	1934/35
18	Słowacki	<i>Kordian</i>	„	1935/36
19	Sosnowski	<i>Żywe powietrze</i>	„	1934/35
20	Żeromski	<i>Popioły</i>	Powiśle	1935/36
21	Zychliński	<i>O dobrym wychowaniu dzieci</i>	Warmia	1934/35
22	—	<i>Życie i zasługi Karola Marcinkowskiego</i>	„	„

Tab. 10. Książki niepoczytne

5. Rewizje bibliotek i konfiskaty księgozbioru

Władze hitlerowskie starały się różnymi sposobami przeciwdziałać akcji oświatowej polskich bibliotek i wpływać na profil księgozbiorów. I tak np. we wrześniu 1936 r. korporacja wypożyczalni książek w Królewcu zwróciła się do wszystkich bibliotekarzy

⁴² AMSZ APB, wiązka 171 teczka 3.

⁴³ Karta tytułowa (Zand: Łódź, Lwów 1933) z wyd. Szkoły Powszechnej, otrzymana od p. Leona Horsta ze Złotowa, znajduje się w posiadaniu autora.

⁴⁴ AMSZ APB, wiązka 66 teczka 4.

w Prusach Wschodnich z żądaniem zgłoszenia się w ciągu 8 dni do korporacji i zameldowania spisów książek⁴⁵. Zarazem bibliotekarze mieli zobowiązać się do przestrzegania dyrektyw korporacji. Tym sposobem chciano mieć wpływ na polskie księgozbiory i „ująć je w ramy propagandy narodowo-socjalistycznej. Bibliotekarze po porozumieniu się ze Związkiem Polaków odpowiedzieli odmownie, stojąc na stanowisku, że jako Polacy nie podlegają organizacji narodowo-niemieckiej“.

Innym sposobem ingerencji były częste rewizje bibliotek. I tak np. w Miranach (Powiśle) policja polityczna zaaresztowała w jesieni 1936 sekretarza Zarządu Związku Polaków, Wieczorka, i skonfiskowała znajdującą się u jego rodziców bibliotekę, która została zwrócona dopiero w lecie 1937 r.⁴⁶. W Nowej Wsi inspektor szkolny w jesieni 1936 przeprowadzając rewizję biblioteki zabrał przeszło 2/3 wszystkich książek do zbadania, które trwały cały okres zimowy⁴⁷. Tenże inspektor (dr Irmler) odwiedzał często biblioteki na Powiślu w towarzystwie delegowanego z policji urzędnika władającego biegle językiem polskim⁴⁸. Podstawą rewizji było rozporządzenie władz centralnych. Rozporządzenie to skierowane przeciw organizacjom opozycyjnym zostało w latach trzydziestych użyte przeciw mniejszościom. Kontrolę bibliotek przeprowadzało się pod kątem wyszukiwania książek, których treść kierowała się przeciw porozumieniu polsko-niemieckiemu. Ponieważ część księgozbiorów pochodziła jeszcze z okresu przedwojennego, okazji do ingerencji było sporo.

Jak wyglądały rewizje, świadczy pismo Konsula R. P. w Olsztynie do Ambasady w Berlinie:

W dniu 13 sierpnia rb. [tj. 1937] na terenie Warmii i Mazur odbyły się rewizje we wszystkich istniejących bibliotekach. Przeglądano niezmiernie skrupulatnie nie tylko katalogi, lecz i książki znajdujące się na półkach, przy czym ze szczególną uwagą badano ustępy zarówno prozy jak i poezji, gdzie trafiały się słowa „wolność” i „bunt”.

Poszukiwano przede wszystkim następujących książek: Wańkowicza *Na tropach Smętka*, Sienkiewicza *Krzyżacy*, *Spiewnika harcerskiego*, *Ech śląskich* oraz przewodnika po Polsce w językach polskim i niemieckim.

Szczególnie skrupulatna rewizja odbyła się w Olsztynie i Szczytnie. W Olsztynie skonfiskowano 2 tomy *Krzyżaków* oraz 2 egz. *Grażyny*, w Szczytnie 41 egz. *Krzyżaków* drukowanych szwabachą i stary przedwojenny przewodnik po Warszawie. W pozostałych bi-

⁴⁵ AMSZ APB, wiązka 100 teczka 1.

⁴⁶ AMSZ APB, wiązka 134 teczka 1.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ AMSZ APB, wiązka 100 teczka 4.

biotekach pozabierano gdzieniegdzie nawet *Książkę o Polsce* wydaną przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy...⁴⁹

6 sierpnia 1937 dokonał dr Irmiler wraz z członkiem tajnej policji Torklerem (i trzecim nieznanym osobnikiem) rewizji biblioteki w Sztumie, znajdującej się w biurze Związku Polaków (szczególnie dopytywano się o Wańkowicza *Na tropach Smętka*). Zostały wtedy zakwestionowane m. in. następujące tytuły:

- | | |
|---|-------------------------------------|
| 1. [Wierzbiński Maciej] Rola Roman | <i>Henryk Dąbrowski</i> |
| 2. Chrzanowski Bernard | <i>Poznań</i> |
| 3. Buczkowski Kazimierz | <i>Kraków</i> |
| 4. Górski Karol | <i>Toruń w 700 rocznicę</i> |
| 5. Konarski Kazimierz | <i>Warszawa</i> |
| 6. Gąsiorowski Wacław | <i>Huragan</i> |
| 7. Nayder Tadeusz | <i>Mikołaj Kopernik</i> |
| 8. Sieroszewski Wacław | <i>Józef Piłsudski</i> |
| 9. Koneczny Feliks | <i>Dzieje Śląska</i> |
| 10. Rydel Lucjan | <i>Dzieje Polski dla wszystkich</i> |
| 11. Wojnar Kasper | <i>Zmartwychwstanie Polski...</i> |
| 12. Zaleski Zygmunt [red.] | <i>Kronika miasta Poznania</i> |
| 13. Skałkowski Adam Mieczysław | <i>Książę Józef</i> |
| 14. <i>Pieśni narodowe, wojenne, obozowe, ludowe.</i> | |

Rewizje bibliotek były przeprowadzane nie tylko w Oddziale Wschodniopruskim. Np. 19 sierpnia 1937 przybyli do biura dzielniccy Zw. Polaków w Łotowie (Pogranicze) dwaj urzędnicy policyjni i przeprowadzili rewizję biblioteki nauczycielskiej i sortowanych książek z kilku bibliotek terenowych. Poszukiwano książek zabronionych, m. in. *Na tropach Smętka*, *Tragizm dziejów Polski* Jerzego Gertycha, *Śpiewnik Trzaski*, *Prusy Wschodnie* Srokowskiego, *Walka o Mazowsze Pruskie* Barkego i Jaroszyka, *Z armią Klucka na Paryż* Jacobsona⁵⁰.

Jak wyglądała samoobrona ze strony polskiej, wyjaśnia nam pismo Konsula R. P. w Olsztynie z 22 sierpnia 1936 do Ambasady w Berlinie:

W związku z powtarzającymi się coraz częściej rewizjami, przeprowadzanymi przez urzędy niemieckie, Dzielnica IV poleciła wycofać z bibliotek wszystkie dzieła, które by mogły ulec zakwestionowaniu. Ulokowano je u poszczególnych działaczy, którzy wypożyczają je dalej prywatnie⁵¹.

⁴⁹ AMSZ APB, wiązka 132 teczka 2.

⁵⁰ AMSZ APB, wiązka 132 t. 2, Raport Konsula w Pile do Ambasady R. P. w Berlinie, z dnia 21 lipca 1937, N/297 b/14.

⁵¹ AMSZ APB, wiązka 100 teczka 1, pismo z dnia 22 sierpnia 1936 N 298/3/7.

Również informacja ustna O. Grotowej, b. bibliotekarki, potwierdza, że niektóre książki np. *Na tropach Smętka* wypożyczano prywatnie.

Częste rewizje bibliotek Wschodniopruskiego Oddziału przyczyniały się do zmniejszenia liczby księgozbiorów, ogalając je z cennych pozycji, tak np. jak to miało miejsce z *Krzyżakami*, gdy na podstawie decyzji Prezydenta Izby Pisarskiej Rzeszy z dnia 15 VI 1935 r. konfiskowano je w bibliotekach. Posunięcie to motywowano tym, „że w Polsce książka ta została wycofana ze wszystkich bibliotek szkolnych, co było nie prawdziwe”⁵².

Z drugiej strony rewizje wpływały zastraszająco zarówno na bibliotekarzy jak i na czytelników⁵³.

Uwagi końcowe

Kończąc zestawienie wiadomości o księgozbiorach Wschodniopruskiego Oddziału Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech można stwierdzić co następuje:

W skład księgozbiorów liczących w ostatnich latach przed wojną ponad 5 tysięcy tomów wchodziły książki pochodzące z bibliotek TCL (niekiedy wydane ok. 1850 r.), Towarzystw Związku Młodzieży oraz dary zbierane w kraju i przesyłane przez Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi za granicą im. A. Mickiewicza, Polski Związek Zachodni i Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

Oddział nie posiadał żadnych funduszy na zakup książek, dlatego też nie mogła istnieć polityka kształtowania profilu księgozbiorów. Książki pochodzące z przypadkowych darów na ogół nie przedstawiały dużej wartości. Nie zawsze też odpowiadały potrzebom terenu. Toteż siłą rzeczy część księgozbiorów była martwa. Wiązało się to również z brakiem przygotowania czytelniczego u osób korzystających z polskich bibliotek oraz z trudnościami językowymi, stąd takie pozycje jak *Popioły* Żeromskiego czy *Pan Tadeusz* nie były poczytne.

Nasylenie książką poszczególnych okręgów nie było równomierne. Z największymi trudnościami borykało się Powiśle. Na Mazurach, ze względu na dalej posuniętą germanizację aniżeli w pozostałych okręgach, nie można było rozwinąć szerszej akcji. Niektórzy Mazurzy wzbierali się nawet przyjmować bezpłatnie kolportowanych *Krzyżaków* w obawie przed represjami.

Mimo stosunkowo niewielkiej liczebności i wyżej wymienionych zastrzeżeń — stare, wysłużone księgozbiory spełniały swą rolę w walce o utrzymanie języka polskiego na Warmii, Powiślu i Mazurach. Do czasów dzisiejszych przetrwały tylko nieliczne egzemplarze z dawnych polskich bibliotek.

⁵² AMSZ APB, wiązka 67 teczka 4. Zob. też Wrzesiński: *Akcja germanizacyjna na Warmii, Mazurach i Powiślu*. Komunikaty mazur-warmiń. 1961 nr 3 s. 431.

⁵³ AMSZ APB, wiązka 134 teczka 1.

MARIA WALENTYNOWICZ

„TOWARZYSTWA CZYTELNE“
Z dziejów organizacji czytelnictwa w Polsce

Rozwój bibliotekarstwa w Polsce i za granicą rozpoczyna inicjatywa prywatna. Wielkie biblioteki naukowe Tomasza Bodleya, Mazarińskiego czy „publiczna“ z założenia biblioteka Załuskich rozpoczynają w erze nowożytnej dzieje bibliotek publicznych.

Z inicjatywy prywatnej powstają też pierwsze wypożyczalnie o typie współczesnych bibliotek powszechnych. Pierwszymi z nich w porządku chronologicznym były wypożyczalnie przy księgarniach znane u nas jeszcze przed epoką stanisławowską¹. Sprzyjające warunki rozwoju czytelnictwa stwarza epoka stanisławowska. Ośrodkiem życia umysłowego w Warszawie staje się Biblioteka Załuskich. Jednocześnie prosperują pomyślnie wypożyczalnie przy księgarniach. Michał Gröll, Fryderyk Pfaff, J. Lex, Jerzy Dawid Wilke, F. C. Netto (a możliwe, że i inni księgarze) udostępniają za pewną opłatą książki szerszemu kręgowi czytelników.

Epoka Oświecenia zapoczątkowuje również trzecią formę ruchu czytelniczego, a mianowicie społeczne organizacje czytelników, zwane później „Towarzystwami czytelnymi“, biblioteki wędrownie (niem. Lesegesellschaft lub Leseverein, ang. — Circulating Library, Reading Room). Tak więc w okresie poprzedzającym rozwój bibliotek powszechnych książki docierały do czytelników trzema drogami: poprzez oficjalne nieliczne biblioteki naukowe, poprzez wypożyczalnie przy księgarniach i poprzez „towarzystwa czytelne“.

„Towarzystwa czytelne“ pojawiły się na Zachodzie w początkach XVIII w. Jedno z pierwszych założył szkocki poeta ludowy i księgarz Allan Ramsay w 1726 r. w Edynburgu².

We Francji prototyp takiej organizacji znano już w początkach XVIII w., lecz dopiero w połowie tegoż stulecia osiągnęły one największy swój rozkwit. W literaturze niemieckiej przyjmuje się, że stowarzyszenia literackie czytelników zapoczątkowano w Strasburgu dopiero w 1779 r. Prawdopodobnie powstały one w Niemczech znacznie wcześniej, gdyż A. J. Załuski wspomina już w styczniu 1744 r., że w czasie swoich podróży zagranicznych zapoznał się z takimi organizacjami w miastach niemieckich³.

¹ Pierwsza znana wypożyczalnia została zorganizowana w 1730 r. przy filii lipskiej księgarni Weidmana, późniejszej księgarni Nikolaj'ego w Warszawie. *Przew. bibliogr.* R. 25: 1882 s. 157.

² J. Kirchner: *Lexicon des Buchwesens*. Bd 2. Stuttgart 1953, s. 426.

³ *Projekt asocjacji kilkunastu lub kilkudziesięciu uczonych lub w czytaniu nowowychodzących w cudzych krajach ciekawych lukubracji kochających się osób podany przez J. W. Józefa Załuskiego referendarza koronnego, 2 januarii 1744 opublikował B. Suchodolski: Nauka polska w okresie oświecenia, Warszawa 1953 s. 182-186.*

Dzięki żywym kontaktom księgarskim Polski z zagranicą nowe pomysły miłośników książki przeniosły się szybko na teren naszego kraju. Zorganizowaniem „asocjacji“ czytelników zajął się u nas J. A. Załuski już w 1744 r. Podaje on projekt założenia towarzystwa literackiego według przykładu krajów zachodnich. Głównym celem stowarzyszenia było korzystanie z najnowszej literatury zagranicznej. Według założeń projektodawcy członkami mogli być nie tylko mieszkańcy Warszawy, ale i prowincji. Organizacja polegała na tym, że kilka lub kilkadziesiąt osób składało wspólny fundusz, za który sprowadzano pocztą lub przez okazję nowości zagraniczne. Na podstawie losowania ustalono kolejność wypożyczania książek, które później były dopuszczane do zespołu członków według przyjętego porządku. Na czytanie przeznaczono okres jednego tygodnia. Te i inne szczegóły techniki wypożyczania były dokładnie ustalone.

W opracowanym projekcie Załuski podaje, że już zgłosiło się 6 osób i wyznacza termin zgłoszeń do 19 marca 1744, zapowiadając, że towarzystwo powstanie nawet przy liczbie 10 osób. Ciekawe, że pod wpływem postępowych prądów oświecenia również „damy“ znające język francuski były dopuszczane do zespołu uczestników.

Wiemy z innych źródeł, że po całkowitym obiegu książek rozlosowywano je wśród członków. Załuski jednak wysunął w swoim projekcie propozycję, by ze względu na trudy pracy organizacyjnej przekazywano dzieła do jego biblioteki, w niedługim już czasie publicznie dostępnej.

Nie wiemy, czy projektowane stowarzyszenie powstało; dalszy rozwój tej formy organizacji czytelników wskazuje jednak na to, że już w XVIII w. była ona w Polsce znana.

W początkach XIX wieku istnieją również ślady analogicznego organizowania czytelnictwa. Z korespondencji filomatów dowiadujemy się, że i oni szukali sposobów uaktywnienia społeczeństwa w zakresie czytelnictwa. Gdy młody filomata Mickiewicz został nauczycielem w Kownie, Malewski zwrócił się do niego z propozycją podniesienia poziomu zebrań rady pedagogicznej przez zorganizowanie czytania rozpraw pedagogicznych lub prenumeraty czasopism. Mickiewicz nie podjął tej inicjatywy, ale wiosną 1820 r. podał pomysł zorganizowania „zespołu obywatelskiego“, który zająłby się utworzeniem w Kownie biblioteki obywatelskiej. Była to niewątpliwie organizacja analogiczna do zachodnich towarzystw czytelniczych. Malewski bowiem pisał do Mickiewicza, że jego projekt o Towarzystwie do czytania posłano Rukiewiczowi jako instrukcję i nadmienienia, że „zupełnie podobne opisanie i ustawy są wydrukowane w *Dzienniku Wileńskim*“⁴. Chodziło mu o opublikowany w tym piśmie wyjątek z ustaw Towarzystwa czytania w Genewie z r. 1820. Ustawę tę zamieściła w druku osób, wysłanych przez Uniwersytet Wileński za granicę dla celów naukowych. Towarzystwo genewskie stawiało sobie za główny cel dostarczanie swoim człon-

⁴ Korespondencja filomatów. T. 2 s. 350.

kom do czytania periodyków naukowych z różnych dziedzin wiedzy oraz zorganizowanie biblioteki ze składek członkowskich. Statut określał dokładnie strukturę organizacyjną stowarzyszenia⁵. Podobny charakter miał więc prawdopodobnie projekt Mickiewicza. Zgodnie z tym pomysłem zawiązano w Kownie komitet, który zorganizował zbiorową prenumeratę czasopism polskich. Nie wiemy, czy uruchomiono bibliotekę, ale projekt czytelnictwa czasopism został zrealizowany⁶.

Analogicznie zespoły czytelników organizował na terenie kilku miasteczek i wsi Białostoczczyzny drugi filomatą Michał Rukiewicz⁷, korzystając z instrukcji A. Mickiewicza.

Wysoki poziom organizacyjny reprezentowało założone w Kaliszu w 1820 r. z inicjatywy braci Niemojowskich Towarzystwo czytania. Miało ono charakter konspiracyjny i powstało prawdopodobnie na skutek zakazu sprowadzania do kraju czasopism zagranicznych. Mieszkańcy Kongresówki nawiązywali jednak łączność podziemną z innymi dzielnicami Polski i mimo przepisów cenzuralnych z lat 1819 i 1822 docierały tu wydawnictwa polskie spoza kordonu. Bliskość granicy Wielkiego Księstwa Poznańskiego⁸, a w związku z tym większa łatwość kontaktów księgarskich skłoniła kilku obywateli z województwa kaliskiego do zorganizowania stowarzyszenia, które miało sprowadzać zza granicy gazety i ułatwiać zakup książek do wspólnego użytku. Technika obiegu książek była prawie identyczna jak w projekcie Załuskiego, co świadczy o tym, że Towarzystwo czytania nie było nowością w Polsce. Książki lub dzienniki krążyły w ściśle określonej kolejności między członkami Towarzystwa za pośrednictwem pewnego rodzaju poczty domowej zorganizowanej z opłacanych składek. Towarzystwo było nieliczne, aby długo nie czekać na książki oraz aby dochować tajemnicy w konspiracyjnym zrzeszeniu. Towarzystwo czytania w Kaliszu miało tak jak towarzystwa zagraniczne (na których prawdopodobnie się wzorowano) dokładnie opracowaną ustawę, określającą strukturę organizacyjną i cele stowarzyszenia⁹.

Możliwe, że za przykładem Kalisza powstały w niedługim czasie analogiczne organizacje czytelników w Wielkim Księstwie Poznańskim, znane tu jako Towarzystwa czytelne. Na tym terenie działały one wśród klasy ziemiańskiej w 1828 r., a bardzo możliwe, że już wcześniej. Dowodem tego są zachowane egzemplarze książek z wklejonymi kartkami, na których notowano daty obiegowego wypożyczania książek w ustalonej kolejności. M. Wachowski zbadał kilka takich dzieł z XIX wieku z zachowanymi notatkami, na któ-

⁵ *Towarzystwo czytania*. Dz. wіл. 1820 t. 3 s. 26.

⁶ A. Kamiński: *Filomackie metody wychowawcze*. Prz. hist.-oświat. 1961 nr 4.

⁷ Tamże.

⁸ Kalisz należał od 1815 r. do Królestwa Polskiego.

⁹ Tekst ustawy in extenso zawiera praca H. Więckowskiej: *Opozycja liberalna w Królestwie Kongresowym 1815—1830*. Warszawa 1925.

rych podstawie stwierdził istnienie obiegowego wypożyczenia książek w miejscowościach położonych w dzisiejszych powiatach: leszczyńskim, gostyńskim, rawickim i kościańskim¹⁰. Na jednej z książek z datami wypożyczenia z 1839 r. znajduje się stempel „Towarzystwo Czytelne od prawego brzegu Warty“, co wskazuje na to, że linię rozdzielającą tereny obiegu książek stanowiła Warta.

Egzemplarze ze śladami ich cyrkulacji w latach 1828/1829 oraz 1839/1840 przetrwały do dziś w księgozbiorach prywatnych lub w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Można powiedzieć, że niektóre książki Towarzystw czytelnych w Wielkim Księstwie Poznańskim służą jeszcze do dziś sprawie czytelnictwa, gdyż ze sprawozdania Tow. Przyjaciół Nauk Poznańskiego dowiadujemy się, że w czasie organizowania biblioteki księgozbiór jej „niemało się powiększył także biblioteczką zebraną z książek prenumerowanych przez osoby prywatne, po kolei przysyłające sobie różne nowości“¹¹.

W latach czterdziestych dzieje Towarzystw czytelnych na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego splatają się z działalnością istniejących tam stowarzyszeń ekonomicznych. Okres powstawania towarzystw rolniczych według opinii historyków przypada na drugi dziesięć XIX wieku¹². Już jednak w początkach tegoż stulecia istniało w Poznańskim założone w 1802 r. przez rząd pruski Towarzystwo Ekonomiczne Prus Południowych z siedzibą w Międzychodzie lecz obejmujące działalnością znacznie szerszy teren. Głównym jego celem było podniesienie poziomu gospodarki rolnej. Ze składek członkowskich zakupywano nowe modele maszyn i narzędzi rolniczych, a także utrzymywano bibliotekę złożoną z fachowych dzieł rolniczych. Pożyczano je tylko członkom¹³.

Po dłuższej przerwie powstały na tych samych zasadach w różnych powiatach Wielkiego Księstwa Poznańskiego towarzystwa rolniczo-gospodarcze, z których najstarsze były w Gnieźnie (1837) i w Gostyniu. Towarzystwa te posiadały księgozbiory złożone z darów, depozytów i dzieł zakupionych ze składek członkowskich¹⁴. Fakt, że towarzystwa rolnicze były popierane przez władze pruskie, nawsuwa przypuszczenie, że wykorzystano je jako osłonę działających konspiracyjnie towarzystw czytelniczych. W latach czterdziestych istniały bowiem w Wielkim Księstwie Poznańskim takie stowarzyszenia organizowane z inicjatywy członków towarzystw rolniczych. Okazja kontaktów obywateli ziemskich w sprawach agronomicznych była prawdopodobnie okolicznością ułatwiającą również wymianę książek. Takie rozwiązanie sprawy było uwarunkowane sytuacją polityczną.

¹⁰ M. Wachowski: *Wczesne ślady zorganizowanego czytelnictwa w Poznańskim w pierwszej połowie XIX wieku*. Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza. T. 2 z. 2 (Poznań 1957) s. 425-427.

¹¹ *Rocznik Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego* 1865 s. 621.

¹² J. Rutkowski: *Historia gospodarstwa*. T. 2 s. 59.

¹³ J. Wąsicki: *Tow. Ekonomiczne Międzyrzeckie*. Prz. zach. 1953 nr 1.

¹⁴ *Przewodnik roln.-przem.* 1842, 1844/45.

Polacy na emigracji nawoływali w 1844 r. do tworzenia w kraju i na wychodźstwie czytelni składowych, stwierdzając, że jest to „jeden ze środków mogących w obecnej chwili najskuteczniej pomagać sprawie narodowej”¹⁵. Ze względu na wyraźne obniżenie się poziomu oświaty po r. 1830 szukano sposobów dokształcania społeczeństwa. Czytelnie składowe zakładane w mieście a nawet na wsi miały służyć temu celowi. Nieznany publicysta pisał:

Nie powinny one nosić na sobie cechy żadnych stowarzyszeń i zebrań politycznych lub religijnych, powinny dozwalać dostęp wszystkim, bez różnicy urodzenia, narodowości, wyznania, nie mają dawać żadnego nawet najmniejszego podejrzenia rządów, a zatem nie miewać książek zakazanych (wszakże i bez tych można się kształcić i oświecać), stosować się do przepisów policyjnych jak najściślej...¹⁶

Zalecano więc wszelkie środki ostrożności, zwłaszcza w Wielkim Księstwie Poznańskim, gdzie rząd pruski patrzył niechętnie na zawiązywanie polskich stowarzyszeń. Jest bardzo możliwe, że towarzystwa czytelnicze miały jednak na celu nie tylko propagowanie samokształcenia, lecz również i szersze sprawy narodowe.

Zachowana korespondencja władz pruskich z lat 1842/43¹⁷ świadczy o tym, że polskie Towarzystwa czytelne były przedmiotem niepokoju ówczesnej policji. Na polecenie ministra spraw wewnętrznych Arnim, prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego, zażądał zreferowania sobie spraw dotyczących działalności wypożyczalni książek i Towarzystw czytelnych (Lesevereine). Z korespondencji Grevenitza, landrata w Gnieźnie, dowiadujemy się, że w wykształconych sferach polskich czytelnictwo bardzo się rozwija i nabiera charakteru masowego. W każdym powiecie istnieją Towarzystwa czytelne, kierowane przez wykształcone i wpływowe osoby. Towarzystwa te wywierają zdaniem Grevenitza niepożądany wpływ na lojalność wobec rządu ze strony wykształconych sfer polskich. W osobnym piśmie Grevenitz informuje o znanych mu bliżej towarzystwach czytelnych. Podaje on, że w okolicach Gostynia, Szamotuł, Poznania, Środy i Raszkowa istnieją polskie towarzystwa czytelne, które powstały w ramach stowarzyszeń agronomicznych. Do zespołu Towarzystwa czytelnego w Gnieźnie należą oprócz członków miejscowych również mieszkańcy powiatu Mogilno, Węgrowiec i Września. Towarzystwo liczy 40 członków. Zorganizował je Napoleon Szreyber, członek towarzystwa rolniczego w Popowie — Ignaciewie. Towarzystwo to nie posiadało jeszcze statutu. Z korespondencji Grevenitza widzimy, że organizacje czytelników miały szeroki zasięg oddziaływania.

¹⁵ *Czytelnie. Teraźniejszość i Przyszłość*. T. 1: 1843-45 s. 25.

¹⁶ Tamże s. 268.

¹⁷ Naczelne Prezydium Policji. *Acta betreffend die Beaufichtigung des Leihbibliothekswesens sowie die Verbreitung der Volkskalender 1842-1852*. WAP w Poznaniu.

Nic dziwnego, że były one stale pod ścisłym nadzorem policji i często podlegały ostrym jej rygorom. W r. 1848 policja pruska wytoczyła proces przeciw polskiemu Tow. Czytelnemu w Poznaniu pod kierownictwem niejakiego Jarosza. Oskarżono go o to, że „jako bibliotekarz polskiego Towarzystwa Czytelnego w Poznaniu“ rozszerzał albo jak sam się wyraził „wydawał i rozdzielał“ między licznymi członkami towarzystwa książki, między którymi znajdowały się 43 druki zakazane na podstawie zarządzenia z 1843 r. Jarosza usunięto z jego stanowiska, książki skonfiskowano i wyznaczono karę 20 talarów¹⁸. Na prośbę członków Towarzystwa opiekę nad biblioteką przejął nauczyciel Krasiewicz.

Formę stowarzyszenia czytelników miało również pierwsze kółko socjaldemokratyczne „Concordia“ w Poznaniu założone w r. 1878. Celem Towarzystwa było między innymi zorganizowanie własnej biblioteki z dobrowolnych składek¹⁹.

Przytoczone przykłady działalności polskich towarzystw czytelniczych świadczą o tym, że w Wielkim Księstwie Poznańskim były one w XIX w. bardzo rozpowszechnione i miały bogatą tradycję. Miały one niewątpliwie ścisły związek z żywym ruchem umysłowym w tej dzielnicy kraju.

Tradycja organizowania zespołów czytelniczych przeniosła się z Wielkiego Księstwa Poznańskiego do Królestwa Kongresowego, gdyż o zakonspirowanej działalności Towarzystwa czytania w Kaliszu szersze społeczeństwo prawdopodobnie nie wiedziało.

Ślady istnienia czytelni składkowych na terenie Królestwa pochodzą z 1830 r. Z tego okresu mamy dokumenty dotyczące czytelni składkowych w Suwałkach, Siedlcach i Kaliszu.

W 1830 r. założono w Suwałkach dzięki inicjatywie Teofila Mirskiego wspólną bibliotekę. Składka kwartalna wynosiła 10 zł. Czytelnia, zaopatrzona we wszystkie czasopisma i dzieła dozwolone przez cenzurę, była otwarta w ciągu 15 godzin dziennie. Po upływie roku pisma i książki sprzedawano przez licytację, po czym pewną kwotę zwracano członkom, a resztę przeznaczano na zakup wspólnego księgozbioru. T. Mirski ofiarował towarzystwu oprócz składki także lokal na czytelnię. Projekt opracowano w połowie października, a początku listopada Komisja Województwa Augustowskiego zawiadomiła urzędowym pismem Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych o założeniu czytelni. Nie wiemy nic o jej dalszych losach. Z memoriału obywateli w Suwałkach dowiadujemy się również, że profesor Karwowski w Łomży założył „pewien rodzaj biblioteki dla wygody publicznej“. Była to przypuszczalnie także czytelnia składkowa²⁰.

¹⁸ *Acta betr. die Untersuchung wider den in Posen bestehenden polnischen Leseverein und den Landschft. Kanzelisten Jarosz wegen Verbreitung gesetzlich verbotenen Schriften 1846-1848.* WAP w Poznaniu.

¹⁹ *Acta betr. den Lese-Verein Concordia 1878.* WAP w Poznaniu.

²⁰ M. E. odyński: *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim.* Wrocław 1958 s. 192.

Przed 1830 r. istniało również w Siedlcach towarzystwo organizujące ze wspólnie zebranych funduszków czytelnictwo obywateli „miłujących naukę i oświecenie”. Po przeniesieniu wszystkich członków towarzystwa na inne miejsce zamieszkania przekazano księgozbiór bibliotece szkoły wydziałowej siedleckiej²¹.

Na początku 1830 r. czterej obywatele m. Kalisza: Józef Łojewski (obrońca sądowy), Adam Helbich (lekarz), Alojzy Milewski (radca prawny) i Antoni Skupieński (sekretarz Wydziału Krajowego) złożyli do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych prośbę o zatwierdzenie „Biblioteki Lubowników Czytania”. We wniosku powoływano się na to, że Kalisz, liczący 11 000 ludności, odległy od stolicy i większych miast, nie posiada żadnej biblioteki do użytku publicznego²². Nie istniało więc już prawdopodobnie Towarzystwo czytania założone przez Niemojowskich względnie było dobrze zakonspirowane.

Na terenie gubernii warszawskiej pracę zainicjował znany publicysta August Wilkoński pochodzący z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Wystąpił on z artykułem *O potrzebie założenia u nas bibliotek i stowarzyszeń agronomicznych w każdym powiecie*²³. Autor przytoczył poglądy współczesnych mu ziemian, którzy trzymając się tradycyjnych form gospodarki nie rozumieli potrzeby korzystania z książek rolniczych. W związku z tym zwracał się do bardziej świadomych obywateli z propozycją założenia wspólnej biblioteki składkowej. Miała to być biblioteka obiegowa, podobna do bibliotek w Wielkim Księstwie Poznańskim, na które powoływał się autor²⁴. Analogia była bardzo bliska, gdyż Towarzystwa czytelne w Poznańskim powstawały nieraz w ramach stowarzyszeń agronomicznych i zmierzały również do podniesienia poziomu kultury rolnej kraju.

Podobny projekt społecznej biblioteki powiatowej opisuje w 1863 r. J. Miłkowski, propagując samokształcenie ziemian przy pomocy wspólnego księgozbioru, obejmującego stale uzupełniane nowości wydawnicze²⁵. Nawołuje on do zakładania bibliotek na terenie Królestwa Polskiego lub Cesarstwa, przy tym w znacznie większej niż dotychczas skali. Projekt przewiduje czytelnie o bogatym księgozbiore w języku polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim zrzeszające około 100 członków. W związku z tym autor pisze:

Na czytelniach nie zbywało nigdy, gdyż zamilowanie do czytania to nałóg, to pragnienie, które tym bardziej dokuca, im bardziej je zaspakajasz, a zresztą z każdym rokiem dorasta młodzież i przekształca się w dojrzałych mężów, z każdym rokiem gospodarka wlejska przybiera szersze i bardziej naukowe roz-

²¹ Tamże s. 180.

²² Tamże s. 186.

²³ A. Wilkoński: *Ramoty i ramotki literackie*. T. 1. Warszawa 1845.

²⁴ Tamże.

²⁵ J. Miłkowski: *Biblioteki powiatowe*. Kur. wil. 1863 nr 2 z dn. 5 I.

miary, a brak bibliotek agronomicznych coraz bardziej odczuwać się daje.

Opisany projekt organizacji bibliotek świadczy o tym, że chodzi tu o identyczne zrzeszenie czytelników, jak Towarzystwa czytelne w Wielkim Księstwie Poznańskim. Nie wiemy, jak wyglądała realizacja projektów A. Wilkońskiego i J. Miłkowskiego, są jednak dane w późniejszej prasie, że tego rodzaju towarzystwa były rozpowszechnione również na terenie Królestwa. Jedną z większych była czytelnia składkowa przy resursie w Radomiu. W r. 1886 liczyła ona 48 członków. Ze składek w wysokości 50 kop. miesięcznie zakupiła ona w ciągu roku 137 dzieł w 236 tomach, które krążyły kolejno wśród członków, poczem zostały rozlosowane²⁶. Wiemy też o takich zespólach w okolicach Turka (zwanym tutaj „czytelniami sąsiedzkimi²⁷”) jak również w licznych miejscowościach na terenie Litwy i Białorusi, gdzie istniały większe skupiska inteligencji polskiej, a więc w powiecie wileńskim, mińskim i kowieńskim²⁷.

Najwcześniej powstały one na Litwie. Pierwszą taką czytelnią w okolicach kiejdańskich zainicjował późniejszy uczestnik powstania styczniowego Jakub Gieysztor już w latach 1848-49. „W lat zaś kilka cały powiat był do tego wciągnięty²⁸” — pisze w swoich pamiętnikach²⁸.

W 1863 r. założono taką biblioteczkę w Wilkomierzu, gdzie jeden z członków zespołu wniósł 300 rubli srebrem, a inni obywatele „dotknęli do żywego prześciganiem siebie przez miejskich²⁹” postanowili wpłacić na zakup książek po 6 rubli srebrem²⁹.

Świadectwem aktywności towarzystw czytelniczych jest między innymi tajny okólnik Gubernatora kaliskiego z dn. 18 II 1892 r. skierowany do naczelników powiatów i policji m. Kalisza, a opracowany na podstawie okólnika Gubernatora warszawskiego³⁰.

Gubernator warszawski podaje, że w jednej z warszawskich gazet³¹ ukazał się ostatnio artykuł dotyczący rozpowszechniania się w społeczeństwie polskim spontanicznego zainteresowania nową formą czytelnictwa. Forma ta ma na celu rozwój indywidualnych zainteresowań czytelniczych i rozbudzenie potrzeby czytania. Są to mianowicie biblioteki wędrowne, które coraz bardziej mnożą się w Warszawie i na prowincji. Organizacja ich przedstawia się następująco: kilka osób (im mniej, tym lepiej) wybiera skarbnika, któremu wpłaca się periodycznie składkę w wysokości 3 do 10 rubli. Komitet wraz ze skarbnikiem bada zainteresowania czytelników zespołu i w ramach możliwości finansowych zakupuje książki. Rozsyła się je członkom biblioteki na okres dwóch tygodni, po czym wy-

²⁶ Przew. bibliogr. R. 10: 1886 s. 77.

²⁷ *Czytelnie sąsiedzkie*. Tyg. ilustr. T. 13: 1882 nr 333 z dn. 29 IV.

²⁸ J. Gieysztor: *Pamiętniki*, T. I. Włno 1913 s. 25.

²⁹ *Kur. wł.* 1863 nr 10 z dn. 2 II.

³⁰ *Siekretnoje dzieło kancelarii kaliszskiego Gubernatora. O pojawieniu się przedwziętych bibliotek*. WAP w Łodzi.

³¹ Na razie nie udało się do niej dotrzeć.

mienia się je na nowe, a po wykorzystaniu całej biblioteki książki rozlosowane przechodzą na własność członków. W ten sposób każdy członek biblioteki wędrownej może skompletować po pewnym czasie biblioteczkę domową i ma jednocześnie możliwość czytania nowości. Autor artykułu powołuje się na to, że w niektórych miastach prowincjonalnych biblioteki wędrowne rozwijają się bardzo pomysłnie i wypowiada życzenie, by wszystkie miasta i osady w Polsce organizowały podobne stowarzyszenia.

Zaniepokojony tą formą aktywności społecznej gubernator warszawski zwraca uwagę na to, że działalność opisanych bibliotek wędrownych jest sprzeczna z rozporządzeniami władz w tym resorcie i prowadzi do tajnej organizacji całej sieci towarzystw.

Otwarty artykuł poświęcony organizacji czytelników i niepokój władz carskich świadczą o tym, że towarzystwa czytelnicze miały w miastach i wsiach Królestwa długoletnią działalność i tradycję.

Przedstawiona wyżej forma organizacyjna towarzystwa czytelników nie wiele się różni od techniki obiegu książek w projekcie „asocjacji“ czytelników J. A. Załuskiego, mimo że dzieli je od siebie półtora wieku. Fakt wiekowego istnienia tej formy organizacji czytelników świadczy o tym, że odpowiadała ona ówczesnym potrzebom społecznym. Obok organizowania czytelnictwa z inicjatywy prywatnej występowała więc równocześnie społeczna forma aktywności czytelników. Wobec braku bibliotek powszechnych wypożyczalnie przy księgarniach i towarzystwa czytelnicze zaspokajały przynajmniej w minimalnym stopniu wciąż wzrastające potrzeby intelektualne społeczeństwa polskiego.

W miastach działały głównie wypożyczalnie przy księgarniach, natomiast środowiskiem, wśród którego rozwijały się czytelnie sąsiedzkie, „towarzystwa czytelne“ czy „biblioteki wędrowne“, była przede wszystkim inteligencja i ziemiaństwo na wsi i w małych miasteczkach. Konspiracyjne warunki działalności tych organizacji czytelniczych spowodowały, że znamy je jedynie z rozproszonych śladów ich istnienia. Spełniały jednak one niewątpliwie ważną rolę rozbudzając potrzeby czytelnicze naszego społeczeństwa. Zrzeszenia czytelników po okresie powstania styczniowego włączały się w żywy nurt ruchu umysłowego polskiego pozytywizmu.

Jest bardzo prawdopodobne, że znana od XVIII w. praktyka organizowania zespołów czytelniczych, stowarzyszeń wypożyczających książki swoim członkom doprowadziła w dalszej ewolucji do utworzenia towarzystw oświatowych takich jak Towarzystwo Czytelni Ludowych czy Wydział Czytelni Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, udostępniających książki już nie tylko swoim członkom, lecz również uboższym warstwom mieszczaństwa i ludności wiejskiej.

Dzieje towarzystw czytelniczych są dowodem wielkiej żywotności społeczeństwa polskiego i wiążą się niewątpliwie z całokształtem rozwoju kultury polskiej. Przedstawione tu fakty sygnalizują jedynie problem, który wymaga dalszych szczegółowych badań.

WACŁAW ŚLABCZYŃSKI

B-ka Narodowa

Biuro Międz. Wymiany Wyd.

O BIBLIOTEKACH DUŃSKICH

Na wstępie warto przypomnieć kilka cyfr i danych historyczno-geograficznych, bez których trudno zorientować się w specyficznej organizacji bibliotek duńskich.

Dania, niegdyś potężne państwo, obejmujące poza obecnie zajmowanym terytorium także Norwegię, południową Szwecję, Szlezwik i Holsztyn, Islandię, Grenlandię, a za czasów największej swej świetności także Anglię i część polskiego Pomorza — pod względem rozwoju czytelnictwa i bibliotek należy do przodujących w Europie krajów¹.

Analfabetyzm w Danii zlikwidowano przeszło sto lat temu. Już w r. 1740 czynione były próby wprowadzenia powszechnego obowiązku nauczania dla dzieci pomiędzy 7 i 14 rokiem życia, a w r. 1814 obowiązek ten stał się prawem. (Dla porównania: w Norwegii w r. 1827, w Szwecji w r. 1842, w Anglii — w r. 1870).

Dekret o dostarczaniu egzemplarzy obowiązkowych dla Biblioteki Królewskiej został wydany w r. 1697², wcześniej jeszcze, za rządów Fryderyka III (1609—1670), zezwolono na urządzanie w Kopenhadze publicznych aukcji księgarskich, pod warunkiem jednak, że Biblioteka Królewskiej będzie służyło prawo uprzedniego bezpłatnego wyboru książek, które ją mogą interesować.

O rozwoju czytelnictwa w tym kraju i o efektywności działania bibliotek świadczą najlepiej cyfry wypożyczeń w duńskich bibliotekach publicznych, ogłoszone w zestawieniu statystycznym UNESCO za rok 1960³. Gdy w Polsce przy 30 milionach ludności było w tym roku 56 111 000 wypożyczeń, to w prawie siedmiokrotnie mniejszej Danii liczba ta wynosiła 21 209 000 wypożyczeń, a więc tylko nieco mniej niż połowę. Prawdopodobnie jednak i ta cyfra nie podaje prawdziwego obrazu, gdyż w artykule Prebena Kirkegaard, dyrektora duńskiej szkoły bibliotekarskiej, o organizacji bibliotek

¹ Ten rozwój historyczny wpłynął też na swoistą interpretację przez biblioteki duńskie pojęcia „danica”.

² Dekret ten jednak nie był w pełni realizowany. Początkowo Biblioteka Królewska żądała od drukarni królestwa pięciu egzemplarzy obowiązkowych (z tego 4 egzemplarze dla celów wymiany), od r. 1783 liczbę tę zmniejszono do 2 egzemplarzy. Obecnie prawo do egzemplarza obowiązkowego posiadają jedynie następujące biblioteki: Biblioteka Królewska — 1 egz., Państwowa i Uniwersytecka Biblioteka w Aarhus — 1 egz., Biblioteka Uniwersytecka w Kopenhadze, Oddział II — 1 egz. dzieł z zakresu nauk ścisłych, Oddział I tejez Biblioteki (por. s. ???) prawo do wyboru jednego egzemplarza dzieł z zakresu humanistyki.

³ *Bulletin de l'UNESCO à l'intention des bibliothèques*. Vol 15: 1961 s. 5.

duńskich⁴ podano, że w roku budżetowym 1958/1959 liczba wypożyczeń w bibliotekach publicznych wyniosła około 28 milionów woluminów⁵.

Tego rodzaju efekty są rezultatem harmonijnie współpracujących ze sobą różnych pionów życia kulturalnego Danii, jak biblioteki różnych typów, uniwersytety ludowe, szkoły wieczorowe, wreszcie organizacje spółdzielcze.

Można powiedzieć, że ów duch współpracy i koordynacji, obok znakomicie rozwiniętej sieci bibliotek publicznych, jest najbardziej charakterystycznym zjawiskiem dla systemu bibliotek duńskich. Postulaty wysunięte w artykule B. Swiderskiego⁶ w sprawie zespolonego działania bibliotek naukowych i ściślejszej ich specjalizacji, a także w artykule Z. Daszkowskiego w sprawie bliższego powiązania bibliotek naukowych z bibliotekami publicznymi⁷, są w Danii realizowane od dawna i mają wieloletnią tradycję.

Już w okresie Wiosny Ludów, w roku 1848, gdy Dania uzyskała konstytucję, ówczesne Ministerstwo Kultury podjęło inicjatywę, by Biblioteka Królewska stała się centralną biblioteką kraju, pozostawiając jednakże troskę o kompletność w niektórych dziedzinach wiedzy innym bibliotekom specjalnym.

W r. 1902 Biblioteka Królewska rozpoczęła drukowanie centralnych katalogów nabytków zagranicznych (*Akcessionskatalogen*), wpływających do bibliotek naukowych i specjalnych. Obecnie katalog ten rejestruje nabytki 125 duńskich bibliotek naukowych. Publikacja powyższa była poważnym krokiem naprzód w kierunku zrationalizowania polityki uzupełniania zbiorów, to jest uniknięcia zbędnych dubletów z jednej strony, z drugiej zaś uzyskania możliwej kompletności w poszczególnych dziedzinach wiedzy.

W r. 1918 uczyniony był dalszy krok w tym kierunku przez zainicjowanie wymiany książek pomiędzy Biblioteką Królewską i Biblioteką Uniwersytecką w Kopenhadze. Obie biblioteki zgodziły się ograniczyć swoje zbiory do dziedzin wspólnie uzgodnionych oraz wymienić między sobą książki zgodnie z ustalonymi zakresami kompetencji.

Powołana w r. 1924 do życia Komisja Biblioteczna dla bibliotek naukowych stworzyła ogólne podstawy do przyszłej specjalizacji i koordynacji działań pomiędzy duńskimi bibliotekami naukowymi. Warto jednak wspomnieć, że zasady specjalizacji bibliotek naukowych oraz racjonalnego podziału sfer zainteresowań, sformułowane przez wymienioną Komisję, podniesione zostały na wiele lat przed

⁴ Opublikowany w wydawnictwie pt. *Danmark* 1960 s. 30.

⁵ Rok budżetowy w Danii trwa od 1 kwietnia do 31 marca roku następnego. W niniejszym artykule dane oparte są głównie na statystyce roku budżetowego 1960/1961.

⁶ *Organizacja zespołu naukowych bibliotek uniwersalnych w Polsce*. Pr. bibliot. R. 29: 1961 s. 56—65.

⁷ *O współpracę bibliotek naukowych z siecią bibliotek powszechnych*. Tamże R. 22: 1954 s. 120.

tym, zanim problem ten dostrzeżono w innych krajach. Nie bez wpływu na to zjawisko były i warunki geograficzne Danii, gdzie większość księgozbiorów naukowych (poza ośrodkiem Aarhus dla Jutlandii) mieści się na obszarze Wielkiej Kopenhagi, co koordynację tę niewątpliwie w dużym stopniu ułatwiło.

Jednym z przykładów owej polityki współpracy i koordynacji, cechującej biblioteki duńskie, jest ostatnio nawiązanie ścisłej kooperacji pomiędzy Biblioteką Królewską i bibliotekami różnych wydziałów Uniwersytetu w Kopenhadze w zakresie dziedzin interesujących Bibliotekę Królewską (humanistyka, prawo, nauki społeczne, teologia). Biblioteka Królewska dostarcza mianowicie wymienionym bibliotekom książki z interesujących ich dziedzin w charakterze stałego depozytu, w zamian biblioteki powyższe, w zasadzie przeznaczone dla członków Uniwersytetu, udostępniają swoje książki i czasopisma czytelnikom Biblioteki Królewskiej, o ile nie znajdują się one w żadnej innej bibliotece.

W ten sposób zasada, iż „każdy obywatel może otrzymać każdą książkę“, tak pięknie sformułowana w projekcie polskiej ustawy bibliotecznej⁸, jest w pełni respektowana.

W ramach wspomnianej wyżej współpracy pomiędzy Biblioteką Królewską a bibliotekami wydziałowymi Uniwersytetu w Kopenhadze realizuje się również koordynację zakupów oraz centralne katalogowanie książek. Biblioteki wydziałowe używają tych samych kart katalogowych i stosują te same zasady katalogowania, co Biblioteka Królewska. Biblioteka Królewska dostarcza przy tym wymienionym bibliotekom kopie kart katalogowych swoich nowych nabytków w dziedzinach interesujących dane biblioteki. W zamian biblioteki wydziałowe przysyłają do Biblioteki Królewskiej karty katalogowe swoich ważniejszych nabytków zagranicznych.

Innym przejawem owej polityki współpracy i koordynacji, przekraczającej nawet granice państwowe, jest tak zwany „Scandi-plan“⁹.

W ramach Scandiplanu odbywają się corocznie wspólne konferencje przedstawicieli czterech krajów skandynawskich, jak na przykład konferencje dyrektorów bibliotek publicznych czy też kierowników poszczególnych działów w Bibliotekach Narodowych czy Uniwersyteckich. Od 1955 r. są organizowane także ogólnoskandynawskie konferencje biblioteczne, na które każdy kraj wysyła czterech do pięciu uczestników. Konferencje te traktują o poszczególnych dziedzinach pracy bibliotekarskiej i gromadzą specjalistów w tych dziedzinach. Dotychczas omawiane były: Służba informacyjna (Oslo, 1956), Wydawnictwa urzędowe i ich zastosowanie w bi-

⁸ Cz. Kozioł: *O projekcie nowej ustawy bibliotecznej*. Prz. bibliot. R. 28: 1960 s. 102.

⁹ Plan współpracy bibliotecznej, obejmujący cztery kraje skandynawskie (Dania, Norwegia, Szwecja, Finlandia). Por. B. Świderski: *Współpraca bibliotek państw skandynawskich*. Prz. bibliot. R. 29: 1961 s. 257 i n.

biotecznej służbie informacyjnej (Helsinki, 1959), Czasopisma w bibliotekach (Oslo, 1960). Wymienione konferencje organizowane są przez Skandynawskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Naukowych (Nordisk videnskabeligt Bibliotekarforbund).

Ponadto co trzy lata, kolejno w każdym z czterech uczestniczących krajów, odbywają się ogólnoskandynawskie konferencje dla bibliotekarzy bibliotek publicznych i naukowych.

Jeżeli idzie o samą Danię, to dalszym przejawem ogólnopństwowej polityki koordynacyjnej w dziedzinie bibliotekarstwa, może być powołanie w r. 1943 urzędu Bibliotekarza Państwowego (Rigsbibliotekar) oraz Państwowego Urzędu Bibliotecznego (Rigsbibliotekarembetet), który jest organem doradczym i koordynacyjnym dla wszystkich bibliotek naukowych w Danii oraz reprezentuje je zarówno w kraju jak i za granicą.

Wybitną wreszcie rolę w dziedzinie współpracy i koordynacji bibliotecznej w Danii odgrywają Duński Instytut Międzynarodowej Wymiany Publikacji Naukowych (Danmarks Institut for International Udveksling af Videnskabelige Publikationer) oraz Duńskie Biuro Bibliograficzne (Dansk Bibliografisk Kontor).

Cytowane na wstępie artykułu liczby dotyczące dużego rozwoju czytelnictwa w Danii, świadczą o sprawnie działającym systemie bibliotecznym w tym kraju. Składa się na to szereg czynników, jak ogromnie rozbudowana sieć bibliotek stałych¹⁰ i ruchomych, (bibliobusy, statki-biblioteki dowożące regularnie książki do najbardziej leżących na uboczu miejscowości i wysp), wreszcie sama technika udostępniania. Ideą przewodnią jest nie tylko popularyzacja wiedzy, lecz stworzenie takich warunków, aby k a ż d y przedmiot mógł być studiowany indywidualnie w k a ż d y m miejscu kraju. Małe biblioteki publiczne obowiązane są zwracać się do centralnych bibliotek publicznych („Centralbibliotek“ — zwykle na szczeblu powiatu) o książki, których czytelnik nie znajduje w lokalnym księgozbiornie. Jeżeli biblioteka „centralna“ (jest ich 33 w 28 powiatach) nie może również dostarczyć żądanej książki, proponuje czytelnikowi mikrofilm lub fotokopię. Jeżeli i to jest niemożliwe, zobowiązana jest z kolei zwrócić się do Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Aarhus, której jednym z zadań statutowych jest również dostarczanie książek dla bibliotek publicznych w całym kraju. W ostatecznym wypadku książka może być wypożyczona z zagranicy, przy czym w niektórych wypadkach czytelnik zobowiązany jest pokryć koszty zwrotnej przesyłki pocztowej.

¹⁰ W r 1958/59 było 1527 samodzielnych bibliotek stałych (w tym 176 bibliotek dziecięcych), które wspólnie posiadały 9 milionów woluminów. Sieć ta obejmuje bardzo różnorodne typy bibliotek, od wielkiej biblioteki publicznej w stolicy, liczącej około 1 miliona woluminów (wraz z 17 oddziałami okręgowymi i 12 bibliotekami dziecięcymi) — aż po najmniejsze biblioteki gminne (zwane tu parafialnymi), z księgozbiornami liczącymi od 600 do 800 woluminów i obsługującymi od 500 do 600 mieszkańców.

Podobna procedura stosowana jest przy kwerendach czytelników. Jeżeli lokalna biblioteka nie jest w stanie dostarczyć żądanej informacji, zobowiązana jest zwrócić się do innej biblioteki lub instytucji.

Każda biblioteka publiczna musi posiadać czytelnię dostępną dla wszystkich i otwartą zazwyczaj — w większych bibliotekach — do 12 godzin dziennie. Ta sprawa, tak istotna dla udostępnienia i wykorzystania zbiorów, godna jest specjalnej uwagi. Wielkie biblioteki publiczne mają czytelnie otwarte od 10 rano do 22 w nocy, wypożyczalnie są czynne od godz. 10 do 20. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Kopenhadze (II Oddział) czytelnia pracuje nawet dłużej, od godz. 9 do 22¹¹.

Nie bez znaczenia dla rozwoju czytelnictwa jest też zapewne zasada swobodnego dostępu do pólek, która stosowana jest we wszystkich bibliotekach publicznych. System ten został zapoczątkowany w Danii, jako w pierwszym z państw skandynawskich, w r. 1900 (w Norwegii w r. 1902, w Szwecji w r. 1908, w Finlandii w r. 1911). Warto przy sposobności wspomnieć o nieznaney u nas formie wypożyczania książek drogą zamówienia telefonicznego, co stosują niektóre biblioteki. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Kopenhadze służba taka funkcjonuje w godzinach od 11 do 16. Książki zamówione dostarczane są instytucjom i czytelnikom samochodem lub motocyklem.

Do rozpowszechnienia czytelnictwa przyczyniają się także liczne wystawy tematyczne urządzone przez biblioteki, ankiety, katalogi wielu rodzajów opracowywane przez Dansk Bibliografisk Kontor, wreszcie cotygodniowa półgodzinna „Radio-konferencja“, nadawana przez Duńskie Radio w każdą niedzielę.

Na schemat organizacyjny bibliotek duńskich wpływa również w pewnym sensie położenie geograficzne tego kraju, leżącego na 500 wyspach. Mimo, że z prowincji zamorskich zostały Danii tylko Grenlandia i leżące na Atlantyku Wyspy Owcze (Faroer), tradycje morskie, sięgające jeszcze czasów Wikingów, przenikają nadal całe życie Danii, w której wszędzie jest blisko do morza. Tradycje morskie dają się też zauważyć w systemie organizacyjnym bibliotek. Obok wspomnianych wyżej statków-bibliotek, dowożących książki do rozrzuconych wysp i wysepek, Dania posiada 354 biblioteki okrętowe na swoich statkach handlowych i rządowych. W r. 1960/61 ich księgozbiór, stale wymieniany, wynosił 50 323 woluminy, a więc przeciętnie po 142 woluminy na jeden statek¹².

¹¹ Nowe prawo biblioteczne z roku 1959 kładzie nacisk na wieczorne godziny otwarcia, aby umożliwić korzystanie z bibliotek osobom pracującym w ciągu dnia zawodowo.

¹² Interesującym przyczynkiem pod tym względem jest organizacja bibliotek w odległej Grenlandii. Centralną biblioteką dla tej największej na świecie wyspy jest Det Grønlandske Landsbibliotek w Godthab. Ponadto w każdym mieście na wybrzeżu zachodnim i wschodnim znajduje się stała biblioteka. W ostatnim roku wypożyczyły one 31 205 woluminów (w r. 1959:

Zupełnie nieznanym u nas zjawiskiem jest tak zwana licencja autorska („Dansk Forfatterfond“) to jest przywilej, mocą którego żyjący autorzy duńscy otrzymują od rządu 35 øre za każdy egzemplarz ich książek, znajdujący się w zbiorach bibliotek publicznych. Z tego tytułu w roku budżetowym 1960/1961 rząd duński wypłacił 1122 autorom 744 492 korony duńskie. Jest to rodzaj kompensaty, zarówno bowiem Związek Autorów Duńskich, jak i wydawcy tego kraju twierdzą, że system bibliotek duńskich zaspokaja tak dalece potrzeby ludności, że szanse autorów na sprzedaż ich książek wciąż maleją.

Państwo popiera również finansowo biblioteki. Budżety wszystkich bibliotek naukowych pokrywane są całkowicie z funduszy państwowych. Budżety bibliotek publicznych, na podstawie pierwszej Ustawy bibliotecznej z r. 1920 i jej rewizji z r. 1959, pokrywane są częściowo przez państwo, częściowo przez zarządy miejskie i gminne. Zasiłki rządowe dla bibliotek publicznych, administrowane przez Państwowy Inspektorat Bibliotek Publicznych (Statens Bibliotekstilsyn), wynosiły w roku budżetowych 1960/1961 17 140 886 koron duńskich, w porównaniu z 16 360 858 koronami w roku poprzednim. O stosunku procentowym zasiłków władz lokalnych do zasiłków rządowych dają pojęcie dane z r. 1958/59, kiedy to zasiłki władz lokalnych dla bibliotek wyniosły 29 000 00 koron. W przybliżeniu więc budżet bibliotek publicznych pokrywany jest w 1/3 przez Państwo, w 2/3 przez władze lokalne.

Wymienione osiągnięcia nie byłyby możliwe bez sprawnej, wykwalifikowanej kadry bibliotekarskiej, która w Danii reprezentuje wysoki poziom. Składa się na to szereg przyczyn: stosunkowo wysokie pobory, znacznie dłuższy niż w innych krajach okres studiów uniwersyteckich oraz szereg przywilejów, przywiązanych do zawodu bibliotekarza.

Na stanowisko bibliotekarza naukowego wymagany jest dyplom któregoś z duńskich uniwersytetów (Kopenhaga, Aarhus) oraz przedstawienie wyników w samodzielnych pracach badawczych. Jak wspomniano wyżej, studia uniwersyteckie w Danii trwają bardzo długo. W zakresie filologii i literatury (te dwa kierunki studiów są zawsze połączone) studia trwają 7 lat, stopień „candidatus magisterii“ w tym zakresie uzyskuje się po 8 latach, na medycynie stopień „cand. mag.“ po 6 latach, na prawie „cand. juris.“ po 7 latach. Ponadto dochodzi 1 rok Szkoły bibliotekarskiej, której wykłady odbywają się 2 dni w tygodniu po 8 godzin.

Na stanowiska pomocniczych pracowników biblioteki wymagania są mniejsze. Potrzebne jest ukończenie liceum i półroczny kurs

28 448 woluminów), z czego 1/3 (9449 wol.) obejmowała lokalną literaturę grenlandzką. Z wyjątkiem centralnej biblioteki w Godthab, która prowadzona jest przez fachowego bibliotekarza, pozostałe biblioteki prowadzone są przez nauczycieli i katechetów. Ponieważ ci ostatni przenoszą się często z miejsca na miejsce, funkcjonowanie bibliotek ulega niekiedy przerwie.

bibliotekarski. Podobne wymagania stawiane są w większych bibliotekach publicznych, jakkolwiek i tam pracują bibliotekarze z wyższym wykształceniem.

Plaće w bibliotekach naukowych odpowiadają mniej więcej płacom profesorów licealnych, w bibliotekach publicznych są zbliżone do płac w szkolnictwie, a w niektórych wypadkach podobno nawet nieco lepsze.

Bibliotekarze naukowcy są z urzędu obowiązani śledzić najnowsze postępy wiedzy w zakresie ich specjalności. Z tych względów ich godziny urzędowania są nieco krótsze niż pozostałych bibliotekarzy (30 godzin tygodniowo, od 10 do 15, pozostali bibliotekarze 42 godziny tygodniowo).

Samodzielna praca naukowa bibliotekarzy jest bardzo popierana. Bibliotekarz, który zajmuje się w godzinach pozasłużbowych samodzielną pracą badawczą i nie może tym samym podjąć dodatkowych zajęć zarobkowych (na przykład nauczycielskich), otrzymuje rekompensatę pieniężną. Wynosi ona w najwyższym wymiarze 660 koron miesięcznie, wypłacane jako dodatek do pensji w okresie 3 lat od daty podjęcia pracy. Ponadto pracownik taki może otrzymać płatny urlop naukowy na wykończenie pracy, nie dłuższy jednak jak 3 miesiące.

*

Na zakończenie powyższych uwag ogólnych nieco najnowszych danych o najważniejszych bibliotekach naukowych Danii.

Rolę biblioteki narodowej tego kraju pełni Biblioteka Królewska (Det Kongelige Bibliotek), zarazem największa biblioteka Skandynawii.

Tradycje jej zbiorów sięgają do średniowiecznych bibliotek książących, jednak za właściwego założyciela biblioteki uważany jest absolutystyczny król Fryderyk III. Będąc miłośnikiem ksiąg, rozbudował on odziedziczoną po przodkach niewielką kolekcję, zakupując w latach 1661-1664 od swych dworzan trzy cenne księgozbiory. W chwili jego śmierci biblioteka liczyła około 20 000 tomów.

Rzecz charakterystyczna, że początkowo biblioteka gromadziła głównie literaturę w językach romańskich, ponadto angielską i w językach klasycznych. Literaturze narodowej poświęcano mniejszą uwagę. Dopiero dar islandzkiego biskupa B. Sveinssona złożony Fryderykowi III oraz nabyte przy tej okazji stare rękopisy islandzkie na pergaminie (a wśród nich Starsza i Młodsza *Edda* oraz obszerna księga *Flatevjarbók*, w której jest pierwsza wiadomość o odkryciu Ameryki na 500 lat przed Kolumbem¹³⁾) zapoczątkowały pewnego rodzaju przełom w polityce zakupów Biblioteki Królewskiej. Do połowy jednak XVIII wieku rolę głównej biblioteki pań-

¹³⁾ Przechowywana do dziś w Bibliotece Królewskiej.

stwowej spełniała starsza od Biblioteki Królewskiej Biblioteka Uniwersytecka w Kopenhadze.

W r. 1793 Bibliotekę Królewską otwarto dla publiczności, w r. 1849 przestała być prywatnym księgozbiorem królewskim, przechodząc pod zarząd ówczesnego Ministerstwa Oświaty¹⁴.

Na mocy rozporządzenia owego Ministerstwa z r. 1927 — mającego uregulować czynności duńskich bibliotek państwowych oraz ustalić cele i zadania Biblioteki Królewskiej, uzupełnionego zarządzeniami z r. 1945 — cele Biblioteki Królewskiej zostały sformułowane następująco:

1. w odniesieniu do literatury duńskiej — pełnić funkcję biblioteki narodowej, to jest gromadzić i przechowywać, o ile możliwości jak najkompletniej, całe piśmiennictwo duńskie oraz piśmiennictwo obce o Danii;

2. w odniesieniu do literatury obcej być główną biblioteką kraju w następujących dziedzinach: teologia i religioznawstwo, prawo, ekonomia polityczna, socjologia, filozofia, historia i nauki pomocnicze, antropologia (w jej powiązaniach z historią), etnologia, folklor, archeologia, geografia i podróże (w obu wypadkach w odniesieniu do historii i etnologii), filologia, włączając orientálną i klasyczną, estetyka, historia literatury i teatru, muzyka, bibliografia jako nauka. wreszcie dawniejsza i nowsza literatura piękna;

3. pełnić funkcję muzeum nauki o książce.

Organizacyjnie Biblioteka dzieli się na następujące wydziały:

Wydział Duński, który jest właściwą Biblioteką Narodową Danii i otrzymuje na mocy ustawy z dnia 1 VII 1927 egzemplarz obowiązkowy każdego druku ukazującego się na terenie Danii.

Wydział ten, dzielący się z kolei na cztery poddziały, gromadzi literaturę nie tylko ściśle duńską, ale również krajów, które wchodziły niegdyś w obręb monarchii duńskiej. Gromadzi również obcą literaturę o Danii oraz tłumaczenia dzieł autorów duńskich na języki obce. Zbiory Wydziału Duńskiego obejmują około 1/3 wszystkich zbiorów Biblioteki Królewskiej. W ostatnich latach zbiory tego Wydziału wzbogaciły się również o prawie kompletną kolekcję duńskiej literatury podziemnej z czasów niemieckiej okupacji w latach 1940-1945.

Wydział Zagraniczny. Wydział ten posiada największą w Europie Północnej kolekcję inkunabułów (4500 woluminów). Książki z zakresu nauk ścisłych i medycyny zostały przekazane do Biblioteki Uniwersyteckiej w Kopenhadze, Oddział II.

Wydział Rękopisów, obejmujący rękopisy pisane w językach europejskich, liczy około 50 000 pozycji skatalogowanych. Znajduje się tutaj większość pism Andersena, rękopisy Sørensa Kir-

¹⁴ We wrześniu 1961 r. dawne Ministerstwo Oświaty przekształciło się na dwa ministerstwa: Ministerstwo Oświaty, które zatrzymało w swojej gestii szkolnictwo i uniwersytety, oraz Ministerstwo Kultury, które zarządza bibliotekami, archiwami i muzeami.

kegaarda (przeniesione w r. 1945 z Biblioteki Uniwersyteckiej), archiwum znanego i w Polsce z prac polonistycznych krytyka G. Brandesa z jego ogromną korespondencją zagraniczną, wreszcie pisma N. F. S. Grundtviga, poety i pioniera oświaty dorosłych.

Wydział Kartografii, poza kolekcją map, liczącą 35 000 pozycji, gromadzi również grafikę i fotografie. Wśród tych ostatnich znajduje się około 300 000 portretów.

Wydział Muzyczny zarejestrował 250 000 pozycji, wśród których posiada około 5000 różnych partytur orkiestrowych oraz wiele oryginalnych rękopisów kompozytorów duńskich.

Wydział Judaistyczny, liczący około 60 000 woluminów tworzy jedną z najważniejszych na świecie kolekcji judaistycznych. Jest też ośrodkiem szerokiej współpracy międzynarodowej na tym polu, zainicjowanej przez Stowarzyszenie Bibliotek Judaistycznych i Hebraistycznych w porozumieniu z Izraelską Biblioteką Narodową w Jerozolimie. Podstawą tego księgozbioru była biblioteka Dawida Simonsena (Bibliotheca Simonseniana), składająca się z 20 000 tomów, zakupionych przez Bibliotekę Królewską w r. 1932.

Wydział Wschodni, obok 25 000 woluminów specjalnej kolekcji, posiada także 4000 rękopisów w 30 różnych językach orientalnych. Podstawą kolekcji są rękopisy w językach Pali, sanskrycie i syngaleskim, przywiezione do Danii w r. 1824 przez wybitnego orientalistę duńskiego i zarazem bibliotekarza Biblioteki Królewskiej, Rasmusa Raska. Tworzą one jedną z najcenniejszych kolekcji w swoim rodzaju.

Biblioteka Królewska, mieszcząca się w budynku zbudowanym specjalnie na ten cel w 1906 r., odczuwa ciasnotę pomieszczeń. Obecny gmach został wzniesiony na podmokłym terenie dawnego przywątłego portu królewskiego¹⁵. Stąd też, ze względu na wysoki poziom wody, nie było możliwości należytego wykorzystania podziemia i rozbudowania tam niezbędnych magazynów. W roku budżetowym 1960/1961 Biblioteka uzyskała kredyt w wysokości 970 000 koron na podjęcie przebudowy, unowocześnienia i rozszerzenia obecnego pomieszczenia Biblioteki. W tymże samym roku budżetowym Biblioteka uzyskała dodatkowy kredyt w wysokości pół miliona koron na uzupełnienie luk w dawnych kolekcjach.

Biblioteka podejmuje różnorodne akcje, mające ją zbliżyć do czytelnika i uczynić organizmem żywym, idącym w duchem czasu. W roku 1960/1961 urządzono sześć wystaw, poświęconych między innymi sztuce i historii Nepalu oraz 150-leciu urodzin Roberta Schumana.

Na jesieni roku 1960 Biblioteka rozpiła wśród swoich 3500 stałych czytelników ankietę krytyczną na temat swojej pracy. Na ankietę powyższą, obejmującą 30 pytań, odpowiedziało 40% czy-

¹⁵ Konstrukcja budynku na pełnym wody terenie sprawiła architektom wiele trudności. Zaszła między innymi konieczność wbicia pod fundamenty ponad 1000 dębowych pali.

telników, wysuwając cenne sugestie w sprawie dalszego usprawnienia funkcjonowania Biblioteki.

Podobnie jak Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Królewska wprowadziła u siebie również system wypożyczania książek drogą zamówienia telefonicznego. Warto wreszcie wspomnieć, że śladem wielu innych bibliotek Det Kongelige Bibliotek podjęła akcję mikrofilmowania całej literatury duńskiej, wydanej przed r. 1600.

Następną z kolei biblioteką naukową Danii jest Biblioteka Uniwersytecka w Kopenhadze (Universitetsbiblioteket i København), jedyna obecnie biblioteka duńska, której udokumentowana historia sięga średniowiecza (rok założenia 1481, trzy lata po założeniu Uniwersytetu w Kopenhadze). Zbiory tej biblioteki powiększyły się znacznie, kiedy po ustabilizowaniu się w Danii Reformacji państwo przekazało bibliotece skofiskowane księgozbiory klasztorne i kościelne. Król Christian IV (1577—1648), znany skądinąd ze wzniesienia wielu pięknych budynków renesansowych w Kopenhadze, zasiłił również poważnie Bibliotekę ofiarowując jej swoją bibliotekę królewską (Bibliotheca Regia), składającą się z 2100 woluminów.

Już w r. 1623 Biblioteka rozpoczęła starania o uzyskanie egzemplarza obowiązkowego druków duńskich i kolekcje jej rosły w szybkim tempie. Jednakże wszystkie te zbiory spłonęły w r. 1728 podczas wielkiego pożaru Kopenhagi. Po trzech latach bibliotekę odbudowano i rozpoczęła się intensywna rekonstrukcja księgozbioru.

W r. 1861 bibliotekę przeniesiono do nowego budynku, w którym obecnie mieści się Oddział I Biblioteki¹⁶. Z tą chwilą do Biblioteki zaczęły napływać znaczne dary z zakresu nauk ścisłych (między innymi kolekcja Classena) i stopniowo Biblioteka Uniwersytecka przekształca się w główną bibliotekę Danii w dziedzinie nauk ścisłych, z wyjątkiem nauk rolniczych. Publikacje z tego ostatniego zakresu zostały przekazane do przyszłej biblioteki Wyższej Szkoły Rolniczej (Det Kgl. Veterinaer- og Landbohojskoles Bibliotek).

Zgodnie z tym profilem w r. 1918 rozpoczęto wymianę książek z Biblioteką Królewską. W r. 1937 dokonano podziału Biblioteki na dwa odrębne Oddziały. Kolekcje humanistyczne pozostały w starym budynku Biblioteki (Fiolstraede 1), tworząc Oddział I. Tutaj też zostały przeniesione z Biblioteki Królewskiej kolekcje duńskich czasopism prowincjonalnych, tworząc zbiór składający się z 33 000 czasopism.

Oddział II Biblioteki Uniwersyteckiej, obejmujący zbiory z zakresu medycyny i nauk ścisłych, został przeniesiony do nowego budynku przy ulicy Norre Alle 49, wzniesionego kosztem około mi-

¹⁶ Budynek ten zajmuje wybitne miejsce w historii architektury duńskiej. Technika pozostawiania cegieł bez otynkowania na zewnątrz i wewnątrz budynku, jak również rozmiary wzniesionego wysoko nad salą czytelnianą sklepienia — były na owe czasy dużą innowacją.

liona koron¹⁷. Budynek ten składa się z dwóch części dwupiętrowych oraz 10-ciopiętrowej części magazynowej. Wyposażony jest nowoczesnie. Posiada dwie czytelnie o identycznej powierzchni po 212 m² (jedną główną z 70 wygodnymi miejscami i drugą o 144 miejscach, przeznaczonych dla studentów), ponadto do sal przylega 8 gabinetów, przeznaczonych dla indywidualnych pracowników naukowych, potrzebujących dużej ilości książek na dłuższy przeciąg czasu.

Transport książek i zamówień odbywa się przy pomocy poczty pneumatycznej, wejście do budynku magazynowego otwiera się automatycznie za pomocą foto-komórki. Każde piętro budynku magazynowego może pomieścić 35 000 do 40 000 woluminów. Budowa jest tak pomyślana, aby budynek mógł być powiększony o dalsze 5 pięter. Okna w budynku magazynowym są zamknięte i ciśnienie powietrza tak uregulowane, aby wewnątrz było zawsze wyższe niż na zewnątrz, redukując tym samym do minimum możliwości narastania kurzu. Urządzenia ogrzewnicze Czytelnii Głównej wmontowane są w suficie.

Jakkolwiek biblioteki duńskie nie były zniszczone w czasie wojny, tak jak polskie, to jednak można mówić o intensywnym w tym kraju budownictwie bibliotecznym.

Trzecią pod względem wielkości jest Państwowa i Uniwersytecka Biblioteka w Aarhus (Statsbiblioteket i Århus). Według planów Biblioteka ta latem roku 1962 powinna przeprowadzić się do nowego budynku, wznoszonego obecnie na terenach uczelnianych Uniwersytetu w Aarhus. Nowe pomieszczenie budowane jest w bezpośrednim sąsiedztwie głównego gmachu uniwersyteckiego. Do listopada roku 1960 doprowadzono pod dach 17-piętrowy budynek magazynowy.

Interesujące są dzieje powstania Biblioteki. Genezą swoją sięga ona roku 1890, kiedy to ówczesny bibliotekarz Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze rzucił myśl założenia w Aarhus, największym mieście Jutlandii, dużej biblioteki i wyposażenia jej w książki zbędne w Bibliotece Królewskiej. Otwarcie Biblioteki nastąpiło jednak dopiero w r. 1902. Dwie trzecie jej początkowych zbiorów składało się ze 100 000 dubletów uzyskanych z Biblioteki Królewskiej. Zbiory jednak zaczęły szybko wzrastać, ponieważ nowa biblioteka uzyskała prawo do egzemplarza obowiązkowego. Nieco później, gdy Biblioteka Królewska i Biblioteka Uniwersytecka w Kopenhadze podzieliły sfery swoich zainteresowań i rozpoczęły wymianę książek, Biblioteka w Aarhus otrzymała ponownie znaczną ilość dubletów z powyższych bibliotek.

Cechą zmienną nowej biblioteki było to, że od początku zaczęła wydawać drukowane katalogi swoich zbiorów. Dzięki tym ka-

¹⁷ Nawiasem mówiąc w miejscu przeznaczonym na budowę znajdowała się uprzednio niewielka sadzawka i tutaj również zaszła konieczność wbięcia pali.

talogom biblioteka zyskała od razu szeroki krąg czytelników mieszkających poza obrębem tego miasta. Stąd też jej naturalny rozwój poszedł w tym kierunku, że zaczęła pełnić funkcję tak zwanej biblioteki „nadcenralnej“, dostarczającej książki czytelnikom „centralnych“ bibliotek powiatowych. W konsekwencji Biblioteka Państwowa w Aarhus odegrała bardzo dużą rolę w rozwoju i działalności bibliotek powiatowych. W r. 1934, z chwilą założenia drugiego uniwersytetu duńskiego w Aarhus, biblioteka zaczęła również pełnić funkcję biblioteki uniwersyteckiej tej uczelni. W związku z tym Biblioteka w Aarhus pozostaje nadal biblioteką uniwersalną, z tym zastrzeżeniem jednak, że z dziedziny rolnictwa, handlu i techniki zakupuje wyłącznie dzieła podstawowe.

Do specjalnie wyróżniających się zbiorów tej biblioteki należą kolekcje dzieł o języku i literaturze Fryzów oraz publikacje misyjne. Ponadto Biblioteka posiada prawie kompletną kolekcję dzienników duńskich począwszy od roku 1820.

Szczególnie jednak dużymi zasługami i oryginalnymi inicjatywami może się poszczycić Biblioteka w dziedzinie popularyzacji czytelnictwa. Tak na przykład w r. 1920 Biblioteka w Aarhus zorganizowała system abonamentowego wypożyczania zagranicznych czasopism bieżących. Abonent, wpłacając do Biblioteki pewną ilość koron rocznie (od 3 koron wzwyż — opłata zależy od ceny czasopisma)¹⁸, otrzymuje żądany periodyk z chwilą jego ukazania się, podobnie jak prenumeratorem, z tą tylko różnicą, że opłata jest znacznie niższa jak w prenumeracie i że czasopismo nie staje się własnością abonenta.

Abonent ma prawo przetrzymywać numer czasopisma najwyżej przez okres 10 dni, po czym zobowiązany jest zwrócić go, tak aby Biblioteka mogła go ewentualnie przesłać innemu abonentowi. Po wykorzystaniu czasopisma przez abonentów, jest ono włączone do normalnej kolekcji Biblioteki.

Czytelnicy otrzymują abonowane czasopismo w kopertach Biblioteki, na których wydrukowane są nazwiska i adresy wszystkich abonentów. Z chwilą zwrotu — czytelnik wykreśla swoje nazwisko na kopercie i odsyła ją razem z czasopismem. Opłatę pocztową za zwrotną przesyłkę w wysokości 20 øre uiszcza czytelnik.

Dla użytku abonentów Biblioteka w Aarhus wydaje corocznie katalog prenumerowanych przez siebie w tym celu czasopism zagranicznych, podając przy każdym tytule cenę abonamentu.

Katalog ten, zwany *Tidsskrift Laesekredse*, podający na wstępie regulamin uczestnictwa, ułożony jest działami, a w obrębie działów alfabetycznie. Warto zauważyć, że szczególnie obficie reprezento-

¹⁸ Dla orientacji warunki abonamentu kilku powszechnie znanych czasopism: *Anthropos* — 17 koron rocznie, *La Revue des Deux Mondes* — 16 koron, *The Times Literary Supplement* — 6 koron, *Bildende Kunst* — 10 koron, *The National Geographic Magazine* — 12 koron, *Petermann's Geographische Mitteilungen* — 10 koron, *Polish Perspectives* — 4 korony, *Endeavour* — 4 korony, *Dokłady Akademii Nauk SSSR* — 22 korony.

wane są w katalogu czasopisma medyczne (około 1/3 wszystkich czasopism)¹⁹.

W związku z tą działalnością Biblioteka w Aarhus prenumeruje wielką liczbę periodyków zagranicznych (niektóre w wielu egzemplarzach) i tym się tłumaczy między innymi najwyższa wśród bibliotek duńskich kwota, jaką Biblioteka otrzymuje na zakup wydawnictw.

Inną inicjatywą Biblioteki w Aarhus na polu popularyzacji czytelnictwa jest zakupywanie i wypożyczanie książek samokształceniowym kołom naukowym. Zajmuje się tym założona przy Bibliotece w r. 1938 organizacja zwana Studiekredscentral. Wspomniane koła samokształceniowe, pracujące pod kierunkiem etatowego przewodnika, są jednym z charakterystycznych rysów szeroko w Danii rozpowszechnionej oświaty dorosłych.

Wspomnieć wreszcie warto o jeszcze jednej inicjatywie Biblioteki w Aarhus, a mianowicie o wielkim zbiorze wycinków wszystkich ważniejszych artykułów ukazujących się w duńskiej prasie codziennej. Zbiór ten, zwany *Aviskroniksamlingen*, udostępniony jest publiczności i tworzy podstawę do sporządzenia miesięcznej bibliografii artykułów z prasy codziennej (*Aviskronikindex*).

Wspomniane wyżej różnorodne inicjatywy, w wielu wypadkach nieznanne w innych krajach, dają nie tylko godny naśladowania obraz twórczej i aktywnej postawy bibliotekarstwa duńskiego, ale przynoszą zarazem piękne wyniki w rozwoju czytelnictwa, a w konsekwencji i kultury.

¹⁹ Podobną akcję w odniesieniu do czasopism artystycznych prowadzi biblioteka Muzeum przemysłu artystycznego (Kunstindustrimuseets Bibliotek) w Kopenhadze.

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

INTERNATIONALE BIBLIOGRAPHE DER MARXISTISCHEN ZEITSCHRIFTENLITERATUR. Juli-Dez. 1950 — Jan.-Dez. 1958. Berlin 1951-1961. Dietz Verlag. Marx-Engels-Lenin Institut beim ZK der SED.

INDICATOR SELECTIV DE ARTICOLE DIN PERIODICELE MARXISTE RECENTE. 1: oct.-dec. 1958 — 6: an.-mart. 1960. Biblioteca Acedamiei Republicii Populare Romine. Sectia de Documentare Stiintifică.

W roku 1961 Biblioteka Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina przy Komitecie Centralnym Socjalistycznej Partii Jedności w Berlinie obchodziła dziesięciolecie działalności na polu bibliografii. Inicjatywa podjęcia wydawania „Międzynarodowej bibliografii piśmiennictwa marksistowskiego“ i dorobek na tym polu zasługują na uwagę. Dorobek — to 9 zeszytów in quarto obejmujących łącznie 915 stron druku, a ponadto konsekwentne realizowanie zadań mimo trudności technicznych, które można odczytać z nielicznych przedmów, a zwłaszcza z metryk drukarskich poszczególnych zeszytów omawianej bibliografii.

Głównym zadaniem bibliografii jest zebranie i usystematyzowanie najważniejszych artykułów z czasopism marksistowskich. „Ma ona wspierać i inicjować pracę ideologiczną prowadzoną w Partii oraz zbliżyć do wszystkich wykładowców i studiujących najbardziej postępową naukę, jaką jest marksizm-leninizm, ma ona być orężem w walce o postęp i pokój“.

Oparta o zbiory Biblioteki Instytutu bibliografia miała ukazywać się regularnie w zeszytach obejmujących materiały za kolejne półrocza. Do każdego rocznika zamierzano dodawać indeks rzeczowy. W praktyce nie osiągnięto jednak zamierzonej regularności ukazywania się bibliografii, nie wydano dotychczas indeksów. Już w drugim kolejnym zeszycie powiększono liczbę przeglądanych czasopism z 39 do 55, wprowadzono też bardziej precyzyjną klasyfikację materiałów, która miała zastąpić indeks rzeczowy.

Zasadniczy opis bibliograficzny zawiera elementy niezbędne do zidentyfikowania artykułu i recenzji. Tytuły artykułów obcych podawane są w brzmieniu oryginalnym i w przekładzie na język niemiecki. Hasło autorskie, tytuły prac i tytuły czasopism rosyjskich i bułgarskich drukowane są grażdanką.

Układ materiałów w ostatnim wydanym zeszycie obejmuje następujące działy: Marks-Engels-Lenin; Ekonomia polityczna; Materializm dialektyczny i historyczny; Historia powszechna; Historia ruchu robotniczego (z podziałem na: Zagadnienia ogólne, KPZR, Kraje demokracji ludowej, Niemcy,

Kraje kapitalistyczne); Problemy partii; ZSRR; Kraje demokracji ludowej; Niemcy; Kraje kapitalistyczne; Walka o pokój światowy; Problemy narodowe i kolonialne; Ruch kobiecy i młodzieżowy; Nauka, literatura, sztuka.

W obrębie działów w miarę potrzeby stosowane są poddziały dalsze, dające większą przejrzystość układu. Redakcja nie stosuje bieżącej numeracji pozycji ani zapisów skrótowych.

Hasło autorskie składane jest wersalikami garmondu, tekst dalszy opisu garmondem na interlinii, drugi i następne wiersze są wcinane o dwa znaki graficzne, światło oddziela poszczególne pozycje. Żywa pagina zawiera nazwę działu.

Budowa opisu zasadniczego, przejrzystość układu, czytelny skład drukarski — to niewątpliwe zalety bibliografii.

Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na kilka zagadnień, których rozwiązanie wydaje się dyskusyjne.

Ograniczenie bibliografii specjalnej o tak określonych zadaniach tylko do artykułów ogłaszanych w czasopismach nie wydaje się słuszne. Dają one niewątpliwie informację o najbardziej aktualnym stanie badań naukowych i o procesach dziejących się w określonych środowiskach i rejonach życia społecznego. Materiały te są przeważnie przyczynkami, a ponadto szybko ulegają dezaktualizacji. Bibliografia pomyślana jako pomoc w pracy szkoleniowej a opierająca się na czasopismach będzie miała tylko wtedy znaczenie praktyczne, jeśli zapewni się jej warunki szybkiego ukazywania się drukiem i docierania do odbiorcy. Omawiana bibliografia obejmuje stosunkowo długie, bo roczne odcinki czasu, a ponadto ukazuje się z dużymi opóźnieniami. Wydaje się, że w takiej sytuacji włączenie do bibliografii druków zwartych byłoby jak najbardziej wskazane. Przedłużają one w sposób trwały użytkowość wydawnictwa, dając jednocześnie czytelnikowi informację o dziełach będących podsumowaniem wiedzy o interesujących go zjawiskach i procesach.

Bliższego omówienia wymaga również międzynarodowy charakter bibliografii. Budowa socjalizmu w NRD jest procesem powiązanim z krajami demokracji ludowej oraz z całym międzynarodowym ruchem robotniczym. Obejmuje ona politykę, gospodarkę, naukę i sztukę. Bibliografia, pomyślana jako pomoc metodyczna w poznawaniu tych procesów, powinna uwzględnić ich międzynarodowy charakter i znaczenie. Czytelnika niemieckiego może ona informować tylko poprzez piśmiennictwo niemieckie, może też rozszerzyć zasięg swojej informacji na piśmiennictwo międzynarodowe. W przypadku pierwszym zacieśnia w pewien sposób krąg swoich odbiorców i ogranicza możliwość wielostronnego poznawania interesujących ich zagadnień, zapewniając przy tym językową dostępność każdej cytowanej pozycji. W przypadku drugim bibliografia zakłada wielostronność poznawania konkretnych problemów, m. in. również poprzez piśmiennictwo zainteresowanych krajów, abstrahuje jednak od trudności językowych. Podstawowym problemem staje się wtedy zagadnienie doboru piśmiennictwa, a więc zarówno ustalenie właściwych proporcji dla literatury reprezentującej każdy kraj, jak też znalezienie słusznych kryteriów selekcji materiałów, czerpanych z przyjętych źródeł.

Zagadnienia tego redakcja omawianej bibliografii nie zdołała rozwiązać konsekwentnie. Pierwszy zeszyt bibliografii czerpał materiały z 39 tytułów czasopism, reprezentujących 16 krajów, ostatni (za rok 1958) — z 85 czasopism z 19 krajów. Z obliczeń dokonanych na podstawie rocznika 1958 wynika, że uwzględnia on 31 czasopism niemieckich, 23 — radzieckich, 7 francuskich, po 3 — amerykańskie, angielskie, po 2 — chińskie, holenderskie, polskie, po 1 — austriackie, australijskie, belgijskie, bułgarskie, czeskie, indonezyjskie, indyjskie, koreańskie, rumuńskie, szwajcarskie, szwedzkie, węgierskie, włoskie. W wyniku korektur wprowadzanych w okresie istnienia bibliografii liczba czasopism niemieckich powiększyła się o 29, radzieckich o 8, francuskich, angielskich i amerykańskich po 2 każde.

Niewątpliwe dysproporcje istnieją w bibliografii w zakresie reprezentacji czasopism krajów demokracji ludowej. Czasopisma niemieckie i radzieckie uwzględniane w bibliografii, to organy centralnych władz partyjnych, akademii nauk, uniwersytetów, związków twórczych, wreszcie periodyki specjalne poszczególnych dziedzin wiedzy i dyscyplin naukowych. Kraje zaś demokracji ludowej reprezentują w bibliografii jedynie niektóre organy centralnych władz partyjnych. Nie sądzę, aby trzeba tu przytaczać wiele przykładów. W analogicznej bibliografii rumuńskiej, wprawdzie nie międzynarodowej, cytuje się 49 tytułów czasopism rumuńskich, z których bibliografia niemiecka uwzględnia tylko jedno. Źródłami polskimi informującymi czytelnika bibliografii o budowie socjalizmu w PRL są jedynie *Nowe Drogi i Informationsbulletin der Auslandsabteilung des ZK der Vereinigten Polnischen Arbeitspartei*. Redakcja nie uwzględnia *Z pola walki*, podstawowego czasopisma dla historii polskiego ruchu robotniczego, ani innych podstawowych czasopism naukowych, mimo że zagadnienia te leżą w kręgu zainteresowań bibliografii. Jak wobec tych faktów należy rozumieć określenie „bibliografia międzynarodowa“?

Wiele analogicznych problemów do rozwiązania miała Sekcja Dokumentacji Naukowej przy Bibliotece Rumuńskiej Akademii Nauk, podejmująca publikację kwartalnika bibliograficznego „Wykaz Wybranych Artykułów z Bieżących Czasopism Marksistowskich“.

„Wykaz“ ma być pomocą w realizacji programu Rumuńskiej Partii Pracy w dziedzinie rozwoju nauk społecznych na bazie marksizmu-leninizmu. Odbiorcami bibliografii są określane środowiska intelektualne Rumunii. Materiały informacyjne czerpie „Wykaz“ z czasopism rodzimych i obcych. W drodze porozumienia z ośrodkami specjalistycznymi dokumentacją Rumuńskiej Akademii Nauk redakcja ustaliła listę opracowywanych czasopism. Lista ta jest płynna. W pierwszych pięciu zeszytach liczba czasopism wahała się od 113 do 136. W zeszycie szóstym uwzględniono 210 czasopism, w tym 51 — radzieckich, 49 — rumuńskich, 47 — niemieckich (NRD), 14 — węgierskich, 13 — francuskich, 10 — czechosłowackich, po 8 — bułgarskich i polskich, po 1 — amerykańskie, angielskie, chińskie, austriackie, holenderskie, indyjskie. Kryteriów doboru czasopism do „Wykazu“ redakcja nie ujawniła, można więc snuć tu jedynie domysły. Wydaje się, że przytoczone dane wskazują na stopień aktualnego zainteresowania nauki rumuńskiej czasopiśmiennictwem naukowym poszczególnych krajów, oraz że są one jakimś

świadectwem znajomości tych wydawnictw w rumuńskich środowiskach naukowych. Z czasopism polskich „Wykaz“ cytuje *Ekonomiście, Finanse, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, Nowe Drogi, Państwo i Prawo, Studia Orientalistyczne, Studia Filozoficzne, Studia Logica*. Pewną zagadką pozostanie, dlaczego tylko te czasopisma uznano za godne wejścia do omawianej bibliografii.

„Wykaz“ nie uwzględni również wydawnictw zwartych. Wiadomości o niektórych podawane są tu jedynie w opisach recenzji. Rozwiązanie tego zagadnienia w bibliografii specjalnej o ambicjach naukowych wydaje się dyskusyjne. Wyrazem rozwoju nauk społecznych na nowych podstawach metodologicznych są przecież nie tylko artykuły, rozprawy i recenzje ogłaszane w czasopismach.

Mimo selekcji tytułów czasopism i materiałów w nich zawartych, „Wykaz“ w sześciu zeszytach na 1646 stronkach zarejestrował 10 241 opisów bibliograficznych, obejmujących materiały za półtora roku. Należy podkreślić, że przy tej obfitości materiałów korzystanie z „Wykazu“ nie napotyka na trudności dzięki zastosowaniu rozwiniętego układu systematycznego, grupującego materiały według najważniejszych dziedzin nauk społecznych.

Opis bibliograficzny zawiera elementy niezbędne do zidentyfikowania pozycji; w nieistotnych tylko szczegółach różni się od opisu przyjętego w Polsce. Tytuły artykułów z czasopism obcych podawane są w brzmieniu oryginalnym i w przekładzie na język rumuński. Ważniejsze pozycje opatrzone są adnotacjami. Indeks autorów zamyka zeszyt piąty. Indeks taki przewidziany jest dla każdego rocznika. Pozycje bibliograficzne są kolejno numerowane w obrębie roku. Tytuły czasopism podawane są w skrótach, których rozwiązanie podaje wykaz tytułów czasopism, zamieszczany w każdym zeszycie.

Analiza obydwu bibliografii wykazuje w nich wiele elementów wspólnych. Łączy je cel, któremu służą na różnych terenach, przyjęte metody, oraz w znacznym stopniu materiały, które są ich podstawą. Nasuwa się pytanie, czy w dobie wielostronnej współpracy krajów demokracji ludowej nie należałoby podjąć próby wydawania jednej bibliografii, wspólnej dla wszystkich krajów obozu socjalistycznego. Wydawana na bieżąco, obejmująca starannie wyselekcjonowany materiał, byłaby taka bibliografia dokumentacją przemian zachodzących w poszczególnych krajach obozu, byłaby również, a może przede wszystkim, rzetelną pomocą dla studiujących nauki społeczne.

Niezależnie jednak od losów niniejszej propozycji Redakcjom obydwu bibliografii należy życzyć powodzenia w kontynuowaniu rozpoczętej pracy bibliograficznej.

WESTDEUTSCHE BIBLIOTHEK 1955—1959¹

Biblioteka Zachodnioniemiecka w Marburgu, posiadająca część milionowych zbiorów b. Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie (ok. 1,9 mil. t.), ma przed sobą — jak się wydaje — dobre perspektywy rozwoju. Spośród trzech wielkich bibliotek naukowych, znajdujących się w niewielkim mieście Marburg, właśnie Biblioteka Zachodnioniemiecka cieszy się szczególną opieką całego świata naukowego i politycznego NRF. Ta dbałość o jej przyszłość i rozwój jest jednym z elementów rozgrywki politycznej, prowadzonej przez NRF przeciw NRD. Ze względów politycznych strona zachodnioniemiecka przeciwstawia się przekazaniu zbiorów do Berlina demokratycznego, do Deutsche Staatsbibliothek, właściwej spadkobierczyni dawnej Pruskiej Biblioteki Państwowej. NRF nie chce się wyrzec samowolnie przywłaszczzonej sobie misji powierniczkich niemieckich dóbr kulturalnych.

Dzięki tej wyjątkowej sytuacji Biblioteka Zachodnioniemiecka jest hojnie finansowana z budżetu rządu federalnego oraz rządu Hesji, a Deutsche Forschungsgemeinschaft w Bad Godesberg zasila ją ponadto w dodatkowe fundusze na realizację „zadań specjalnych“ (tzw. Schwerpunkte), do których zaliczają się intensywne rozbudowa i przyśpieszenie opracowania zbiorów orientalistycznych, muzycznych, kartograficznych, piśmiennictwa krajów Europy Wschodniej i wreszcie prace wokół GAZS (Gesamtverzeichnis ausländischer Zeitschriften und Serien). Dzięki dostatnim subwencjom na nowe nabytki Biblioteka zdołała w przeciągu minionych 12 lat powiększyć swoje zasoby biblioteczne o blisko 200 000 tomów, rozbudowując w ten sposób swój księgozbiór podstawowy, zbiory b. Pruskiej Biblioteki Państwowej.

Na wstępie podam kilka nieodzownych liczb, ilustrujących działalność Biblioteki Zachodnioniemieckiej:

1. Budżet Biblioteki Zachodnioniemieckiej w latach 1955/56—1958/59.

Rok	Budżet
1955/56	895 200 DM
1956/57	1 042 000 DM
1957/58	1 159 037 DM
1958/59	1 291 524 DM

Są to, jak na stosunki zachodnioniemieckie, sumy imponujące.

¹ *Jahresbericht 1955/56*. [Wyd.] Westdeutsche Bibliothek. Toż za lata 1956/57, 1957/58, 1958/59. Poprzednie sprawozdania roczne omówił Zb. Dasz-kowski, *Prz. bibliot.* 1956 s. 148—153.

2. Nabytki Biblioteki Zachodnioniemieckiej w latach 1955/56—1958/59.

Rok	Druki zwarte		Liczba tytułów czasopism	
	Ogółem tomów	W tym obce w %	Obce	Niemieckie
1955/56	18 143	84,2	4760	679
1956/57	23 440	77	5682	722
1957/58	31 627	79,8	7104	1092
1958/59	30 018	81,9	7331	1128

W tym zestawieniu własną rubrykę posiadają „nabytki literatury wschodnioeuropejskiej”², zakupywane w ramach programu specjalnego z dotacji Deutsche Forschungsgemeinschaft.

3. Nabytki piśmiennictwa wschodnioeuropejskiego Biblioteki Zachodnioniemieckiej w latach 1955/56—1958/59. Druki zwarte.

Rok	Ogółem tomów	W tym druków polskich
1955/56	1703	511
1956/57	5278	820
1957/58	6726	1167
1958/59	6291	593

Podobnie jak kupno druków zwartych interesująco przedstawia się zakup czasopism dawniejszych z tzw. krajów Europy Wschodniej.

4. Nabytki dawniejszych czasopism radzieckich i polskich w latach 1957/58 i 1958/59.

Rok	Czasopisma w tomach	
	Radzieckie	Polskie
1957/58	758	398
1958/59	881	443

Niezależnie od wyżej podanych nabytków książkowych i czasopiśmienniczych w ramach programu specjalnego są jeszcze przewidziane zakupy zza granicy map, muzykaliów, orientalistyki.

Poza powyższymi zadaniami, powierzonymi Bibliotece Zachodnioniemieckiej przez Deutsche Forschungsgemeinschaft³, Biblioteka specjalizuje się w ramach budżetu „normalnego“ w następujących dziedzinach: piśmiennic-

² Poczawszy od Sprawozdania za r. 1956/57 przy zakupach z ZSRR i Polski widnieje uwaga: „łącznie z terenami wschodnich Niemiec, okupowanymi względnie administrowanymi przez ZSRR i Polskę“.

³ Dyrektor Biblioteki w Marburgu, dr M. Cremer, jest zarazem zastępcą przewodniczącego Komisji bibliotecznej w Deutsche Forschungsgemeinschaft w Bad Godesberg.

two ogólne, nauki przyrodnicze, nauki lekarskie, nauki historyczne, nauki prawnicze i polityczne, a ostatnio coraz baczniejszą uwagę zwraca na zakup w zakresie rzemiosła i drobnej wytwórczości.

Nieustannie wzrasta usługowość Biblioteki. W okresie sprawozdawczym 1955/56 otrzymano 127 527 zamówień, z czego 66 719 załatwiono pozytywnie, w 1958/59 r. z 154 021 zamówień zrealizowano 80 652. Udostępnianie w liczbie tomów przedstawiało się w tych samych okresach następująco: w 1955/56 udostępniono 82 544 tomów, z czego na miejscu 33 292, poza bibliotekę wypożyczono 49 252; w 1958/59 z ogólnej liczby 96 650 tomów. w czytelnicy na miejscu dostarczono czytelnikom 41 659, wypożyczono zaś 54 991.

Biblioteka Zachodnioniemiecka bierze również udział w wypożyczaniu międzybibliotecznym, krajowym i zagranicznym; w 1955/56 r. była w kontakcie z 473 bibliotekami całych Niemiec i z bibliotekami zagranicznymi z 18 państw, w 1958/59 — liczby te wzrosły i wynosiły 565 bibliotek niemieckich oraz biblioteki 21 państw. Ogółem z innych bibliotek wypożyczono w 1955/56 r. — 10 396 tomów, w 1958/59 — 6313 tomów. Biblioteka Zachodnioniemiecka prowadzi międzynarodowe wypożyczenie również z Polską.

Spośród prac katalogowych (katalog alfabetyczny i katalogi rzeczowe ciągle posiadają zaległości!) na uwagę zasługują następujące: udział w pracach nad centralnym katalogiem piśmiennictwa zagranicznego — Zentral-katalog der Auslandsliteratur (ZKA) Köln (wyrażający się cyfrowo: 1955/56 — 5687 kart, 1956/57 — 4109 kart, 1957/58 — 4813 kart, 1958/59 — 7125 kart), współudział w pracach nad centralnym katalogiem kraju Hesji (1955/56 — 7647 kart, 1956/57 — 8887 kart, 1957/58 — 8590 kart, 1958/59 — 11 411 kart), prace nad katalogiem centralnym czasopism i wydawnictw seryjnych zagranicznych — Gesamtverzeichnis ausländischer Zeitschriften u d Serien — GAZS (1955/56 — 1607 kart z dodatkowo nabytych względnie skatalogowanych czasopism i wydawnictw seryjnych, 1956/57 — 3972 karty, 1957/58 — 4327 kart, 1958/59 — 4203 karty).

Katalog GAZS w zasadzie był już gotowy do druku w dn. 31 sierpnia 1959 r. W tym dniu manuskrypt liczył ok. 46 000 opisów głównych oraz ok. 28 000 odsyłaczy. Druku tego katalogu podjęła się firma wydawnicza O. Harrassowitz w Wiesbaden. Należy dodać, iż redakcja (przew. komitetu red. dr Herbert Rister w Marburgu) opracowała po kilkuletnich studiach językoznawczych jednolity porządek kolejności haseł, uporała się z wieloma trudnościami, jakie się nasunęły przy tego rodzaju wydawnictwie o charakterze międzynarodowym, które — zdaniem redaktorów — winno być jednakowo dostępne i czytelne zarówno dla czytelnika niemieckiego jak i dla użytkownika obcego. GAZS zapowiada się więc ciekawie i imponująco⁴. Przewiduje się jeszcze opracowanie indeksów haseł, przedmiotów oraz korporacji, jednakże ze względu na ogrom nagromadzonego materiału prace rozpoczną się później.

⁴ Według prospektu: GAZS 1939—1958. Ok. 2000 stron 4°, 2 tomy plus rejestry; rocznie ma się ukazywać 6 zeszytów po 120 stron każdy; wydanie jednolitej oprawy nastąpi po wydaniu każdego tomu. Cena w subskrypcji za jeden zeszyt 30 DM.

Utworzenie, prowadzenie oraz niustanna rozbudowa Biblioteki Zachodnoniemieckiej podyktowane zostało jedynie i wyłącznie względami wewnątrzno-politycznymi NRF i stosunkiem tego państwa do Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz do państw tzw. bloku socjalistycznego. Dla celów politycznych zarówno rząd federalny jak i rząd kraju Hesji (kierowany przez większość socjalistyczną!) niustannie wzmocniają pozycję Biblioteki, widząc w niej jedno z ważnych narzędzi w swojej polityce „ogólno-niemieckiej” i „wschodniej”.

Tak więc przyznano Bibliotece prawo gromadzenia tzw. parlamentariów, a od roku 1958/59 włączono ją do sieci bibliotek, prowadzących wymianę druków urzędowych i parlamentariów z partnerami zagranicznymi. Również i GAZS, finansowany przez Deutsche Forschungsgemeinschaft w Bad Godesberg (nieoficjalna instytucja centralna i koordynująca całą naukę zachodnio-niemiecką), stanowi dla Biblioteki poważne wzmocnienie jej stanowiska w sieci bibliotek naukowych NRF.

Wyrazem „polityki wschodniej” są krociowe sumy przeznaczone na stałe uzupełnianie takich zbiorów specjalnych, jak: „Orientalische Sammlungen”, „Ostasiatische Sammlung” (Chiny, Japonia, Korea, inne kraje wschodnio-azjatyckie), wielkie „Musiksammlungen” oraz „Kartensammlung” i wreszcie — „Osteuropa-Sammlung”. Do „zbioru wschodnioeuropejskiego” zaliczane jest piśmiennictwo wszystkich państw słowiańskich, krajów nadbałtyckich, krajów bałkańskich (włącznie z Turcją), a nawet piśmiennictwo żydowskie („Sorben”), narodu pogardzanego przez Niemcy weimarskie i hitlerowskie, a obecnie uwzględnianego w kombinacjach politycznych NRF.

Osobne zagadnienie stanowią pomieszczenia dla tak wielkich zbiorów. Obecne pomieszczenia Biblioteki w mieście i w zamku (inna rzecz, zamek jest cudownie usytuowany, a widok ze wzgórza zamkowego należy chyba do najpiękniejszych w Europie!) już od chwili powstania Biblioteki okazały się za ciasne. Przez ostatnie lata jakoś wygospodarowywano pomieszczenia, wynajdując coraz to nowe prowizoryczne lokale w mieście. Ale i to sytuacji nie rozwiązało i dyrekcja Biblioteki wraz z jej radą biblioteczną (Beirat) ciągle poszukiwały nowych rozwiązań sytuacji lokalowej, z roku na rok coraz bardziej nieznośnej.

Sprawą Biblioteki Zachodnoniemieckiej zajęły się wreszcie niemieckie partie polityczne i rządy poszczególnych krajów NRF, przede wszystkim Badenii-Wirtembergii, Hesji, Dolnej Saksonii, Północnej Nadrenii-Westfalii, Palatynatu Nadreńskiego i Szlezwik-Holsztynu oraz senatu Berlina zachodniego, które razem są, obok rządu federalnego, głównymi „mecenasami” Biblioteki. Otóż 21 lutego 1957 r. Bundestag uchwalił ustawę o utworzeniu fundacji „Preussischer Kulturbesitz”, w myśl której zbiory dawnych berlińskich muzeów państwowych oraz zbiory b. Pruskiej Biblioteki Państwowej przeszłyby pod zarząd owej fundacji. Po podpisaniu ustawy przez ówczesnego prezydenta dra T. Heussa formalnie miała ona wejść w życie, chociaż ówczesny Bundesrat (większość socjalistyczna) oddalił projekt rządowy. Mimo to rząd federalny wydał 15 marca 1957 r. rozporządzenie w sprawie zarządzania dobrami kulturalnymi b. państwa pruskiego, co pociągnęło za sobą konflikt konstytucyjny, przeciągający się do kadencji następnego Bunde-

stagu, wybranego w sierpniu 1957 r. Sprawa oparła się o federalny sąd konstytucyjny, który, jak dotąd, nie wydał jeszcze decyzji. Tak więc mimo istnienia ustawy o fundacji „Preussischer Kulturbesitz“ oraz wydania właściwego rozporządzenia rządu federalnego, chwilowo wszystko pozostało po dawnemu. Widocznie, mimo większości chadeckiej w rządach NRF, pojęcie „Prusy“ wzbudza tyle odrazy, iż nie dopuszczono do jego restytucji w nazwie fundacji. Nie przeszkadza to oczywiście temu, że rządy poszczególnych krajów federacji są mocno zainteresowane w utrzymaniu dotychczasowego stanu rzeczy, gdyż w ten sposób mogą wywierać pewien wpływ na Bibliotekę Zachodnioniemiecką, mającą nieoficjalny charakter „instytucji ponadregionalnej“.

Najbardziej zainteresowany w całej tej skomplikowanej sprawie jest socjalistyczny senat zachodniego Berlina z jego ambitym prezydentem, Willi Brandtem, na czele. W lecie 1957 r. senat tego miasta wysunął projekt przeniesienia całej Biblioteki Zachodnioniemieckiej (łącznie z jej dalszymi drobnymi partiami, np. w Tybindze) do Berlina-Lichterfelde (sektor amerykański). Wniosek Willi Brandta, poparty niezbyt poważnym projektem przebudowy dawnych koszar b. cesarskiej gwardii strzelców, napotkał jednak na zdecydowany sprzeciw całego świata naukowego NRF. Ażeby znaleźć jakieś wyjście z sytuacji, powołano do życia 12-osobową komisję dyrektorów (8 muzeów, 4 bibliotek), która zajęła się m. in. sprawą ewentualnego przeniesienia biblioteki marburskiej do Berlina. Komisja z kolei utworzyła podkomisję biblioteczną, powołując do niej trzech dalszych dyrektorów wielkich bibliotek naukowych. Podkomisja zaś, po wielu naradach i wizjach lokalnych w Lichterfelde, zdecydowanie odrzuciła pomysły przeniesienia Biblioteki do Berlina na projektowane miejsce, argumentując to m. in. tym, że po pierwsze Lichterfelde jest zbyt oddalone od centrum miasta, a po wtóre przebudowa dawnych koszar jest wręcz nieopłacalna. Mimo to podkomisja, cała komisja i szerokie kręgi naukowe w NRF nie odrzuciły samego projektu przeniesienia Biblioteki do Berlina zachodniego, gdyż w ten sposób można by nawiązać do tradycji dawnej Pruskiej Biblioteki Państwowej i równocześnie stworzyć przeciwwagę dla „Wschodniej“ Deutsche Staatsbibliothek w alei „Unter den Linden“. Ostatecznie senat zachodniobierliński na razie wycofał swój projekt w „sposób zasługujący na uznanie“⁵.

Był to jednak tylko manewr taktyczny Brandta, ówczesnego i obecnego prezydenta senatu zachodniobierlińskiego i zarazem niedawnego przewodniczącego Bundesratu, człowieka, o którym wszyscy wyrażają się jako o „człowieku przyszłości“. W niespełna rok później senat zachodniobierliński ponowił swój plan przeniesienia Biblioteki do Berlina, z tą tylko różnicą, iż podał zupełnie nowy plan ulokowania jej w tym samym Lichterfelde, przewidujący m.in. wybudowanie całego kombinatu bibliotecznego składającego się z nowych gmachów i zgoła inaczej adaptowanych dotychczasowych budynków pokoszarowych. Po ponownych długich naradach i wizjach lokalnych komisja dyrektorów bibliotek w zasadzie przyjęła plan Brandta i — po wprowadzeniu szeregu poprawek w projekcie urządzenia Biblioteki

⁵ *Jahresbericht 1957/58* s. 7.

w Berlinie — obydwie strony doszły do porozumienia. Senat przyjął na siebie wszelkie zobowiązania finansowe i wykonawstwo techniczne nowego kombinatu bibliotecznego, a komisja dyrektorów przyrzekała ze swej strony jak najdalej idącą pomoc fachową.

Jednakże punkt ciężkości ciągle jeszcze leży w zagadnieniu, czy fundacja „Preussischer Kulturbesitz“ zacznie dziać, czy też nie. W wypadku pozytywnym⁶ należy się liczyć z tym, że wkrótce może powstać w Berlinie wielka biblioteka, bazująca na tradycjach dawnej Biblioteki Pruskiej, biblioteka-kombinat z niezliczoną ilością pracowni, gabinetów specjalnych, czytelni a przede wszystkim z wielkimi magazynami, obliczonymi chwilowo na ponad 3 miliony tomów.

Wynika z tego jasno, że marburska Biblioteka Zachodnioniemiecka zajmuje węzłowe miejsce w sieci bibliotek naukowych NRF, a proponowane rozwiązanie jej problemów niewątpliwie jeszcze bardziej umocni jej pozycję.

Franciszek Szymiczek

MEDIAEVALIA PHILOSOPHICA POLONORUM. T. 10. [Wyd.] Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Warszawa 1961 ss. 112.

Już w r. 1956 w Zakładzie Historii Filozofii Polskiej Akademii Nauk powstała myśl przystąpienia do pracy zespołowej nad badaniami źródeł do historii filozofii średniowiecznej XIV i XV w. w Polsce. Myśl tę poczęli realizować historycy filozofii profesorowie Legowicz i Świeżawski oraz historyk kultury doc. J. Zathę, kierownik Oddziału Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. W tym też roku troje młodych magistrów: Zofia Włodek, Jerzy B. Korolec i Andrzej Półtawski odbyło w Bibliotece Jagiellońskiej kurs rękopiśmienny na materiale rękopisów filozoficznych Biblioteki Jagiellońskiej. Kurs prowadzili prof. Z. Budkowa i doc. J. Zathę. Po ukończeniu kursu wyżej wymieniony trzysobowy zespół pod kierunkiem J. Zathę przystąpił do katalogowania średniowiecznych rękopisów filozoficznych.

Zakład Historii Filozofii przerodził się już w końcu r. 1956 w Instytut Filozofii i Socjologii, a w jego ramach powstała Pracownia Historii Filozofii Średniowiecznej (J. Legowicz, S. Świeżawski, Z. Kuksewicz), równocześnie w Zakładzie Bibliografii powstała komórka bibliografii filozofii średniowiecznej (Wł. Senko, J. B. Korolec). Komórka ta wraz z Pracownią Historii Filozofii Średniowiecznej wytyczyła sobie m. in. następujące zadania: opisy-

⁶ Oficjalne wydawnictwo federalne *Tatsachen über Deutschland* (wyd. 5, Wiesbaden 1962) podaje na s. 259: „Federacja utworzyła fundację „Preussischer Kulturbesitz“. Fundacja jest przedstawicielką, mimo poniesionych szkód wojennych, poważnych zasobów dawnych pruskich muzeów, Pruskiej Biblioteki Państwowej oraz centralnych archiwów państwowych“. Zakres działania tej fundacji nie pozostawia więc żadnych wątpliwości...

wanie średniowiecznych rękopisów filozoficznych Biblioteki Jagiellońskiej i rejestrację rękopisów filozoficznych w całej Polsce, przejmując w ten sposób i rozszerzając zainicjowaną przez prof. Tatarkiewicza rejestrację rękopisów z zakresu logiki.

W r. 1960 obydwie komórki złączyły się i utworzyły Zakład Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej. W Zakładzie działają „filozofowie” sensu stricto czyli historycy filozofii i współpracownicy z innych pokrewnych dyscyplin. W szeregu tych ostatnich znajdują się historycy mediewiści, pracownicy Oddziału Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (doc. J. Zathay, mgr M. Kowalczykówna i mgr M. Zwiercan). Wymieniony Zakład i Biblioteka Jagiellońska współpracują szczególnie na odcinku opracowania rękopisów filozoficznych Biblioteki Jagiellońskiej, jak również przy tworzeniu kartotek biograficznych i bibliograficznych do historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w XIV i XV w.

Zakład prowadzi m.in. kartoteki: 1. bakałarzy wydziału artium (XV w.), 2. mistrzów wydziału artium (XV w.), 3. mistrzów wydziału teologii (XV w.), 4. mistrzów wydziału prawa (XV w.), 5. mistrzów wydziału medycyny (XV w.) oraz 6. lektorów na Studium Generale dominikanów w Krakowie, przyłączonym w XV w. do Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zakład Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej wydaje trzy serie wydawnicze, w których zamieszcza wyniki swoich badań, a mianowicie: 1. *Studia Mediewistyczne* (pierwszy numer ukazał się w r. 1958) zawierają teksty oryginalne i dłuższe rozprawy, 2. *Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej* (1 tom w r. 1961) są poświęcone głównie tekstom i rozprawom dotyczącym historii filozofii polskiej, wreszcie 3. *Mediaevalia Philosophica Polonorum* obejmują krótkie informacje dotyczące filozofii średniowiecznej w Polsce, komunikaty wyników różnych badań, przede wszystkim zaś analizy i opisy średniowiecznych rękopisów filozoficznych z różnych bibliotek polskich publicznych i kościelnych, głównie ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Pierwszy numer *Mediaevaliów* pod redakcją dra Wł. Seńki ukazał się w nader skromnej szacie, bez okładki, wyłożony na szarym papierze w objętości 31 stron druku. Wydawnictwo to ukazuje się w niewielkim nakładzie (nr 1 wyszedł w r. 1958 w nakładzie 500 egzemplarzy) w języku francuskim celem udostępnienia jego treści mediewistom zagranicznym. Rozprawdaniem jego trudni się sama redakcja, stąd brak go na rynku księgarskim.

Praca nad rejestracją i szczegółowymi opisami rękopisów, zainicjowana przez przeszkolonych w tym kierunku „filozofów” i rękopiśmienników, prowadzi m.in. do utworzenia inwentarza rękopisów filozoficznych, odkrytych w zbiorach polskich. Jest to plan niezwykle ambitny, jedynie realna droga prowadząca do ujawnienia wszystkich naszych rękopiśmiennych przekazów źródłowych do historii filozofii średniowiecznej w Polsce. Publikowane na łamach *Mediaevaliów* pierwsze rezultaty badań stanowią materiały do przyszłych katalogów rękopisów filozoficznych i są cennymi przyczynkami dla badaczy polskich i obcych. Szata wydawnicza tej serii poprawiła się od czwartego numeru począwszy (r. 1959).

Na specjalną uwagę zasługuje numer dziesiąty dedykowany prof. Ale-

ksandrowi Birkenmajerowi z okazji 70. rocznicy jego urodzin, a 50-tej rozpoczęcia jego bogatej twórczej pracy naukowej. Z uwagi na to, że *Mediævalia* są wydawnictwem dość zakonspirowanym, podaję pełne brzmienie tekstu tej pięknej dedykacji:

Viro doctissimo Alexandro Birkenmajer septuagesimo vitæ annum claudenti quinquaginta abhinc annos philosophiæ mediæ quod vocatur ævi notitiæ cum intra Poloniæ fines tum apud exteræ gentes, multis doctisque commentationibus auctenti discipuli et amicitia volumen hoc sacrum voluerunt.

Na treść numeru, wydanego staranniej aniżeli poprzednie, o objętości 112 stron druku, składają się: artykuł wstępny poświęcony prof. Birkenmajerowi jako pionierowi w badaniach nad filozofią średniowieczną w Polsce, wyborowa bibliografia jego prac oraz szereg drobnych rozprawek w oparciu o nowy materiał, wydobyty z przebadanych źródeł rękopiśmiennych. Rozprawki te, często powstałe na marginesie większych prac, zawierają przyczynki w dziedzinie ustaleń bibliograficznych, krytyki i interpretacji tekstów, dostarczają materiału uzupełniającego lub korygującego znane repertoria zachodnio-europejskie lub fundamentalne wydawnictwa źródłowe (por. m.in. artykuły: Pawła Czartoryskiego *Le ms 2060 de la Bibliothèque Czartoryski de Cracovie, supplément au Aristoteles Latinus*, Jerzego Korolca *Quelques informations sur le Compendium divinorum de Heimericus de Campo ainsi que sur un commentaire de ce Compendium*, Zofii Włodek *Quelques remarques sur le manuscrit 1276 de la Bibliothèque Jagellonne* i in.). Na tym miejscu chciałabym jednak nieco więcej uwagi poświęcić trzem pozycjom: artykułowi prof. Legowicza, wydobywającemu zarysy osobowości prof. A. Birkenmajera — badacza naukowego, wyborowej bibliografii prac A. Birkenmajera i arcyciekawej rozprawce doc. Zatheya.

Bibliografia całości dotychczasowego dorobku prof. Birkenmajera, zestawiona przez Helenę Lipską, będzie ogłoszona w zeszycie 3/4 rocznika czwartego *Roczników Bibliotecznych*. Wybór z tych materiałów, ogłoszony w *Mediævaliach*, obejmuje 124 pozycje odnoszące się wyłącznie do twórczości Birkenmajera w zakresie historii filozofii i nauk w średniowieczu i łączących się z nią ściśle badań nad książką rękopiśmienną. Wyboru pozycji bibliograficznych dokonała Zofia Włodek. Układ bibliografii jest chronologiczny i obejmuje okres 1914—1960.

Nie jest moim tutaj zadaniem charakteryzowanie prac zawartych w tym spisie, chciałabym tylko powtórzyć słowa Władysława Natansona, wybitnego fizyka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyrzeczone o dorobku naukowym Aleksandra Birkenmajera nieomal nazajutrz po jego habilitacji w r. 1929: „Ogłoszonych prac bardzo liczny poczet, imponujący!”¹. W opisie bibliograficznym pozycji 16 (na s. 11) „Vermischte Untersuchungen zur Geschichte der mittelalterlichen Philosophie, Münster i.W. 1922 pp. VII, 246” należałoby dodać nazwę serii i numer kolejny tomu: Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters. Bd. XX, H. 5.

¹ Z listu Wł. Natansona do Samuela Dicksteina z dn. 14 XII 1929. Korespondencja S. Dicksteina w zbiorze rękopisów Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, przechowywanym obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

W krótkim artykule wstępnym *Un pionnier des recherches sur la philosophie médiévale* (na s. 5—7) J. Legowicz określa miejsce i znaczenie, jakie Aleksander Birkenmajer zajął w rozwoju polskich badań nad dziejami myśli średniowiecznej. Uzbrojony w precyzję badawczą i obdarzony wielkim zmysłem krytycznym prof. Birkenmajer w szeregu swych prac skorygował fałszywe, na rutynie i tradycji oparte opinie o umysłowości średniowiecza; rewizję swoją przeprowadził, sięgając bezpośrednio do źródeł, zawartych w rękopisach średniowiecznych; potrafił w średniowieczu dojrzeć wagę rozwoju nauk przesłoniętych teologią, szczególnie matematyki i astronomii, które umożliwiły epokowe odkrycia Kopernika.

J. Zathej, idąc śladami badań, zapoczątkowanych w latach 1920-tych przez prof. Birkenmajera, w owym czasie kustosa Oddziału Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, podaje w artykule *Contribution aux recherches sur l'histoire de l'enseignement à l'Université de Cracovie au XV s.* częściowe wyniki swoich własnych badań nad fragmentami odkrytymi w rękopisach: w maturalurze opraw, wyklejkach, kartach ochronnych i zakładkach. Autor podkreśla duże znaczenie tego rodzaju badań, przynoszących niekiedy bardzo cenne informacje, i według dewizy, umieszczonej w tytule swego artykułu: „Colligite fragmenta, ne pereant“, wzywa zarówno bibliotekarzy, jak czytelników—badaczy, aby przy analizie rękopisów zwracali baczność uwagę na wszystkie najmniejsze nawet fragmenty i drobiazgi. W rękopisie 1702 ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej autor rozszyfrował fragment karty brulionowej matrykuły studentów z r. 1406, z innych rękopisów wydobyl spisy wykładów, których w połowie XV w. studenci byli obowiązani słuchać w ściśle określonym czasie i kolejności. Z rękopisu B. J. 632 autor wydobyl fragment listu polecającego Uniwersytetu Jagiellońskiego dla bakałarza Jana Belzy z Krakowa. Był to syn Mikołaja Belzy, zamieszanie w proces o zabójstwo Andrzeja Tęczynskiego. Jan Belza w r. 1461 udał się do Paryża, gdzie kontynuował swoje studia na tamtejszym Uniwersytecie. Na zakończenie autor sygnalizuje jeszcze odkrycie fragmentów korespondencji profesorów, zapowiedzi dyskusji filozoficznych, przeprowadzanych w XV w. w salach Collegium Maius, świadectwa licznych powiązań uniwersyteckiego środowiska krakowskiego ze środowiskami Pragi, Paryża i Bolonii.

Kończąc moje sprawozdanie z dziesiątego zeszytu *Mediaevaliów* chciała-bym podkreślić, jak bardzo na płaszczyźnie tego wydawnictwa uwidocznił się owoc współpracy między historykami filozofii średniowiecznej i bibliotekarzami-rękopiśmiennikami. Prof. Aleksander Birkenmajer łączy te dwa nurty badawcze nad historią nauki średniowiecznej i nad rękopiśmiennictwem w sposób niezwykle i dotychczas chyba niepowtarzalny w nauce polskiej. Nasuwa się tu jeszcze jedna refleksja w związku z dążeniem do całkowitego i wyczerpującego opracowania naukowego całego zasobu rękopisów średniowiecznych, przechowywanych w zbiorach polskich: konieczna jest jak najściślejsza współpraca bibliotekarzy-rękopiśmienników z uczonymi wyspecjalizowanymi w badaniach nad historią poszczególnych dyscyplin uprawianych w średniowieczu, a także z historykami literatury pięknej i znawcami liturgii.

Z Ż Y C I A

ODZNACZENIA

W dniu 24 marca 1962 r. w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu zostali odznaczeni Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: dr Franciszek PAJĄCZKOWSKI, dyrektor Biblioteki, po 35 latach służby bibliotecznej w Zakładzie, oraz Janina KELLES-KRAUZ, która przez 40 lat łączyła pracę zawodową w Ossolineum z wyjątkowo ofiarną pracą społeczno-oświatową.

Jednocześnie Krzyże Polonia Restituta otrzymali: Helena DEVECHY i Bronisław GERHARD z Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Jan KUGLIN i Stanisław DREWNIAK z Wrocławskiej Drukarni Naukowej.

Z okazji Dnia Działacza Kultury w maju 1962 r. odznaczenia otrzymali następujący bibliotekarze:

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

Teodor BLACHOWIAK, dyr. Woj. B-ki Publicznej w Toruniu.
Felicja BURSOWA, dyr. B-ki Publicznej m.st. Warszawy.
Kazimiera MAKOWSKA, kier. B-ki Pow. w Rawie Mazowieckiej.
Maria NAJWEROWA, kier. Pow. i Miejskiej B-ki Publicznej w Limanowej.
Antoni NARWOYSZ, bibliograf Woj. i Miejskiej B-ki Publicznej w Olsztynie.
Kazimierz TYMECKI, dyr. Miejskiej B-ki Publicznej w Gdyni
Janina WOJCZYK, kier. Miejskiej B-ki Publicznej w Nysie.
Wanda Czesława ZWOLAKOWSKA, kustosze B-ki Publicznej m.st. Warszawy.

Złoty Krzyż Zasługi

Tacjana ANTOSZEWSKA, dyr. Woj. B-ki Publicznej w Łodzi.
Helena CZAJA, kier. B-ki Osiedlowej w Szczawnicy.
Helena CZERMEK, kier. Pow. B-ki Publicznej w Łomży.
Janina KĘDZIERSKA, kier. Działu w Woj. i Miejskiej B-ce Publicznej w Szczecinie.

Jan KĘDZIERSKI, kier. Grom. B-ki Publicznej w Tomaszowicach.
 Wadim LINCOW, kier. Pow. i Miejskiej B-ki Publicznej w Kartuzach.
 Jadwiga MAŁKIEWICZ, kier. Pow. B-ki Publicznej w Przeworsku.
 Benigna PSZENNA, kier. Pow. i Miejskiej B-ki Publicznej w Działdowie.
 Jadwiga TOMASZEWICZ, kier. Miejskiej B-ki Publ. w Słupsku.
 Jadwiga TOWARNICKA, kier. Pow. i Miejskiej B-ki Publ. w Suwałkach.
 Zofia WIECZOREK, dyr. woj. B-ki Publicznej w Poznaniu.
 Eugenia WOJCISZEWSKA, kier. Pow. B-ki Publicznej w Sieradzu.

RUCH SŁUŻBOWY

Dr Stefan KOTARSKI, dyrektor Biblioteki Instytutu Geografii PAN, został z dniem 1 kwietnia 1962 r. kierownikiem Oddziału Bibliotek w Biurze Wydawnictw i Bibliotek PAN w stopniu starszego kustosa dyplomowanego.

Dyrektorem Biblioteki Instytutu Geografii PAN z dniem 1 kwietnia 1962 r. został dr Wojciech TRZEBIŃSKI.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Alojzy FLORCZAK, kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, jej długoletni, zasłużony pracownik (od 1946 r.), kierownik Oddziału Katalogów, b. bibliotekarz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w latach 1926-1939, zmarł we Wrocławiu dnia 23 kwietnia 1962 r. przeżywszy lat 65.

Zmarły był autorem kilku prac z zakresu bibliografii i powieści dla młodzieży, wydanych pod pseudonimem „Józef Borecki“.

Piotr BĄKOWSKI, starszy magazynier Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, odznaczony za swe zasługi przy porządkowaniu i przeprowadzce zbiorów Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia Polski Ludowej i Odznaką Piętnastolecia Wyzwolenia Dolnego Śląska — urodzony dnia 27 marca 1906 r. w Janowie koło Lwowa, zmarł we Wrocławiu 25 kwietnia 1962 r.

WROCŁAWSKIE STUDIUM BIBLIOTEKOZNAWSTWA

W dniu 24 marca 1962 r. odbyło się w siedzibie Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących Uniwersytetu Wrocławskiego uroczyste wręczenie pierwszych dyplomów magisterskich. Otrzymało je 11 osób. Są to:

1. Krystyna Bielska (B-ka Uniw. w Łodzi)
2. Alina Głowinkowska (B-ka Raczyńskich w Poznaniu)
3. Czesława Gruszczyńska (Miejska i Pow. B-ka w Jarocinie)
4. Halina Keferstein
5. Halina Kierska (Biuro Projektów Gazownictwa „Gazoprojekt“ we Wrocławiu)
6. Aleksandra Mendykowa (Uniw. Wrocławski)

7. Halina Nowińska (Zakład Szkolenia Inwalidów we Wrocławiu)
8. Teresa Perkowska (Miejska B-ka Publ. w Grudziądzu)
9. Zofia Rudnicka (B-ka Publ. im. L. Waryńskiego w Łodzi)
10. Alicja Skotnicka (B-ka Uniw. we Wrocławiu)
11. Zofia Strzelecka (B-ka Lekarska w Rzeszowie).

KOMUNIKAT REDAKCJI SŁOWNIKA BIOGRAFICZNEGO PRACOWNIKÓW KSIĄŻKI POLSKIEJ

W ramach prac nad *Słownikiem biograficznym pracowników książki polskiej* ukazał się *Wykaz haseł*¹, obejmujący ok. 3000 pozycji, przygotowywanych obecnie do opublikowania przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Redakcja i Komitet Redakcyjny oczekują opinii dotyczących doboru haseł *Słownika*, wiadomości o materiałach odnoszących się do postaci uwzględnionych w *Słowniku*, przede wszystkim zaś zgłoszeń autorskich jak i sugestii w tym kierunku.

Redakcja i Komitet Redakcyjny zwracają się do wszystkich osób zainteresowanych historią książki polskiej, prosząc o przesyłanie uwag i informacji, a zwłaszcza zgłoszeń do opracowania poszczególnych życiorysów na adres Redakcji: Łódź, ul. Matejki 34/38, Biblioteka Uniwersytecka.

WYSTAWA „KSIĘGARSTWO W SZTUCE“

Z okazji 15 Targów Księgarskich we Frankfurcie nad Menem w sierpniu 1963 r. ma zostać zorganizowana wystawa pn. „Księgarstwo w sztuce“ obrazująca dzieje handlu księgarskiego na podstawie dzieł sztuki, których tematem jest księgarstwo różnych epok, wszystkich kontynentów i rozmaitych narodów. Organizatorzy wystawy zwracają się z apelem o nadsyłanie wszelkich wskazówek o takich dziełach sztuki (obrazach, ilustracjach książkowych, iluminacjach, rysunkach satyrycznych itp.) oraz o wypowiedziach słynnych ludzi na temat księgarstwa¹.

ANKIETA DOTYCZĄCA STANU I POTRZEB W ZAKRESIE PRZYGOTOWANIA ZAWODOWEGO SŁUŻBY BIBLIOTECZNEJ

W maju 1960 r. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich skierował do bibliotek *Ankiety dotyczące stanu i potrzeb w zakresie przygotowania zawodowego służby bibliotecznej*. Ankieta ta została opracowana przez Zespół do Spraw Kształcenia Bibliotekarzy Sekcji Bibliotek i Czytel-

¹ *Słownik biograficzny pracowników książki polskiej. Wykaz haseł*. Łódź 1962 Państw. Wydawn. Nauk 8° ss. 194.

¹ Informacje tego rodzaju przysyłać należy pod adresem: Sigfried Taubert, Auslands- und Messebüro des Börsenvereins, Frankfurt am Main, Kleiner Hirschgraben 10/12.

nictwa Rady Kultury i Sztuki. Jej założenia zostały sprecyzowane przez organizatorów w następujących słowach:

celem ankiety jest zebranie materiału, który pozwoli określić liczbowe zapotrzebowanie bibliotek w poszczególnych grupach personelu, co posłuży za podstawę do przygotowania odpowiednio zróżnicowanych programów kształcenia kandydatów na pracowników bibliotek różnych typów.

Pytania dotyczyły stanu personelu w dniu 31 XII 1959 oraz stanu postulowanego w okresie 10 lat, czyli do roku 1969.

Ankiety skierowano do uniwersalnych i specjalnych bibliotek naukowych oraz do poważniejszych bibliotek fachowych, poza tym do uczestnictwa zaproszono wybrane powiatowe i miejskie biblioteki powszechne stanowiące próbkę reprezentatywną dla całości tego typu placówek. Ostatecznie uzyskano odpowiedzi od 143 naukowych bibliotek uniwersalnych i specjalnych oraz fachowych, w których w grudniu 1959 r. pracowało ogółem 3053 pracowników, w tym 2340 w służbie bibliotecznej. Ponadto z bibliotek zaliczonych do grupy bibliotek powszechnych otrzymano odpowiedzi od placówek, które wspólnie z filiami zatrudniały 1721 pracowników, w tym 1477 w służbie bibliotecznej.

Sposób, w jaki udzielano odpowiedzi, nie był jednolity, obok znacznej liczby ankiet wypełnionych starannie w oparciu o realną wizję rozwoju biblioteki napłynęła spora grupa odpowiedzi, w których poszczególne dane podano bądź mylnie, bądź — jak to pisała w uwagach jedna z bibliotek — „przy wypełnianiu ankiety brano pod uwagę potrzeby, a nie możliwości”. Niektóre biblioteki ograniczyły się wyłącznie do podania danych na 1959 r., nie brak było również odpowiedzi wyraźnie bałamutnych (np. biblioteka pewnej Akademii Medycznej planuje specjalizację aż 4 inkunabulistów).

Wydaje się, że chociaż uzyskane wyniki są przybliżone, warto jest zaprezentować opinii bibliotekarskiej niektóre dane, charakteryzujące nie tylko stan personelu na przełomie lat 1959-1960, ale przede wszystkim wskazujące kierunki rozwoju bibliotekarstwa, postulowane przez kierowników uczestniczących w ankiecie bibliotek. Należy przy tym pamiętać, że odpowiedzi na ankietę wpływały w ciągu 1960 r.

W służbie bibliotecznej przeważają osoby, których staż bibliotekarski jest niewielki. W bibliotekach naukowych i fachowych 38% personelu pracuje krócej niż 5 lat w bibliotekarstwie, a tylko 11% — powyżej 15 lat. Jeszcze jaskrawiej sprawa ta wygląda w bibliotekarstwie powszechnym, gdzie 55% pracowników ma poniżej 5 lat stażu i zaledwie 3% — ponad 15 lat. Ankieta nie zawierała pytania dotyczącego wieku pracowników, można jednak przyjąć, że przeciętny wiek pracownika biblioteki (choć wielu z nich próbowało przedtem innych zawodów) nie jest wysoki. W ciągu dziesięciolecia potrzeby w zakresie przygotowania zawodowego pracowników służby bibliotecznej, to przede wszystkim sprawa podniesienia kwalifikacji już pracujących bibliotekarzy oraz w związku z przewidywanym rozwojem bibliotekarstwa konieczność zatrudnienia nowych, odpowiednio wyszkolonych sił. Większość odpowiedzi przewiduje w planie perspektywicznym dalsze zatrudnienie pracującego obecnie personelu i podnoszenie jego kwalifi-

kacji zawodowych, a tylko jedna biblioteka wyraźnie postuluje potrzebę wymiany części pracowników na personel wyżej kwalifikowany. Ogólnie też można powiedzieć, że biblioteki planują na najbliższe dziesięciolecie znaczny rozwój i co za tym idzie zwiększenie liczby zatrudnionych osób. Do wyjątków należą placówki, które nie postulują nowych etatów.

Wiele bibliotek myśli o zatrudnieniu lub zwiększeniu liczby już pracujących samodzielnych pracowników nauki. W tych bibliotekach naukowych i fachowych, które wzięły udział w ankiecie, w 1959 r. pracowało 32 samodzielnych pracowników nauki, w najbliższym dziesięcioleciu postulowano wzrost ponad trzykrotny, 26 osób tej kategorii zatrudniają biblioteki uniwersalne, które również planują znaczny wzrost, bo o ok. 100%. Jeszcze dalej idące postulaty stawiają biblioteki specjalne; i tak np. biblioteki ekonomiczne mają dwóch samodzielnych pracowników nauki, przewidują ich 13, po 1 takim pracowniku zatrudniają biblioteki medyczne, rolnicze i techniczne, postulują ich odpowiednio 7, 9 i 21.

Pracownicy z wykształceniem wyższym stanowią poważny odsetek służby bibliotecznej bibliotek naukowych. Wśród uwzględnionych w ankiecie 2340 pracowników służby bibliotecznej bibliotek naukowych i fachowych ponad 50%, bo aż 1253, miało wykształcenie wyższe. W następnym dziesięcioleciu planowane jest podniesienie o ok. 45% liczby zatrudnionych tu bibliotekarzy z wyższym wykształceniem. Wybrane biblioteki powszechne, które zatrudniają 1721 bibliotekarzy, mają w tym tylko 237 osób z wyższym wykształceniem, wobec czego w perspektywie dziesięciolecia przewiduje się wzrost tej liczby prawie dwukrotnie (o 93%).

Najbardziej pożądanym przez biblioteki typem wykształcenia jest bibliotekoznawstwo. Placówki zaliczane do grupy bibliotek naukowych i fachowych, które w 1959 r. zatrudniały 68 absolwentów bibliotekoznawstwa, postulują osiągnięcie w ciągu dziesięciu lat liczby 293 pracowników tego typu. W bibliotekach powszechnych, które zatrudniały 15 bibliotekoznawców, zakładano wzrost ich liczby do 116. Naturalnie realizacja tych postulatów wymagałaby znacznej rozbudowy katedr bibliotekoznawstwa i w tym też kierunku idą niektóre żądania, np. jedna z bibliotek w uwagach dołączonych do ankiety pisze, że kierunek bibliotekoznawczy należałoby uruchomić na wszystkich uniwersytetach w Polsce. Charakterystyczne jest, że zapotrzebowanie na pracowników z wykształceniem bibliotekoznawczym zgłaszane jest nieomal przez wszystkie grupy bibliotek, a więc zarówno przez biblioteki uniwersalne o obliczu raczej humanistycznym jak też przez biblioteki techniczne, ekonomiczne itd.

Ten rodzaj kształcenia bibliotekarzy ma jednak również swoich przeciwników. Kierownictwo jednej z bibliotek specjalnych m. in. pisało:

jesteśmy przeciwnikami tworzenia bibliotekoznawstwa jako odrębnego kierunku, natomiast po uzyskaniu magisterium powinna być roczna specjalizacja przygotowująca magistrantów do zawodu bibliotekarskiego.

Znamienne jest, że przy ogólnej tendencji do zwiększenia liczby bibliotekarzy z wyższym wykształceniem w wielu grupach bibliotek naukowych i fachowych planowany jest pewien spadek w zatrudnieniu polonistów i hi-

staryków. Jedynie biblioteki pedagogiczne i ekonomiczne myślą o angażowaniu w bieżącym dziesięcioleciu dodatkowych pracowników z wykształceniem tego typu. Ogólnie biblioteki naukowe i fachowe zakładają spadek liczby polonistów i historyków o ok. 5%. Odwrotną tendencję obserwujemy w bibliotekarstwie powszechnym, gdzie istnieją nadal duże możliwości pracy dla magistrów historii i filologii polskiej.

W służbie bibliotecznej silnie jest odczuwany brak różnego typu specjalistów. Biblioteki o profilu humanistycznym pragną zwiększyć liczbę zatrudnionych historyków sztuki, muzykologów, socjologów itd., ale ogólnie postulowany wzrost w tych specjalnościach określanych jako „inne humanistyczne” jest niewielki. Jedynie absolwenci filologii obcych oraz pedagogiki są nadal poszukiwanym materiałem na bibliotekarzy. Absolwentów nauk przyrodniczych i rolniczych pragną zatrudnić biblioteki uniwersalne, rolnicze, techniczne, pedagogiczne, medyczne i inne. Ogólnie postuluje się podwojenie liczby przyrodników w bibliotekach naukowych i fachowych. Osób z wykształceniem technicznym i medycznym domagają się przede wszystkim biblioteki specjalne. Biblioteki techniczne, które w 1959 r. zatrudniały 14 osób z wyższym wykształceniem technicznym, chcą tę liczbę podnieść pięciokrotnie (do 70). W uwagach dołączonych do ankiety przez kierownictwo jednej z bibliotek politechnicznych znajdujemy stwierdzenie:

w bibliotece naukowej technicznej wśród pracowników z wyższym wykształceniem przynajmniej połowa winna mieć wykształcenie w kierunku niehumanistycznym.

Gdyby przyjąć ten wskaźnik, to potrzeby bibliotek technicznych byłyby jeszcze większe.

W bibliotekach medycznych, które odpowiedziały na ankietę, pracowało w 1959 r. 6 lekarzy, w planie rozwojowym biblioteki te postulują zatrudnienie 26 lekarzy. Poza tym po jednym lekarzu pragną zatrudnić biblioteki uniwersalne i rolnicze (lekarz weterynarii?).

Na 1253 bibliotekarzy z wyższym wykształceniem, podanych w ankietach bibliotek naukowych i fachowych, 716 miało przeszkolenie zawodowe, a uwzględniając fakt, że ponadto 68 osób posiadało wykształcenie bibliotekoznawcze, możemy przyjąć, że blisko $\frac{2}{3}$ ogółu pracowników miało formalne kwalifikacje bibliotekarskie. Plany na dziesięciolecie zakładają przeszkolenie blisko 100% zatrudnionych.

W 1960 r. brakło jasnego poglądu na sposób, w jaki bibliotekarze mają uzupełniać swe kwalifikacje zawodowe. Postulowano więc wzrost zatrudnienia zarówno pracowników po egzaminie państwowym, jak i po praktykach międzybibliotecznych I lub II stopnia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego czy też pracowników z ukończonymi kursami bibliotecznymi, bibliograficznymi lub dokumentacyjnymi. Ogólnie największy wzrost planowano wśród osób po egzaminie państwowym I kategorii, traktowano go bowiem jako równoznaczny z wprowadzonym w 1961 r. egzaminem na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego. Ten rodzaj szkolenia ma jednak w świetle wyników ankiety swoich przeciwników. Domagają się oni przywrócenia praktyk międzybibliotecznych motywując to tym, że w mniejszych bibliotekach przeprowadzenie szkolenia pracowników natrafia na zbyt duże trudności.

Biblioteki powszechne również planują przeszkolenie w bibliotekarstwie wszystkich swych pracowników, posiadających wyższe, lecz nie bibliotekoznawcze wykształcenie. Tu jednak jedyną pożądaną formą szkolenia są różnego rodzaju kursy.

W świetle odpowiedzi na ankietę liczba bibliotekarzy ze średnim wykształceniem i specjalizacją bibliotekarską jest niedostateczna, bibliotek planują w latach 1960-1969 zwiększyć wydatnie liczbę pracowników z wykształceniem tego typu przeciętnie o ponad 100%. Z odpowiedzi na ankietę wynika, że nie ma jednolitego stanowiska w sprawie najlepszego rodzaju przeszkolenia bibliotekarskiego dla maturzystów. Zbliżone wskaźniki wzrostu zakładano dla absolwentów liceów bibliotekarskich i innych szkół i kursów wymienionych w *Zarządzeniu nr 224 Ministerstwa Kultury i Sztuki z 1958 r.*, jak również dla osób z ukończoną praktyką pierwszego stopnia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz innych typów szkolenia.

Przeszkoleni pracownicy z ukończonym wykształceniem podstawowym są pożądanym elementem w bibliotekach większych, bardziej rozbudowanych, gdzie mogą w służbie bibliotecznej spełniać funkcje pomocnicze; placówki tego typu planują zatrudnienie ich jeszcze w pewnej liczbie, przejawia się natomiast tendencja do dalszego eliminowania pracowników nieprzeszkolonych, których w 1959 r. w bibliotekach naukowych i fachowych było już niewiele. Inaczej przedstawia się sprawa w bibliotekach powszechnych, gdzie w 1959 r. pracowała znaczna grupa bibliotekarzy z wykształceniem zaledwie podstawowym (94 osoby, co stanowi ponad 6% ogółu uwzględnionych bibliotekarzy). W świetle danych ankiety wyraźna jest tendencja do eliminowania tych pracowników niezależnie od tego, czy mają oni przeszkolenie biblioteczne, czy go nie mają. Po dziesięciu latach ma pozostać ich ok. 1/4 liczby z 1959 r.

Ankieta zawierała również pytania dotyczące znajomości języków przez bibliotekarzy. Na 2340 uwzględnionych pracowników służby bibliotecznej w bibliotekach naukowych i fachowych zgłoszono 1872 razy znajomość języka czynnie i 3460 biernie. Stan ten jednak nie jest zadowalający, tym bardziej, że obok osób znających po parę języków nie brak bibliotekarzy mających w tej dziedzinie poważne zaniedbania. Planowany wzrost poziomu kwalifikacji językowych może być dokonany przez napływ nowych pracowników oraz podniesienie stopnia znajomości języków u już pracujących bibliotekarzy, co — jak zauważono w uwagach załączonych do ankiety — wymaga organizacji nauczania zarówno na kursach bibliotekarskich jak i dla osób już pracujących.

Kolejność rozpowszechnienia poszczególnych języków przedstawia się następująco. Znajomość czynna: 1. niemiecki, 2. rosyjski, 3. francuski, 4. angielski, 5. łacina. Znajomość bierna: 1. rosyjski, 2. łacina, 3. niemiecki, 4. angielski, 5. francuski. Te pięć języków zasadniczo wyczerpuje potrzeby bibliotekarstwa polskiego. Pożądana jest tylko jeszcze znajomość języka włoskiego. Inne języki rzadsze znane są przez niektórych bibliotekarzy, ale nie postuluje się zwiększenie ich zasięgu, a w wypadku języka ukraińskiego przewiduje się nawet spadek liczby pracowników, którzy go znają.

W bibliotekarstwie powszechnym nie przywiązuje się wagi do znajomości języków, wiele bibliotek nie podało swych postulatów. Tu najbardziej pożądana jest znajomość języka rosyjskiego.

Ankieta zawierała również pytania, dotyczące personelu technicznego i pomocniczego z przygotowaniem fachowym oraz uwzględniające specjalizację w zakresie pracy bibliotecznej. We wszystkich podanych specjalnościach odpowiedzi zakładały znaczny wzrost zatrudnienia. Szczególnie dużo potrzeba osób przeszkolonych w zakresie bibliografii i dokumentacji oraz pedagogiki bibliotecznej. Potrzeba też pewnej liczby inkunabulistów, rękopisoznawców, kartografów, specjalistów od grafiki, muzykologów i in.

Z personelu technicznego najwięcej będzie potrzeba Introligatorów i konserwatorów.

Sumując wyniki można stwierdzić, że ankieta dotycząca przygotowania zawodowego służby bibliotecznej, chociaż nie odpowiedziała jednoznacznie na pytanie, jakie będzie rzeczywiste liczbowe zapotrzebowanie bibliotek na pracowników różnego typu, to mimo to pozwala ona wejrzeć bliżej w stosunki ilościowe, charakteryzujące wewnętrzny skład polskiej służby bibliotecznej, oraz informuje w pewnym stopniu o tym, jak kierownicy placówek bibliotecznych widzą potrzeby rozwojowe bibliotekarstwa polskiego.

B-ka Uniw.
w Łodzi

Janusz Dunin

NOWA ORGANIZACJA CENTRALNEGO INSTYTUTU INFORMACJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ I EKONOMICZNEJ

Podstawą do zmian organizacyjnych w Centralnym Instytucie Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej stały się ostatnio Uchwały Rady Ministrów, Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz *Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu d/s Techniki w sprawie Tymczasowego Statutu Instytutu.*

Uchwała Rady Ministrów Nr 169/60 w sprawie organizacji informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej centralizuje system informacji technicznej i ekonomicznej wprowadzając sieć złożoną z czterech następujących ogniw: CIINTE, ośrodków resortowych, branżowych i działowych oraz zakładowych. Poza tym wprowadza ona pojęcie informacji zamiast pojęcia dokumentacji.

Dalsza Uchwała Rady Ministrów Nr 142/61 z dnia 10 kwietnia 1961 r. przekształca Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej. Uchwała stwierdza, że Instytut prowadzi m.in. działalność naukowo-badawczą w zakresie teorii i metodyki informacji, pełni również funkcję zbiorczego ośrodka

informacji z zakresu zagadnień międzybranżowych względnie nieobjętych przez ośrodki branżowe, koordynuje tematykę prac naukowych w dziedzinie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej oraz wykonuje nadzór fachowy nad resortowymi i branżowymi ośrodkami informacji.

Tymczasowy Statut Instytutu wprowadza do dotychczasowej organizacji Instytutu całkowicie nowe elementy w postaci Zakładów: Nowej Techniki, Informacji Ekonomicznych i Organizacyjnych oraz Wskaźników Techniczno-Ekonomicznych.

Poza tymi zakładami zostało wyodrębnionych kilka jednostek organizacyjnych dla zagadnień dotychczas w mniejszym zakresie prowadzonych przez Instytut, tj. zakłady: Teorii, Metodologii i Techniki Informacji, Sieci Ośrodków Informacji, Szkolenia oraz Łączności Informacyjnej.

Wszystkie nowe i poprzednio istniejące zakłady i działy Instytutu zostały podzielone organizacyjnie na cztery piony. Pion bezpośrednio podporządkowany naczelnemu dyrektorowi obejmuje następujące działy: 1. Kadry i Zatrudnienia, 2. Planowania (zagadnienia: współpracy z zagranicą, sprawy organizacyjne Instytutu i planowanie pracy Instytutu), 3. Administracyjno-Gospodarczy, 4. Głównego Księgowego. Bezpośrednio w gestii naczelnego dyrektora pozostaje też sprawowanie opieki nad Ośrodkiem Francuskiej Dokumentacji Naukowo-Technicznej oraz utrzymywanie łączności z Radą Naukową Instytutu. Następny pion podlegający zastępcy dyrektora d/s Informacji składa się z czterech Zakładów: 1. Nowej Techniki, 2. Informacji Ekonomicznych i Organizacyjnych, 3. Wskaźników Techniczno-Ekonomicznych, oraz 4. Informacji Dokumentacyjnej.

Trzecim pionem jest pion zastępcy dyrektora d/s Metodologii i Organizacji. Ta jednostka organizacyjna obejmuje następujące Zakłady i Działy: 1. Teorii, Metodologii i Techniki Informacyjnej, 2. Organizacji Sieci, 3. Szkolenia i 4. Łączności Informacyjnej.

Czwarty pion podlega zastępcy dyrektora d/s Centralnej Biblioteki Technicznej i Zakładów Usługowych. Składa się on z: 1. Biblioteki Instytutu, 2. Działu Wydawnictw oraz dwóch Zakładów na rozrachunku własnym, tj. 3. Zakładu Usług Dokumentacyjnych, 4. Zakładu Współpracy z Zagranicą w Zakresie Piśmiennictwa Naukowego.

Przeprowadzona reorganizacja oraz podjęcie realizacji nowych poważnych zadań pozwala mieć nadzieję sukcesywnego wzrostu pozytywnej działalności Instytutu.

Pod koniec 1961 r. nastąpiły również poważne zmiany w kierownictwie Instytutu. Z dniem 1 listopada 1961 r. stanowisko dyrektora Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej objął aktualny wiceprezes Zarządu Głównego Naczelnej Organizacji Technicznej i b. wiceminister resortu budownictwa mgr inż. Wojciech Piróg. Dotychczasowy dyrektor, który zajmował to stanowisko od 1950 r., docent Zygmunt Majewski przeszedł na inne odpowiedzialne stanowisko, a mianowicie objął funkcję doradcy Przewodniczącego Komitetu d/s Techniki Ministra prof. D. Smoleńskiego. Poza tym zastępca dyrektora inż. D. Gajewski z dniem 1 stycznia 1962 r. objął funkcję Naczelnego Redaktora czasopisma *Przegląd Techniczny*.

KRAJOWA NARADA OŚRODKÓW INFORMACJI TECHNICZNEJ
I EKONOMICZNEJ

Celem Narady, która w dniach 16 i 17 lutego 1962 r. zebrała się w Warszawie przedstawiciele resortowych, branżowych i działowych ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej (oraz gości reprezentujących zainteresowane instytucje i organizacje), było omówienie zadań i obowiązków służby informacyjnej wobec gospodarki narodowej — w oparciu o nowe akty prawne regulujące te sprawy.

Najważniejszymi z tych aktów są *Uchwała nr 169 Rady Ministrów z dnia 6 V 1960 w sprawie organizacji informacji technicznej i ekonomicznej (Mon. pol. nr 60 poz. 284)* oraz — wydane na jej podstawie — *Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki z dnia 16 X 1961 w sprawie organizacji i działalności służby informacyjnej i ekonomicznej.*

Uchwała nr 169 Rady Ministrów zastąpiła i rozszerzyła dawniejsze przepisy dotyczące organizacji i działalności fachowych bibliotek zakładowych oraz ośrodków dokumentacji. Ukazanie się tej *Uchwały* stanowi nowy etap w rozwoju polskiej służby dokumentacyjnej naukowo-technicznej, która — zgodnie z terminologią przyjętą w *Uchwale* — przekształca się w służbę informacji technicznej i ekonomicznej. Pojęcie informacji w rozumieniu *Uchwały* jest szersze niż pojęcie dokumentacji, ponieważ działalność informacyjna obejmuje: 1. działalność biblioteczną, 2. działalność dokumentacyjną, 3. łączność informacyjną, 4. rozpowszechnianie materiałów informacyjnych, 5. upowszechnianie i popularyzowanie przodujących osiągnięć nauki i techniki.

Do zakresu działalności bibliotecznej należy gromadzenie, opracowywanie (ewidencja i katalogowanie) i udostępnianie wszelkiego typu dokumentów (piśmienniczych, wizualnych i dźwiękowych) oraz krzewienie czytelnictwa literatury fachowej. Działalność dokumentacyjna obejmuje sporządzanie i rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju „materiałów informacyjnych” w postaci bibliografii, przeglądów i zestawień dokumentacyjnych, wyciągów, streszczeń, tłumaczeń itp. Łączność informacyjna polega na organizowaniu współpracy oraz wzajemnej wymiany usług i doświadczeń pomiędzy zainteresowanymi instytucjami. Pod określeniem „rozpowszechnianie materiałów informacyjnych” rozumie się publikowanie tych materiałów (biuletyny informacyjne, przeglądy dokumentacyjne, katalogi wyrobów, urządzeń i projektów danej branży itp.) oraz reprodukcje dokumentów i dostarczanie ich zainteresowanym. Wreszcie — „upowszechnianie i popularyzowanie osiągnięć nauki i techniki” oznacza organizowanie wystaw, odczytów, pokazów filmów itp., popularyzowanie osiągnięć z zakresu wynalazczości, racjonalizacji i organizacji pracy, nowych metod technologii itp.

Celem tak rozumianej działalności informacyjnej jest w intencji *Uchwały* „stworzenie warunków do postępu technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego przez udostępnienie jednostkom gospodarki społecznej niezbędnych dla ich działalności informacji i dokumentacji o stanie i kierunkach rozwojowych nauki, techniki, ekonomii i organizacji w kraju i za granicą”.

Krajową sieć informacji technicznej i ekonomicznej tworzą: 1. ośrodki resortowe, 2. ośrodki branżowe (działowe) i 3. ośrodki zakładowe.

Ośrodki resortowe istnieją w ministerstwach (lub centralnych urzędach). Ich zadaniem jest organizowanie służby informacji w resorcie, planowanie jej działalności oraz nadzór fachowy, pomoc i opieka nad ośrodkami informacji działającymi w ramach resortu oraz koordynacja ich prac. Próż tego obowiązkiem ośrodka resortowego jest pełnienie służby informacyjnej dla pracowników ministerstwa ewentualnie centralnego urzędu (w tym m.in. prowadzenie biblioteki fachowej). W razie niepowołania ośrodka resortowego funkcje jego pełni jeden z ośrodków branżowych danego resortu.

Podstawowymi ogniwami służby informacji technicznej i ekonomicznej są ośrodki branżowe i ośrodki działowe. Różnica między tymi dwoma typami ośrodków polega na tym, że tematyka prac ośrodka branżowego obejmuje zagadnienia jednej lub kilku pokrewnych branż, natomiast tematyka prac ośrodka działowego obejmuje zagadnienia wydzielone z określonej branży lub występujące w wielu branżach (np. ochrona pracy, normalizacja). Ośrodki branżowe (działowe) istnieją (lub są organizowane) w instytucjach naukowo-badawczych, biurach konstrukcyjnych, biurach projektowych, laboratoriach, zakładach produkcyjnych itp. i pełnią funkcję centrali informacyjnej w zakresie swojej tematyki. Ich obowiązkiem jest dostarczanie odpowiednich materiałów informacyjnych jednostkom organizacyjnym danej branży — za pośrednictwem zakładowych ośrodków informacji, pomoc przy organizowaniu ośrodków zakładowych, nadzór fachowy nad ich działalnością i koordynacją ich prac.

Zakładowe ośrodki informacji powinny być zorganizowane w każdym większym zakładzie produkcyjnym, w biurach konstrukcyjnych i projektowych, w instytucjach i laboratoriach.

Ośrodek zakładowy obsługuje w zasadzie potrzeby swego zakładu, zapewniając jego pracownikom dopływ i udostępnienie materiałów informacyjnych uzyskanych przede wszystkim z branżowego (działowego) ośrodka informacji. Ponadto niektóre ośrodki zakładowe pełnią funkcję ośrodka branżowego we właściwym zakresie. W zakładach, w których nie zostanie utworzony ośrodek informacji, jego funkcje powinna spełniać wyznaczona przez kierownictwo zakładu komórka organizacyjna (komórka informacji).

Centralnym krajowym ośrodkiem informacji technicznej i ekonomicznej jest Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej (CIINTE), dawniej Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej. W tym charakterze Instytut pełni funkcję ośrodka informacji z zakresu zagadnień międzybranżowych lub nieobjętych przez ośrodki branżowe, opracowuje materiały informacyjne dotyczące rozwoju techniki, ekonomiki i organizacji w kraju i za granicą dla władz i organów państwowych oraz udziela informacji z zakresu metodyki, techniki i organizacji służby informacyjnej. Obowiązkiem CIINTE jest również współdziałanie w organizowaniu sieci ośrodków resortowych, branżowych i działowych, nadzór fachowy nad pracą tych ośrodków, koordynacja ich działalności, zwłaszcza co do zakresu tematyki prac naukowych w dziedzinie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej, oraz prowadzenie instruktażu metodycznego.

Ponadto do zadań Instytutu należą: 1. prowadzenie prac badawczych w zakresie teorii i metodyki informacji oraz w zakresie efektywności działalności informacyjnej; 2. prowadzenie działalności wydawniczej w zakresie informacji; 3. szkolenie kadr służby informacji technicznej i ekonomicznej; 4. zorganizowanie i prowadzenie Centralnej Biblioteki Technicznej; 5. reprezentowanie polskiej służby informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w kraju i za granicą oraz współpraca w tym zakresie z instytucjami i organizacjami krajowymi, zagranicznymi i międzynarodowymi.

Te rozszerzone zadania CIINTE znalazły odbicie w nowym statucie Instytutu nadanym przez Przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki. Utworzone zostały nowe komórki organizacyjne w postaci Zakładów: Nowej Techniki, Informacji Ekonomicznych i Organizacyjnych, Wskaźników Techniczno-Ekonomicznych; wyodrębniono poza tym jako oddzielne jednostki dla prac uprzednio już prowadzonych: Zakład Teorii, Metodologii i Techniki Informacji, Dział Sieci Ośrodków Informacji, Dział Szkolenia, Dział Łączności Informacyjnej.

Tak przedstawia się w najogólniejszym ujęciu organizacja sieci służby informacji technicznej i ekonomicznej w świetle najnowszych aktów normatywnych. Dodać tu jeszcze trzeba, że *Uchwała nr 169 Rady Ministrów* przewidziała również tworzenie ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej dla potrzeb przemysłu terenowego i spółdzielczego oraz rolnictwa przy prezydiach rad narodowych oraz w podległych im jednostkach organizacyjnych. Ta sama *Uchwała* zobowiązała Prezydium Polskiej Akademii Nauk i Ministra Szkolnictwa Wyższego do zorganizowania w podległych im placówkach — informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, dotyczącej własnych prac badawczych i naukowych. Zarówno ośrodki informacji powołane przez prezydium rad narodowych jak i odpowiednie placówki podległe PAN i Ministrowi Szkolnictwa Wyższego powinny współpracować z ogólnopolską służbą informacji technicznej i ekonomicznej. Organem powołanym do czuwania nad właściwym rozwojem działalności informacyjnej w omawianym zakresie jest Komitet do Spraw Techniki, utworzony ustawą z dnia 17 lutego 1960 r. (*Dz.U.* nr 10 poz. 63). Obowiązkiem Komitetu jest — w myśl tej ustawy — „organizowanie działalności w zakresie informacji naukowo-technicznej i techniczno-ekonomicznej oraz ustalanie wytycznych w tej dziedzinie“.

*

Na Naradzie zorganizowanej przez Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej przedstawiony został aktualny stan krajowej służby informacji oraz jej zadania na najbliższy okres.

Ze wstępnego referatu, wygłoszonego przez dyrektora CIINTE mgr inż. Wojciecha Piróga na temat „*Węzłowych zadań informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej na lata 1962-1963*” wynika, że istniejąca obecnie sieć informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej jest b. słaba i niezadowolna do wykonania postawionych zadań. Większość ośrodków resortowych, których istnieje obecnie 9 (na 11 przewidzianych do powołania w r. 1961

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 15 X 1961) znajduje się w początkowej fazie organizacji. Ośrodki branżowe i działowe, których liczba wynosi 100 (na 121 przewidzianych na r. 1961), nie są w przeważającej większości odpowiednio przygotowane do wypełnienia czekających je zadań. Najgorsza jednak sytuacja istnieje w odniesieniu do ośrodków zakładowych. Według danych z roku 1960 było ich ok. 350 z obsadą ok. 430 osób, tymczasem Uchwała KERM przewidywała na 1961 r. 693 tych placówek z obsadą ok. 1100 osób. Dotychczasowa praca ośrodków zakładowych nie stoi na wysokości zadań. Tylko nieliczne z nich prowadzą aktywną działalność informacyjną, docierając z niezbędnymi materiałami do zainteresowanych. Według orientacyjnej oceny CIINTE zaledwie 8% poważniejszych zakładów posiada właściwie zorganizowaną służbę informacyjną.

Niezadowolający stan służby informacyjnej wiąże się w pewnym stopniu z dotychczasową działalnością Centralnego Instytutu Dokumentacji, który od r. 1955 nie miał „odpowiednich warunków i środków działania, aby należycie wypełniać powierzoną mu funkcję metodycznego kierownictwa działalnością informacyjną w skali ogólnokrajowej“.

Naprawa istniejącego stanu rzeczy będzie wymagała znacznych wysiłków, których pierwszoplanowym celem powinno być zorganizowanie w latach 1962-1963 pełnej sieci ośrodków resortowych i branżowych oraz ośrodków zakładowych w większych zakładach, w biurach konstrukcyjnych i projektowych, w instytutach i laboratoriach. Drugim ważnym problemem jest postawienie na odpowiednim poziomie pracy ośrodków informacji. Główna rola przypada tutaj ośrodkom branżowym, ponieważ ich zadaniem jest gromadzenie, opracowywanie i rozpowszechnianie materiałów informacyjnych z zakresu danej dziedziny, do nich też należy opieka i nadzór nad zakładowymi ośrodkami informacji.

Wśród zadań Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej na plan pierwszy w najbliższym okresie wysunie się zagadnienie pomocy w organizowaniu ośrodków oraz sprawa opracowania instrukcji i wytycznych normujących i ujednoczających ich pracę. Wprowadzenie nowych metod pracy wymagać będzie odpowiednich studiów badawczych.

Specjalna uwaga musi być zwrócona na wyposażenie ośrodków informacji w nowoczesne urządzenia techniczne. Muszą być podjęte prace nad zaniebany u nas zagadnieniem mechanizacji informacji.

Przed CIINTE stoi niezwykle trudny problem: przygotowanie odpowiednio wyszkolonych pracowników dla zaspokojenia potrzeb nowopostępujących i rozwijających się ośrodków informacji. Według orientacyjnych obliczeń w latach 1962-1963 należałoby przeszkolić ok. 2000 osób. W tym celu Instytut będzie organizował kursy korespondencyjne i stacjonarne, kursokonferencje i seminaria.

CIINTE będzie rozwijał jak najdalej idącą współpracę z instytucjami i organizacjami zainteresowanymi zagadnieniami informacji. Chodzi tu przede wszystkim o współpracę z Naczelną Organizacją Techniczną (której Główna Komisja Biblioteczna została przekształcona na Główną Komisję Informacji i Bibliotek) i stowarzyszeniami naukowo-technicznymi oraz

z redakcjami czasopism technicznych. Poza tym należy zorganizować współpracę z Polską Akademią Nauk i Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, aby doprowadzić do skoordynowania w skali krajowej działalności w zakresie informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. CIINTE przeprowadził już wstępne rozmowy na temat współpracy z Ośrodkiem Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN (dawnym Ośrodkiem Bibliografii i Dokumentacji Naukowej) i wysunął propozycje co do zasad tej współpracy.

Ważną sprawą jest również zorganizowanie współpracy ośrodków informacji ze specjalistami różnych dziedzin niezatrudnionymi w ośrodkach informacji oraz stworzenie sieci korespondentów-informatorów zarówno krajowych jak i zagranicznych, którzyby dostarczali w możliwie krótkim czasie potrzebne materiały.

Rzeczą zasadniczej wagi, a jednocześnie jednym z najtrudniejszych problemów, jest zapewnienie odpowiednich środków działania zarówno ośrodkom informacji jak i Centralnemu Instytutowi. Chodzi przede wszystkim o środki etatowe i budżetowe, ponieważ w tym zakresie istnieją b. duże potrzeby wymagające szybkiego zaspokojenia. W szczególności niezbędne jest uwzględnienie potrzeb służby informacji w przydziale dewiz, aby umożliwić nabywanie potrzebnych wydawnictw zagranicznych.

Trzeba będzie zadbać również o wyposażenie ośrodków branżowych w odpowiednie urządzenia do uwielokrotniania informacji, zapewnić im uzyskanie zezwoleń na działalność wydawniczą, zabezpieczyć odpowiednią pulę papieru oraz bazę poligraficzną.

W zakończeniu swego referatu dyr. Piróg podkreślił, że wszystkie wysiłki podejmowane w celu właściwego zorganizowania służby informacyjnej dadzą pożądane rezultaty tylko pod warunkiem, że praca służby informacyjnej będzie wykorzystywana przez zainteresowanych. Należy więc prowadzić propagandę korzystania z informacji wśród inżynierów, techników, ekonomistów, działaczy gospodarczych itp. Jest to zadaniem zarówno CIINTE jak i wszystkich ośrodków informacji.

Drugi z referatów przedstawionych na Naradzie (referaty były rozdane uczestnikom przed rozpoczęciem Narady), opracowany przez mgr inż. T. Markowskiego, dyrektora Departamentu Informacji Technicznej i Ekonomicznej w Komitecie do Spraw Techniki, omawiał akty normatywne w sprawie służby informacji technicznej i ekonomicznej.

Ponieważ postanowienia najważniejszych z tych aktów były już scharakteryzowane w pierwszej części tego sprawozdania, należy tu podać jedynie informacje uzupełniające.

Trzeba więc przede wszystkim zacytować *Uchwałę nr 407/61 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 16 X 1961* w sprawie planu ogólnokrajowej sieci ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej. *Uchwała* ta ustaliła liczbę i rodzaje ośrodków informacji potrzebnych do zorganizowania sieci służby informacji oraz określiła środki finansowe i etaty niezbędne do uruchomienia działalności informacyjnej w pierwszym okresie realizacji uchwały. Plan ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej, stanowiący załącznik do omawianej *Uchwały*, przewidyuje ogółem w 32 resortach (ministerstwach i urzędach centralnych) istnienie 1 014 placówek informacji,

w tym 11 ośrodków resortowych, 121 branżowych, 693 zakładowych i 189 komórek informacyjnych (działających w zakładach, które nie mają ośrodków zakładowych). Postulowana obsada osobowa tych placówek wyraża się liczbą 2511 osób; wydatki zaś sumą 178 151 milionów złotych, w tym fundusz osobowy 80 475 milionów, czyli blisko połowa.

Uchwała KERM zobowiązuje zainteresowanych ministrów i kierowników urzędów centralnych do uruchomienia działalności podanych w planie ośrodków najpóźniej dnia 1 stycznia 1962 r.

Jak wynika jednak z danych cytowanych w referacie dyr. Piróga, liczba aktualnie istniejących ośrodków — zwłaszcza zakładowych — jest znacznie niższa niż przewidziana w planie. Przyczyna tego tkwi — według oceny dyr. Markowskiego — po części w fakcie, że *Uchwała nr 407/61 KERM* „nie precyzuje w sposób jasny, skąd resorty mają uzyskać odpowiednie środki na rozbudowę ośrodków informacyjnych“. Jednakże czynnikiem decydującym jest stosunek do całej sprawy kierownictwa resortów, nie zawsze jeszcze wykazujących zrozumienie dla wagi zagadnienia.

Jako odpowiedzialny za organizację i rozwój służby informacji Komitet do Spraw Techniki inicjuje dalsze akty prawne w tym zakresie. Tak więc w końcu 1961 r. został rozesłany do resortów projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie planu działalności informacyjnej na lata 1962-1965. Jako załącznik do tego projektu opracowany został wykaz branżowych (działowych) ośrodków informacji z określeniem tematyki ich działalności. Stwierdzono przy tym, że branżowe (działowe) ośrodki informacji rozwijają działalność informacyjną w zakresie właściwej tematyki w skali ogólnokrajowej, nie ograniczając się jedynie do usług na rzecz instytucji macierzystej.

Omawiany projekt uchwały podkreśla znaczenie wykwalifikowanych kadr dla prawidłowej działalności służby informacyjnej i w związku z tym przewiduje zorganizowanie w najbliższym czasie katedry informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w jednej z uczelni krajowych. Ponadto będzie się dążyć do stopniowego wprowadzania we wszystkich uczelniach technicznych i ekonomicznych wykładów na temat korzystania z informacji naukowej. Projekt uchwały uwzględnił poza tym szereg innych spraw, dotyczących m.in. zorganizowania w Polsce przemysłu produkującego nowoczesny sprzęt i urządzeń dla potrzeb służby informacyjnej, zapewnienia odpowiednich środków dewizowych na wydawnictwa oraz materiały informacyjne z krajów kapitalistycznych, przyznania praw wydawniczych branżowym ośrodkom informacyjnym i in.

Znalazła też miejsce w projekcie uchwały sprawa budowy Centralnej Biblioteki Technicznej. Komitet do Spraw Techniki będzie dążył do tego, aby w bieżącym pięcioleciu uzyskać lokalizację dla tej Biblioteki oraz przystąpić do opracowania projektu technicznego.

Sprawa jest pilna, bo — jak stwierdził referent — „w perspektywie rozwoju służby informacyjnej jak i rozwoju Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej oraz bibliotek fachowych — rola Centralnej Biblioteki Technicznej staje się na tyle ważna, że bez jej wybudowania i zorganizowania dalszy rozwój systemu informacji w kraju nie będzie mógł być ustawiony w sposób prawidłowy“.

Do spraw, które będą uregulowane w najbliższym czasie wytycznymi Komitetu do Spraw Techniki, należy zagadnienie organizacji i pracy sieci informatorów-korespondentów oraz zagadnienie zorganizowania współpracy ośrodków informacji z wybitnymi specjalistami.

Komitet również będzie musiał zająć się sprawą zorganizowania służby informacji technicznej i ekonomicznej przy prezydiach rad narodowych oraz czuwać nad realizacją postanowienia *Uchwały nr 169 Rady Ministrów* dotyczącego współpracy placówek informacji PAN i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z siecią służby informacyjnej pionu przemysłowego.

W zakończeniu swego referatu dyr. Markowski poinformował, że powzięta niedawno uchwała Rady Ministrów w sprawie służb technicznych w zakładach pracy (dotychczas nie opublikowana) stwierdza, że ośrodki zakładowe informacji techniczno-ekonomicznej stanowią składową część służby technicznej w przemyśle. Jest to b. ważne między innymi dlatego, że pozwoli na właściwe szeregowanie pracowników służby informacyjnej.

Dwa pozostałe referaty — inż. St. Telechuna i mgr inż. M. Kunickiego — poświęcone były omówieniu zasad i organizacji współpracy CIINTE z ośrodkami informacji technicznej i ekonomicznej oraz wzajemnej współpracy pomiędzy ośrodkami.

Wszystkie ośrodki informacji powinny być zgłaszane do zarejestrowania w CIINTE, który będzie prowadził centralną ewidencję istniejących w kraju placówek informacji technicznej i ekonomicznej oraz wydawał w formie rocznika *Informator* o działalności ośrodków informacji. Rocznik ten będzie podawał tematykę działalności informacyjnej ośrodków oraz inne dane dotyczące organizacji i działalności sieci informacji technicznej i ekonomicznej, a także sieci informacji naukowej PAN i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Uzgodnienia z CIINTE wymagają wszelkie opracowywane przez ośrodki resortowe projekty wytycznych, instrukcji i zarządzeń, dotyczących organizacji i działalności ośrodków informacji w resorcie, plany pracy ośrodków resortowych, branżowych i działowych, wnioski w sprawie wyjazdów zagranicznych pracowników ośrodków, wszelkie wystąpienia ośrodków resortowych do instytucji międzynarodowych (FID, UNESCO). Mają być również uzgadniane z CIINTE tematy prac badawczych z zakresu teorii i metodyki informacji, planowanych przez ośrodki. Ośrodki resortowe, branżowe i działowe powinny przysyłać do CIINTE okresowe sprawozdania ze swej działalności, protokoły z narad i konferencji, wszystkie opracowane przez siebie materiały informacyjne oraz prace naukowo-badawcze wykonane przez instytucje macierzyste ośrodków.

Do centralnych kartotek prowadzonych przez CIINTE należy przysyłać informacje dotyczące wykonanych w poszczególnych ośrodkach tłumaczeń dokumentów obcojęzycznych, tematów zestawień dokumentacyjnych oraz sprawozdania z wyjazdów zagranicznych, maszynopisy kart dokumentacyjnych itd.

Biblioteki poszczególnych ośrodków mają obowiązek dostarczania Centralnemu Instytutowi materiałów do centralnych katalogów wydawnictw za-

granicznych. Na tej podstawie CIINTE będzie publikował okresowo wykazy czasopism i wydawnictw ciągłych nieperiodycznych oraz druków zwartych zagranicznych otrzymywanych przez biblioteki ośrodków. Wykazy te ułatwią i usprawnią akcję wypożyczeń międzybibliotecznych oraz staną się podstawą do skoordynowania polityki gromadzenia zbiorów w obrębie sieci informacji technicznej i ekonomicznej. Stan zaopatrzenia bibliotek fachowych w piśmiennictwo zagraniczne jest bowiem wysoce niezadowolający. Występuje to szczególnie jaskrawo w zakresie czasopism. Interesujące dane na ten temat cytuje w swoim referacie M. Kunicki. Okazuje się mianowicie, że liczba czasopism zagranicznych otrzymywanych w 1957 r. przez działowe ośrodki dokumentacji wynosiła ok. 3500 tytułów, co stanowi zaledwie 14% potrzebnych dokumentów czasopiśmienniczych. Te 3500 tytułów było reprezentowane w omawianych ośrodkach (ok. 80) zaledwie przez 6100 egzemplarzy, czyli na każdy tytuł wypada 1,74 egz.

Roczny wykaz publikacji ciągłych, gromadzonych przez biblioteki ośrodków, może również stanowić podstawę do koordynacji prac ośrodków w zakresie opracowań informacyjnych. Wykaz ten podaje bowiem przy każdym tytule czasopisma nazwę ośrodka lub ośrodków opracowujących dane czasopismo dla celów informacyjnych. Ponieważ zakresy zainteresowań poszczególnych ośrodków często się zezębiają, przy braku koordynacji te same dokumenty opracowywane są przez kilka ośrodków. Informacje zawarte w omawianym Wykazie czasopism zagranicznych, wskazując ośrodki opracowujące dane czasopismo, mogą ułatwić zainteresowanym ośrodkom porozumienie co do podziału pracy i wymiany kopii analiz, dotyczących artykułów, które są przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Na podstawie materiałów dostarczanych przez ośrodki informacji CIINTE zamierza publikować w formie rocznika bibliografię prac naukowych wykonanych przez pracowników macierzystych instytucji ośrodków.

Staraniem CIINTE i przy współpracy ośrodków będą opublikowane znowelizowane polskie wydania tablic klasyfikacji dziesiętnej — pełnych i skróconych, półrocznie zaś będą się ukazywały „Zmiany i uzupełnienia uniwersalnej klasyfikacji dziesiętnej“.

Dwumiesięcznik *Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji* rozszerzy swą tematykę, uwzględniając zarówno zagadnienia teorii i metodyki informacji jak i sprawy organizacyjne ośrodków.

Omawiając zasady współpracy między ośrodkami informacji w ramach sieci ogólnokrajowej, inż. Kunicki podkreślił, że warunkiem dobrego funkcjonowania tej współpracy jest ujednoczenie „formy i treści produktów gotowych działalności informacyjnej oraz elementów składowych tych produktów“. Chodzi tutaj o ujednoczenie formy opisów bibliograficznych oraz ich części składowych (np. skrótów i oznaczeń używanych w opisach), o ustalenie znaczenia terminów określających różne rodzaje opracowań informacyjnych (np. nazwy różnych typów adnotacji), o znormalizowanie budowy oraz formy zewnętrznej wydawnictw informacyjnych, a także o ujednoczenie sposobów prowadzenia kartotek dokumentacyjnych i katalogów bibliotecznych.

W dyskusji, jaka rozwinęła się po referatach, zabierali głos przede wszystkim przedstawiciele ośrodków informacji. Wyrażając zadowolenie z faktu, że nowowydane akty normatywne oraz dokonane na ich podstawie posunięcia organizacyjne wskazują na pomyślny zwrot w rozwoju służby informacyjnej, stwierdzano, że istnieje jeszcze duża dysproporcja między postanowieniami tych aktów a praktyką. W wielu resortach brak dotychczas rozporządzeń wykonawczych, brak odpowiednich środków finansowych i dostatecznej liczby etatów, brak również często zrozumienia dla potrzeb informacji. Sygnalizowano trudności w uzyskaniu zezwoleń Urzędu Kontroli na wydawanie materiałów informacyjnych przez poszczególne ośrodki.

Podkreślano potrzebę opracowania specjalnych programów kursów dla pracowników informacji. Wyrażano opinię, że istniejąca Szkoła Dokumentacji nie daje przygotowania w zakresie odpowiedniej dziedziny specjalnej, potrzebnego pracownikowi informacji. Zwrócono uwagę na istniejący ciągle u potencjalnych użytkowników brak zrozumienia dla wartości pracy ośrodków informacyjnych i niechęć do korzystania z jej wyników. W związku z tym wysuwano potrzebę odpowiedniego przeszkolenia użytkowników informacji.

Były głosy wyrażające wątpliwość, czy Centralny Instytut Informacji będzie dysponował dostatecznymi środkami, aby realizować tak obszernie określony program. Wypowiadano zdanie, że do najważniejszych obowiązków CIINTE należy: 1. pomoc ośrodkom informacji w zorganizowaniu i prowadzeniu ich prac, 2. kształcenie pracowników informacji, 3. utworzenie Centralnej Biblioteki Technicznej. Podkreślano również ogrom obowiązków ośrodków wobec Centralnego Instytutu, wyrażając obawę, czy zdołają one podołać tym zadaniom.

O naukowym charakterze pracy informacyjnej mówił b. dyrektor Centralnego Instytutu doc. Z. Majewski, wypowiadając zdanie, że w referacie dyr. Piróga „jedno z pierwszych miejsc powinno być zajęte zagadnieniem ustawienia pracowników informacji jako pracowników nauki“.

Przedstawiciel Biblioteki Narodowej (kust. H. Sawoniak) przypomniał, że BN prowadzi pewne prace wchodzące w zakres zainteresowań Centralnego Instytutu Informacji (centralne katalogi, *Przegląd Piśmiennictwa o Książce*, prace normalizacyjne z dziedziny bibliografii i reprodukcji dokumentacyjnej) i stwierdził, że Biblioteka Narodowa gotowa jest współpracować w tym zakresie z CIINTE. Również w programie prac Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich znajdują się zagadnienia interesujące Centralny Instytut, mianowicie sprawy centralnych katalogów, współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, opracowania nowej instrukcji katalogowania alfabetycznego w oparciu o zasady ustalone przez Międzynarodową Konferencję w Paryżu (wypowiedź Sekretarza Generalnego SBP).

Konferencję zakończono powołaniem 15-osobowej Komisji do współpracy z CIINTE, złożonej z przedstawicieli ośrodków informacji.

Sprawozdanie z tej interesującej narady wypada zamknąć wnioskami. Są one raczej optymistyczne. Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich latach stworzone zostały w Polsce warunki od pomyślnego zwrotu w rozwoju służby dokumentacyjnej, czy jak się ją teraz nazywa — informacyjnej, w oparciu

o szereg aktów prawnych oraz o pewne posunięcia organizacyjne. Dzięki tym faktom „zaistniał bardzo korzystny klimat dla spraw informacji“, jak to stwierdził dyr. Piróg w swoim referacie. Należy mieć nadzieję, że program nakreślony w tym i w innych referatach wygłoszonych na Naradzie będzie skutecznie realizowany dzięki staraniom Komitetu do Spraw Techniki oraz Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej.

Jednakże „start nowego etapu rozwoju informacji w Polsce“ odbywa się w trudnych warunkach — wobec wielu braków i zaniedbań w dotychczasowej działalności zarówno ośrodków dokumentacji jak i Centralnego Instytutu. Braki te i zaniedbania zostały otwarcie ujawnione w referacie dyrektora CIINTE na zasadzie „nie zamykania oczu“ nawet na najgorszą prawdę. Ta jasna i krytyczna ocena sytuacji budzi zaufanie i pozwala żywić nadzieję na poprawę istniejącego stanu. Tym bardziej, że program tej naprawy oparty jest na słusznych założeniach współpracy, koordynacji i ujednolicenia narzędzi i metod pracy — czynnikach, które dotychczas zbyt mało były doceniane przez naszych dokumentalistów. Pamiętamy przecież nie tak dawne jeszcze czasy, kiedy to inicjowane przez bibliotekarzy ustalenia normalizacyjne, uznawane dzisiaj za niezbędny warunek prawidłowego funkcjonowania służby informacji, chrzczone były mianem „formalizmu“ przez dokumentalistów, przeżywających swój okres „burzy i naporu“.

Bibliotekarze, których długie tradycje zawodu od dawna nauczyły cenić wagę dobrze zorganizowanego warsztatu pracy oraz rozumieć potrzebę współpracy pomiędzy pokrewnymi placówkami, witają z zadowoleniem tę pomyślną ewolucję dokumentalistów. Dokonała się ona w Polsce w myśl tych samych praw co na całym świecie, gdzie coraz bardziej uchajają spory, a coraz mocniej zacieśnia się współpraca między bibliotekarzami i dokumentalistami.

B-ka Narodowa

Maria Dembowska

BIBLIOTEKA NAŘODOWA W HOŁDZIE LELEWELOWI

Setna rocznica zgonu Joachima Lelewela 29 V 1861 — zaktywizowała badaczy' bodaj wszystkich dyscyplin, w których czynny był Lelewel. Już w okresie międzywojennym pracowano nad pogłębieniem wiedzy o rozległej spuściźnie naszego historyka, geografą, numizmatyka, profesora, bibliotekarza, działacza politycznego. Po drugiej wojnie światowej badania te doznały intensyfikacji, a o ich ciężarze gatunkowym może świadczyć podjęcie — pod patronatem Instytutu Historii PAN — edycji *Dzieł* Lelewela, zawierających szereg tekstów publikowanych po raz pierwszy¹.

¹ W latach 1957-1961 ukazały się tomy 1, 3, 7, 8.

Do tych prac badawczych włączyli się wcześniej bibliotekarze, którzy z wdzięczającą wielkemu historykowi pierwsze w Polsce sformułowania teoretyczne z zakresu nauki o książce. Prócz tego bibliotekarze właśnie stali się inicjatorami i realizatorami wystaw, które zmierzały do szerszej popularyzacji postaci i dorobku Lelewela. Wspomnę o najważniejszych wystawach z ubiegłego roku: wystawa Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi była uzupełnieniem sesji naukowej zorganizowanej przez środowisko historyków łódzkich; podobnie wystawa w Poznaniu, przygotowana przez Bibliotekę Miejską im. E. Raczyńskiego wspólnie z Biblioteką Kórnicką PAN, otwarta była przy okazji odbywającej się sesji lelewelowskiej. Trzeba też wymienić wystawę Biblioteki Jagiellońskiej eksponującą cenne leleweliana ze zbiorów własnych i innych instytucji krakowskich. Dodać wypada, że rok 1961 ogłosiło Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich rokiem Lelewela, zalecając organizowanie w okręgach prelekcji i wystaw poświęconych jego osobie².

Biblioteka Narodowa, uprzedzając sugestie SBP, podjęła myśl historyków uczczenia rocznicy Lelewela wystawą, której otwarcie planowała na 29 V 61. Podobna inicjatywa Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie zrodziła porozumienie, na mocy którego wystawa miała być dziełem wspólnym obu bibliotek. Konieczność uzyskania przez Bibliotekę Narodową specjalnych kredytów na ten cel spowodowała pewną zmianę, w której wyniku Biblioteka Narodowa zorganizowała 29 V 1961 osobno pokaz lelewelianów w swojej siedzibie, mian. w Pałacu Rzeczypospolitej (przy pl. Krasińskich 5), ponadto wspólnie z Biblioteką Uniwersytecką i Muzeum Historycznym m. st. Warszawy — wystawę w lokalu tego Muzeum, otwartą 11 XII 1961 w ramach obchodów milenium.

Na pokazie 29 V 61 skupiła Biblioteka Narodowa leleweliana nie wydane lub mało znane. Jeden zespół stanowiły nie opublikowane autografy Lelewela ze zbiorów Biblioteki oraz fotokopie rękopisów spoza jej zasobów; drugi — tworzyły reprodukcje materiałów z obcych archiwów, obrazujące żywot Lelewela poprzez akta policji pruskiej, belgijskiej służby bezpieczeństwa, dalej — dokumenty mówiące o powiązaniach Lelewela z wyprawą Zaliwskiego (z archiwów radzieckich), wreszcie — dotyczące współpracy naszego historyka z Marksem i Engelsem w 1848 r. (z archiwum Metternicha z CSR). Obok materiałów rękopiśmiennych pokazano n.śliczne rzadkie druki oraz trochę ikonografii. Warto tu wspomnieć o portrecie Lelewela pędzla J. Wiśniewskiego (z 1951 r.) i o szkicu rysunkowym Aleksandra Dzierżanowskiego (bliższa data nie ustalona, wykonany z natury); o dwu innych cennych podobiznach będzie mowa poniżej. Pokaz ten, otwarty w dniu konferencji poświęconej Lelewelowi w Instytucie Historii PAN, zainteresować mógł przede wszystkim badaczy spuścizny Lelewela. Obejrżeli go właśnie uczestnicy konferencji, potem — wycieczki młodzieży z reguły odwiedzającej Bibliotekę Narodową w ramach swego programu szkolnego.

² *Bibliotekarz* 1961 nr 7/8 s. 193.

Odmienny charakter miała wystawa będąca dziełem trzech wymienionych powyżej instytucji³. Jej aspekt popularyzatorski zmierzał do możliwie wszechstronnego zobrazowania życia oraz działalności naukowej i politycznej Lelewela, ale też narzucał konieczność ograniczenia się do spraw najważniejszych.

Pięć działów wystawy grupowało materiał o bogatej tematyce. Pierwszy pt. „W kraju (1786—1831)“ obejmował dzieciństwo, młodość, prace naukowe, profesurę i działalność polityczną aż po udział w powstaniu listopadowym. Dział drugi „Na emigracji. Uczony-demokrata (1831—1861)“ rozpoczynał od tułaczego szlaku Lelewela, po czym pokazywał dokumenty związane z działalnością polityczną i naukową Lelewela. W obu działach poszczególne wątki tematyczne nie pozwoliły respektować ściśle chronologii: dane z życia Lelewela stanowiły tylko punkty węzłowe ekspozycji, działalność naukowa i polityczna zmuszała niejednokrotnie do pokazywania w dwu odrębnych ciągach dokumentów odnoszących się do tych samych lat. Pokazano tu część materiałów eksponowanych 29 V 1961, dodając sporo reprodukcji tekstów związanych z działalnością polityczną Lelewela: jego autorstwa oraz związanych z tokiem wydarzeń, w których Leleweł brał czynny udział — w czasie powstania listopadowego i na emigracji. Eksponowano także jego dzieła opublikowane i poszczególne listy o specjalnym znaczeniu.

W dziale trzecim pt. „Dorobek naukowy“ scalono rozproszone w różnych miejscach wystawy najważniejsze dzieła Lelewela z historii Polski, dziejów powszechnych, historii Słowiańszczyzny, numizmatyki i geografii historycznej. Dział czwarty „Wiedza o Lelewele“ eksponował wybrane piśmiennictwo o Lelewele w dwu zespołach: do r. 1939 oraz w Polsce powojennej. Szczęśliwość miejsca nakazywała zastosowanie niezmiernie ostrych kryteriów doboru — w rezultacie każdy z badaczy reprezentowany był jednym dziełem. Wreszcie dział ostatni „Leleweł w literaturze pięknej“ skupił najważniejsze utwory literackie, polskie i obce, związane z sobą Lelewela, wśród nich tekst swego czasu popularnego widowiska teatralnego *Les Polonais*, przedstawiającego sceny z powstania listopadowego, autorstwa A. Lepoitevin de Légreville, kryjącego się pod pseudonimem Prospera (1831), wiersz poety słowackiego Jana Vedoslava Bysterskiego *Na Lelewela* (z 1837 r.), niemiecki wiersz Ludwiga Wittiga *Leleweł* (z 1848 r.). Nie zabrakło oczywiście dramatów Wyspiańskiego ze skąpym wykazem inscenizacji *Lelewela*.

Ikonaografia Lelewela, mimo że nie była zebrana w komplecie, pozwoliła pokazać parę rzeczy mało znanych. Muzeum Narodowe w Poznaniu użyczyło portret olejny pędzla Julii van Eycken (ok. 1860 r.)⁴; uchodził on

³ Scenariusz i dokumentację opracowała niżej podpisana przy współudziale Witolda Benedyktowicza i Wandy Kronman-Czajkowej (oboje z Biblioteki Uniwersyteckiej); komisarzami wystawy byli z ramienia Muzeum Władysław Zurawski i Eugeniusz Onoszko; opracowanie plastyczne wystawy projektował Zdzisław Struzik.

⁴ Na pokazie 29 V 61 wystawiono jego fotografię, reprodukowaną w *Przebiegach Bibliotecznym* 1961 nr 2.

za zaginiony, a przypisywany był dotąd Janowi van Eycken. Z tejże galerii pochodził portret nie ustalonego malarza, przypominający wizerunek Lelewela z kwasorytu Jaroczyńskiego, oraz podobizna historyka chyba roboty F. Tepy (olej). Prócz tego ze zbiorów J. Polańskiego w Łodzi eksponowano portret olejny nieznanego pędzla, przedstawiający Lelewela w sędziwym wieku (po raz pierwszy ujawniony na wystawie w Łodzi). Do rzeczy mniej znanych należały niewątpliwie posążek Lelewela (własność doc. B. Horodyskiego). Pochodzi on z warszawskiej odlewni Mintera⁵, może rzeźbiony przez Leonarda Marconiego (jak sugeruje kust. D. Kaczmarzyk), lub może dzieło Wojciecha Święckiego jakby to wynikało z artykułu Wiktora Gomulickiego (przypuszczenie doc. Horodyskiego)⁶. Nie zabrakło ogólnie znanych wizerunków Lelewela rytowanych przez S. Oleszczyńskiego, M. Jaroczyńskiego, litografii Villaina reprodukującej portret N. Maurin, fotografii rysunku Davida d'Angers (1844) i odwzorowujących go medali belgijskich, również reprodukcji rysunków Juliusza Kossaka (1855) i C. K. Norwida, wreszcie portretu F. Fałińskiego (1863). W sumie lelewelowskie wystawy ub. roku ujawniły nowy materiał ikonograficzny bądź przypomniały mało znane podobizny. Toteż nasuwa się tu wnioski o konieczności wyczerpującego opracowania ikonografii Lelewela, która jest o wiele obfitsza, niż ją dotąd znaliśmy.

Charakter popularyzatorski wystawy nakazywał ograniczenie się do rzeczy najważniejszych, wymagał większej liczby komentarzy (było ich za skąpo) oraz bogatszej dokumentacji ikonograficznej ludzi i miejscowości, z którymi związany był Lelewel. Wolno tu sformułować zarzut (pod własnym adresem), iż dążenie do wszechstronnego pokazania dorobku i działalności politycznej Lelewela zaciążyło na przejrzystości ekspozycji. Obfitości tekstów reprodukowanych, umieszczonych na planszach, nie dało się zrównoważyć materiałami oryginalnymi zawartymi w zbyt nielicznych i mało pojemnych gablotach. Nie przekreśla to faktu, że oprawę plastyczną cechowała pomysłowość i lekkość.

Wystawę trwającą 2½ miesiąca zwiedziło niespełna 2000 osób, w tym ok. 440 przypada na wycieczki młodzieży szkolnej. Związyli przewodnik po wystawie pł. *Joachim Lelewel. W stulecie zgonu*. Grudzień 1961 — luty 1962, opracowany przez niżej podpisaną, utrwalił koncepcję wystawy i pokazał na 28 tablicach reprodukcje najciekawszych eksponatów: teksty drukowane, autografy, mapy, portrety Lelewela i poświęcone mu medale.

Niech mi wolno będzie przypuszczać, że wystawa ta przyczyniła się w jakiejś mierze do spopularyzowania w społeczeństwie postaci wielkiego uczonego, którego dorobek nie przestaje budzić zainteresowania współczesnych badaczy.

Helena Hleb-Kosańska

B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

⁵ Był eksponowany także 29 V 61.

⁶ Artykuł W. Gomulickiego został przedrukowany w jego książce pł. *Warszawa wczorajsza* (1961 s. 302).

KONFERENCJA PRACOWNIKÓW DZIAŁÓW RĘKOPISÓW
BIBLIOTEK PAN

Konferencja odbyła się w dniach 11 i 12 grudnia 1961 r. w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Udział w niej wzięli przedstawiciele bibliotek PAN: w Krakowie, Kórniku, Gdańsku, Wrocławiu i Archiwum PAN, oraz jako goście: przedstawiciele bibliotek uniwersyteckich w Poznaniu i we Wrocławiu, Biblioteki Narodowej, Biblioteki im. E. Raczyńskiego w Poznaniu i Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu. Dwa dni były szczelnie wypełnione referatami, dyskusją i szczegółowym zwiedzaniem Działu Rękopisów i innych zbiorów specjalnych Ossolineum.

W gruntownie opracowanym referacie pt. *Gromadzenie, opracowanie i konserwacja zbiorów rękopiśmiennych Ossolineum* dr Adam Fastnacht, kierownik Działu Rękopisów, omówił pokrótce historię zbiorów, ich wzrost, dał ich charakterystykę. Zbiór należący do największych i najcenniejszych w Polsce liczy obecnie 11 552 poz. oraz 1997 dyplomów. Większość rękopisów pochodzi z czasów nowożytnych (z XII—XV w. 175 jednostek, z XVI wieku 215 jednostek). Opracowanie zbiorów odbywa się zasadniczo według *Wytężnych opracowania rękopisów w bibliotekach polskich* (wyd. w 1955 r.). Przedstawiając stan opracowania referent zasygnalizował zakończenie prac nad indeksem do dwóch tomów *Inwentarza* wydanego w latach 1948—1949. Indeks, dostępny od kilku lat w formie kartoteki, ukaże się drukiem w ciągu roku 1962. Trzeci tom *Inwentarza* (wraz z indeksami), do którego przygotowaniem są materiały ogłaszane w zeszytach czasopisma *Ze skarbcza kultury*, zostanie opublikowany w ciągu najbliższych lat, podobnie jak i druga część katalogu dokumentów. Przewiduje się również wydanie katalogu miscellaneów literackich i historycznych, których opracowanie potrwa jeszcze kilka lat. Do tej pory opracowano ok. 200 jednostek tych materiałów. Omawiając konserwację zbiorów wspomniał referent o trudnościach materiałowych, są one wspólne dla wszystkich bibliotek i należałoby się wspólnie starać o stworzenie odpowiednich warunków dla konserwacji cennych obiektów.

Udostępnianie jest w Ossolineum imponujące, tak jeśli chodzi o ilość udostępnionych woluminów, jak i różnorodność stosowanych form udostępniania. Trzeba tu zauważyć, że w Dziale Rękopisów Ossolineum pracuje obecnie 8 osób, a bywały okresy, w których liczba ta dochodziła do 15 osób. Jest to najliczniejsza grupa specjalistów-rękopiśmienników współpracujących ze sobą w jednej bibliotece, mających dobrze zorganizowany warsztat pracy. Imponujący warsztat, ale i rezultaty pracy są godne podziwu, a zerane doświadczenia zasługują na rozpowszechnienie.

W referatach szczegółowych przedstawiono szerzej zagadnienia specjalne. Mgr J. Loret-Heintschowa omówiła opracowanie rękopisów nowszych, a mgr E. Triller — opracowanie zespołów rodzinno-majątkowych i opracowanie rękopisów średniowiecznych. Referentki przedstawiły sposoby opracowania odbiegające w pewnych punktach od *Wytężnych* i podały je pod dyskusję. Dyskutanci na ogół aprobowali te odstępstwa względnie uzupełnienia przepisów instrukcji wynikłe z praktyki Ossolineum. Najwięcej może doświad-

czeń i praktycznych wskazówek zawierał referat mgr K. Stefanickiej przedstawiający opracowanie miscellaneów literackich. Szczególnie interesujące było omówienie założonej w trakcie ich opracowywania kartoteki incipitów wierszy. Rozrosła się ona do 3500 kartek i zawiera uszeregowane według alfabetu incipity (dwa początkowe wiersze utworu) oraz explicity (obejmujące dwa ostatnie wiersze), co pozwala na pewną identyfikację utworu. Na kartce znajduje się oczywiście również sygnatura rękopisu, autor wiersza, notka bibliograficzna i ewentualne uwagi. W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę założenia takiej kartoteki dla wierszy drukowanych w antologiach i różnego rodzaju zbiorach. W ten sposób przy współpracy katedr uniwersyteckich i ewentualnie studentów można by utworzyć kartotekę wierszy jako pomoc w żmudnych poszukiwaniach przy stwierdzaniu autorstwa wierszy anonimowych, pomoc przydatną nie tylko przy opracowywaniu rękopisów.

Mgr K. Schuster wygłosiła referat pt. *Uwagi ogólne o pracy nad miscellaneami historycznymi*. W Ossolineum znajduje się ok. 600 pozycji tego rodzaju. Autorka przeprowadziła słuszne rozróżnienie między miscellaneami właściwymi, tj. między zbiorami o różnorodnej treści z różnych okresów czasu, bez jakiegś więzi wewnętrznej a rękopisami złożonymi, zawierającymi odpisy z różnych bibliotek, archiwów, wykonane w określonym celu, np. majątkowym, oraz zaproponowała inny sposób opracowania takich materiałów, zbliżony do sposobu opracowania zespołów rodzinno-majątkowych. Przy opracowywaniu miscellaneów gromadzi się sporo materiału pomocniczego, który przechowywany w odpowiednich kartotekach przydaje się przy opracowywaniu także innych zbiorów rękopiśmiennych oraz oddaje znaczne usługi czytelnikom. Chodzi tu o dane biograficzne i genealogiczne, tak trudne do ustalenia przy braku słowników biograficznych, zwłaszcza jeśli chodzi o osoby mniej znaczne, piastujące niższe urzędy. Tego typu kartoteki w zbiorach tak bogatych jak zbiory Ossolineum są szczególnie cenne i dobrze, że zasygnalizowano ich istnienie, ponieważ mogą one być wykorzystane również przez osoby spoza zespołu opracowującego rękopisy.

W końcu dr A. Dician omówiła księgozbiór podręczny liczący obecnie 860 dzieł w 2234 wol. Godnymi uwagi są różne informatory, do których sporządzono indeksy w postaci kartotek czy maszynopisów. Wszystkie te pomoce, kartoteki i indeksy, pieczołowicie przygotowane przez zespół specjalistów, budziły zazdrość wśród uczestników konferencji, ponieważ działy rękopisów o szczerzej obsadzie personalnej nie mogą pozwolić sobie na tworzenie szerszej rozbudowanych kartotek pomocniczych.

Referaty wywołały dyskusję oraz doprowadziły do interesującej wymiany informacji. Poruszano sporo zagadnień, często luźno związanych z samymi referatami (jak np. sprawa mikrofilmowania zbiorów, sprawa tworzenia muzeów literackich); świadczy to o potrzebie porozumienia się w gronie specjalistów i dzielenia się doświadczeniami. Dezyderat organizowania częstszych narad o charakterze roboczym został zresztą postawiony *expressis verbis*. Pracowników działów rękopisów jest niezbyt wielu, toteż warto chyba organizować tego typu narady w skali ogólnopolskiej, a nie w obrębie jednego pionu bibliotek PAN. Katalogi rękopisów powstają powoli i publikuje się je w rzadkich odstępach czasu, natomiast potrzeba informacji o stanie

opracowania zbiorów polskich jest pilna. Można ją w pewnym stopniu zaspokoić przekazując odpowiednie informacje — tak jak to było we Wrocławiu — zebranym pracownikom działów rękopisów, którzy je przekażą w swoich bibliotekach.

Maria Szymańska

B-ka Uniw.
w Poznaniu

SPRAWOZDANIE Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

w okresie od 13 grudnia 1961 do 16 marca 1962 r. złożone przez Sekretarza Generalnego kol. Marię Dembowską na posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego w dniu 17 marca 1962 r.

Odbyły się 3 zebrania Prezydium, w tym dwa w składzie członków warszawskich i jedno w pełnym składzie, z udziałem przewodniczących i kierowników Sekcyj, Referatów i Komisj Z.G.

Prezydium rozpatrywało opracowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki projekt rozciągnięcia przepisów o bibliotekarzach dyplomowanych na biblioteki wymienione w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 2 VI 1956 oraz na niektóre biblioteki miejskie lub wojewódzkie i miejskie. W porozumieniu ze Związkiem Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki zaopiniowano projekt pozytywnie.

Z Komitetem do Spraw Techniki omawiano na szeregu konferencji kolejne projekty tabeli stanowisk, kwalifikacji i wynagrodzeń dla pracowników ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej (w tym i bibliotekarzy bibliotek fachowych). Projekty te, opracowane przez Sekcję Bibliotek Fachowych SBP, przewidują ustawienie pracowników informacji stosownie do posiadanych kwalifikacji w siatkach dla pracowników naukowych, dla dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych dokumentalistów bądź dla pracowników inżynierjno-technicznych.

Opracowano projekt też do rozporządzenia wykonawczego w myśl art. 29 ustawy o instytutach naukowo-badawczych — w sprawie zatrudniania pracowników informacji w instytutach. Ostateczna redakcja tekstu w.w. projektów nie została jeszcze ustalona.

W *Dzienniku Ustaw* nr 52/1961 ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 XI 1961 w sprawie warunków zatrudniania oraz kwalifikacji pracowników techniczno-badawczych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w Polskiej Akademii Nauk. Rozporządzenie uwzględnia postulaty SBP zgłoszone w piśmie z dnia 15 VIII 1961 do Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów, dotyczące wymagań kwalifikacyjnych w stosunku do kandydatów

na dokumentalistów dyplomowanych, wprowadzenia egzaminów i powołania komisji egzaminacyjnej.

W związku z powołaniem Komisji Partyjno-Rządowej do zbadania działalności organizacji społecznych opracowano i przesłano do Urzędu Rady Ministrów obszerne sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia.

W dniu 22 lutego 1962 delegacja Z.G. SBP została przyjęta przez wiceministra Kultury i Sztuki Z. Garsteckiego, któremu przedstawiono następujące postulaty SBP:

1. Ustalenie wzajemnego stosunku i kompetencji Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki i Stowarzyszenia — w myśl uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego SBP w dniu 10 czerwca 1961 (zob. protokół w *Przeglądzie Bibliotecznym* 1961 z. 3/4 s. 378).

2. Podjęcie starań o podwyżkę najniższych uposażeń bibliotekarzy do minimum 1000 zł (zgodnie z dezyderatem zgłoszonym przez Okręg Gdański na plenarnym posiedzeniu Z.G. w dniu 12 XII 1961).

3. Ustalenie „Dnia Bibliotekarza“ w ramach corocznych obchodów „Dni Oświaty, Książki i Prasy“. Z.G. SBP stoi na stanowisku, że „Dzień Bibliotekarza“, rozumiany jako święto wszystkich bibliotek, służących zarówno rozwojowi oświaty i kultury jak i postępowi nauki i gospodarki narodowej, nie powinien być łączony z „Dniem Pracownika Kulturalno-Oświatowego“.

4. Pozytywne załatwienie wniosku SBP w sprawie utworzenia Centrali Zaopatrzenia Bibliotek w druki i materiały biblioteczne.

5. Rozważenie możliwości utworzenia w Resorcie Kultury i Sztuki komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych z bibliotek spoza sieci szkolnictwa wyższego i PAN (które mają własne komisje).

6. Umożliwienie udziału liczniejszej delegacji SBP w dorocznych posiedzeniach Rady IFLA.

Wiceminister Garstecki ustosunkował się do w.w. postulatów następująco:

ad 1. Sekcja Bibliotek i Czytelnictwa jest ciałem doradczym, opiniującym i wnioskującym. SBP powinno prowadzić takie prace, które nie mogą być wykonywane przez aparat administracyjny. W zależności od planu prac SBP na dany rok Ministerstwo będzie się starało udzielać mu odpowiedniej pomocy finansowej.

ad 2. Sprawa podwyżki uposażeń bibliotekarzy wiąże się z szerszym zagadnieniem — ogólnej polityki Państwa w zakresie płac. Podniesienie uposażeń jednej grupy pracowników musiałoby pociągnąć za sobą podwyżkę dla innych grup. Wskazując na te trudności, Wiceminister oświadczył, że przyjmuje do wiadomości wystąpienie Z.G. SBP i obiecuje przedstawić sprawę przewodniczącemu Komitetu Pracy i Płac.

ad 3. O zorganizowaniu w bieżącym roku „Dnia Bibliotekarza“ zadecyduje Ogólnokrajowy Komitet Obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy“. Przedstawiciel SBP będzie zaproszony do udziału w tym Komitecie.

ad 4. W związku z zastrzeżeniami zgłoszonymi przez Departament Produkcji i Zbytu Książki do wniosku SBP o utworzenie Centrali Zaopatrzenia Bibliotek, Wiceminister zlecił Departamentowi Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek zorganizowanie konferencji z przedstawicielami SBP oraz zainteresowanych departamentów Ministerstwa w celu ustalenia, na jakich zasadach należałoby zorganizować projektowaną Centralę.

ad 5. Propozycja utworzenia w Ministerstwie Kultury i Sztuki komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych jest w zasadzie słuszna. SBP powinno zająć się przygotowaniem projektu programu egzaminu dostosowanego do potrzeb Resortu Kultury i Sztuki oraz bibliotek specjalnych, których pracownicy składaliby egzamin przed komisją Ministerstwa Kultury i Sztuki.

ad 6. Ze względu na ogólne ograniczenia wyjazdów zagranicznych, podyktowane koniecznością oszczędzania dewiz, Ministerstwo nie może zapewnić z góry finansowania wyjazdów kilkusobowej delegacji SBP na sesję IFLA. Wnioski w tej sprawie będą załatwiane każdorazowo zależnie od możliwości Ministerstwa.

Przedstawiciele Centralnej Biblioteki Wojskowej oraz innych bibliotek naukowych podległych MON zgłosili na ręce Przewodniczącego Z.G. gotowość przystąpienia pracowników tych bibliotek do SBP. W związku z tym do nowego Zarządu Okręgu w Warszawie został wybrany przedstawiciel Centralnej Biblioteki Wojskowej. Planowane jest utworzenie Sekcji Bibliotek Wojskowych przy Zarządzie Okręgu Stołecznego, a następnie w innych Okręgach. Prezydium Z.G. prosi Zarządy Okręgów o zainteresowanie się tą sprawą.

Seminarium poświęcone zagadnieniom budownictwa bibliotecznego odbędzie się w Kazimierzu n. Wisłą w dniach 28 do 30 maja 1962 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zadeklarowało na ten cel pomoc finansową w wysokości 30 000 zł.

Prezydium Z.G. na posiedzeniu w dniu 13 II powołało Komitet Organizacyjny Krajowej Narady w sprawie międzynarodowego ujednoczenia zasad katalogowania — w składzie: kol. kol. Wł. Borkowska, K. Pieńkowska (B.U. Łódź), H. Pliszczyńska (B.N., przewodnicząca), W. Sokołowska (B.U.W.), H. Sawoniak (B.N.) i J. Westermarck (B.N.). Zadaniem Konferencji będzie ustalenie stanowiska Polski wobec uchwały Międzynarodowej Konferencji, która odbyła się w Paryżu w październiku 1961 r.

Tekst uchwał wraz z komentarzami opracowanymi przez Komitet Organizacyjny Krajowej Narady zostanie rozesłany do Zarządów Okręgów, które proszone będą o zorganizowanie dyskusji nad nadesłanymi uchwałami w gronie specjalistów w zakresie katalogowania alfabetycznego i o wyznaczenie kandydatów na Naradę Krajową.

Narada odbędzie się w Warszawie w pierwszej połowie czerwca.

Dnia 13 XII 1961 odbyło się zebranie Komisji Budownictwa i Wyposażenia bibliotek, poświęcone omówieniu stanu i potrzeb w zakresie pomieszczeń bibliotecznych w szkołach.

Dnia 12 I 1962 odbyło się zebranie Komisji Statystycznej Z.G. na temat zasad statystyki czasopism.

Stowarzyszenie było reprezentowane na zorganizowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki konferencji wydawców i bibliotekarzy, poświęconej omówieniu projektu spisów książek do obowiązkowego zakupu dla publicznych bibliotek powszechnych w r. 1962 (29 XII 61), przez kol. J. Błażewicz, a na naradzie ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej, zorganizowanej przez CIINTE w dniach 16—17 II 1962 — przez kol. kol. E. Assburego i M. Dembowską.

W dniu 16 marca odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki konferencja w sprawie programu egzaminów dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Polskiej Akademii Nauk, Komitetu do Spraw Techniki, Biblioteki Narodowej, Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, Związku Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki i SBP (które było reprezentowane przez Sekretarza Generalnego). Na wniosek przedstawiciela PAN postanowiono powierzyć opracowanie jednolitego międzyresortowego programu egzaminu dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych — Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich.

Kontakty zagraniczne

Do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego zgłoszono 7 kandydatów na uczestników Międzynarodowego Kursu Bibliotekarskiego w Birmingham (zgodnie z wnioskami nadesłanymi przez Zarządy Okręgów) oraz sklerowano pismo z prośbą o uwzględnienie w planie podróży zagranicznych wyjazdu 1—2 osób na doroczne sesje Rady IFLA.

W sprawie Kursu w Birmingham Ministerstwo odpowiedziało nam, że zarezerwowało za pośrednictwem British Council 2 miejsca dla bibliotekarzy Resortu; kandydaci będą wytypowani po porozumieniu się z władzami odpowiednich uczelni i bibliotek.

XXVIII Sesja Rady IFLA odbędzie się w czasie od 27 do 31 sierpnia br. w Bernie.

Z Komisji Bibliotek Dziecięcych IFLA otrzymaliśmy adnotowany wykaz najlepszych książek dla dzieci i młodzieży, wydanych w różnych krajach w latach 1959-1960, obejmujący również 3 pozycje zgłoszone przez SBP.

Wycieczka naszych kolegów do Czechosłowacji (w ramach wymiany bezdewidzowej) jest w toku organizowania i będzie zrealizowana w maju br.

*

Prezydium Z.G. na posiedzeniu w dniu 13 II 1962 postanowiło wystąpić do Zarządu Głównego z wnioskiem o reasumpcję uchwały powziętej na posiedzeniu plenarnym w dniu 12 XII 1961 r. w sprawie zwołania Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów w roku 1962.

Ze względu na szereg rozpoczętych prac (seminarium na temat budownic-

twa bibliotecznego, narada w sprawie ujednoczenia zasad katalogowania i in.), które należałoby doprowadzić do końca w obecnej kadencji, Prezydium proponuje, aby Zjazd Delegatów odbył się na początku roku 1963.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP
Z DNIA 17 MARCA 1962 R.

Porządek obrad, którym przewodniczył kol. B. Horodyski, obejmował:

1. Przyjęcie protokołu posiedzenia ZG odbytego dn. 12 grudnia 1961 r.
2. Sprawozdanie Prezydium Zarządu Głównego
3. Dyskusja
4. Zatwierdzenie bilansu i rachunku wyników za rok 1961
5. Sprawa Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów
6. Sprawa Seminarium na temat budownictwa bibliotecznego
7. Sprawa krajowej narady na temat międzynarodowego ujednoczenia zasad katalogowania alfabetycznego.
8. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Protokół posiedzenia z dnia 12 grudnia 61 został przyjęty bez poprawek.

Następnie Sekretarz gen. kol. Dembowska poinformowała o ostatnich pracach Prezydium¹.

Zastępca Sekretarza generalnego kol. Halpernowa omówiła działalność Okręgów, podkreślając jej stały rozwój, a także coraz większą atrakcyjność form pracy Okręgów. Dużą aktywność wykazują bibliotekarze sieci oświatowej, słabszy natomiast jest udział środowisk bibliotekarzy naukowych, zaś wzajemna współpraca raczej słaba. Brak również ściślejszych kontaktów z bibliotekami pedagogicznymi.

Z ciekawszych wiadomości podanych przez Okręgi należy wymienić:

Białystok. W dyskusji na zjeździe okręgowym podkreślano, że zaoczne studium bibliotekarskie powinno się mieścić — ze względu na centralne położenie — w Warszawie, a nie we Wrocławiu. Okręg nawiązał bliższą współpracę z Opolem.

Gdańsk. Świadectwa Kursu bibliotekarskiego organizowanego przez SBP w Gdańsku są uznawane jako równoznaczne z ukończeniem liceum bibliotekarskiego.

Koszalin. Wykazuje wybitny rozwój ogniw terenowych. Dobrze zorganizowane oddziały prowadzą samodzielną działalność w bardzo zróżnicowanej formie: organizują dyskusje literackie, prowadzą dokształcanie bibliotekarzy wojskowych, organizują służbę informacyjno-bibliograficzną dla środowisk wiejskich. W 13 Oddziałach obejmują 320 członków.

Lublin. Zorganizowano 4 oddziały; podstawową formą działalności są zebrania referatowo-dyskusyjne.

Łódź - miasto. Współdziała z Towarzystwem Historycznym, planuje wydanie wykazu bibliotek łódzkich i informacji o różnych kategoriach zbiorów na terenie miasta.

Szczecin. Interesująco przedstawia się współpraca z Olsztynem. 75

¹ Drukowane powyżej s. 181—185 (przyp. Red.).

bibliotekarzy ze Szczecina było w Olsztyńskim i brało udział w 6-dniowym Seminarium; również 6 bibliotekarzy z Poznania odwiedziło Szczecin.

Sprawozdanie z działalności Referatu Wydawniczego złożył kol. Bartoszewski. W okresie sprawozdawczym, tj. w ciągu trzech miesięcy wydano 4 pozycje z planu wydawniczego 1961 r. w łącznej objętości 77,25 ark. druk. w łącznym nakładzie 20 700 egzemplarzy. Pozostałe spóźnione pozycje z planu 1961 r. (w liczbie pięciu) znajdują się w opracowaniu redakcyjnym bądź też w stadium wprowadzania poprawek przez autorów po recenzjach wydawniczych. Przyczyną opóźnienia wszystkich tych prac jest nieterminowe dostarczanie maszynopisów przez autorów. Opóźnienia w dostarczaniu maszynopisów wpłyną też bezwarunkowo na niewykonanie planu wydawnictw zwartych na rok 1962 w ciągu bieżącego roku kalendarzowego, z wynikającymi stąd ujemnymi konsekwencjami finansowymi dla gospodarki Stowarzyszenia.

Zbyt wydawnictw zwartych SBP z bieżącej produkcji wydawniczej przebiega na ogół zadowalająco, przy czym pozytywną rolę spełniają tu nadal kolporterzy organizacyjni Stowarzyszenia. W ciągu roku 1961 rozprawdzono drogami kolportażu organizacyjnego wydawnictwa zwarte wartości brutto zł 452 278, z czego na IV kwartał przypada zł 100 813. Składnica Księgarska sprzedała w ciągu roku 1961 wydawnictw zwartych SBP za sumę zł 352 626, z czego w IV kwartale za zł 52 194. Kolportaż organizacyjny przebiega pomyślnie również w roku bieżącym. W ciągu stycznia i lutego 1962 r. rozprawdzono tą drogą wydawnictwa fachowe wartości 37 047 zł. Najlepsze wyniki osiągają kolporterzy w Okręgach: Poznań, Warszawa woj., Warszawa-miasto, a ostatnio także Kielce i Łódź-województwo. Dalszy rozwój kolportażu organizacyjnego wydaje się być właściwą drogą usprawnienia zbytu wydawnictw fachowych SBP i lepszego zaopatrzenia terenu w literaturę tego typu.

Komisja Wydawnicza Zarządu Głównego rozpatrzyła ostatnio problem remanentów wydawnictw zwartych i uznała za słuszne wystąpienie do Zarządu Gł. SBP o podjęcie uchwały spisania na straty remanentów niektórych pozycji przestarzałych. Komisja Wydawnicza rozpatrzyła również dezyderaty do planu wydawniczego SBP na rok 1963, jakie wpłynęły do Referatu Wydawniczego SBP z zarządów Okręgów i od zainteresowanych autorów, akceptując dotychczas wstawienie do projektu planu wydawniczego na rok 1963 następujących pozycji:

1. *Informator bibliotekarza i księgarza na rok 1964*
2. *Literatura piękna 1962*. Adnotowany rocznik bibliograficzny
3. *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1962* (odbitka)
4. *Organizacja i administracja bibliotek*. Poradnik (praca zbiorowa pod redakcją naczelną B. Olejniczaka)
5. *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*. Rocznik V
6. Wanda Krzemlińska: *Literatura piękna w bibliotekach dla dzieci i młodzieży*. (Rozszerzona wersja pozycji wydanej w 1962 r. przez Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy).
7. Józef Korpała: *Bibliografia dla wszystkich*.
8. *Doświadczenia Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Krukowie. 40 lat działalności*.

Stan prenumeraty czasopism Stowarzyszenia na rok 1962 ukształtował się do końca okresu sprawozdawczego jak następuje:

<i>Poradnik Bibliotekarza</i>	— 9500 (w tym 1903 egz. gratisowe)
<i>Bibliotekarz</i>	— 7290 (w tym 3103 gratisów)
<i>Przegląd Biblioteczny</i>	— 1300 (w tym 137 gratisów).

W związku z powyższym ustalono nakłady:

<i>Poradnik Bibliotekarza</i>	— 12 500 egzemplarzy
<i>Bibliotekarz</i>	— 7 500 „
<i>Przegląd Biblioteczny</i>	— 1 500 „

Kol. Bruszewski, Skarbnik Zarządu Gł., przedstawił poszczególne pozycje bilansu i rachunku wyników za r. 1961. Bilans zamyka się kwotą 2 310 723,89, rachunek wyników — 2 095 286,89. Na podstawie bilansu można stwierdzić prawidłowość gospodarki finansowej Zarządu Głównego, a niewykonanie planu dochodów i rozchodów związanych z wydawnictwami powstało na skutek niedotrzymywania umów przez autorów i braku pozycji zastępczych.

Skarbnik podkreślił konieczność: a) wyraźnego precyzowania w sprawozdaniach kwartalnych składanych przez Okręgi tytułów poszczególnych wydatków, co jest wymagane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, b) szczegółowego udokumentowania wniosków w sprawie subwencji dla Okręgów, z podaniem przewidzianych wydatków, c) przygotowania materiałów szczegółowych do preliminarzy Okręgów, które będą prawdopodobnie musiały być włączone do preliminarza Z.Gł.

Następnie Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej kol. Dąbrowski zapoznał obecnych z wynikami prac Komisji i zgłosił wniosek o zatwierdzenie bilansu i rachunku wyników za r. 1961.

W dyskusji podniesiono następujące sprawy:

Kol. Korpała (Kraków): Sprawozdanie Referatu Wydawniczego oraz obrady Komisji Wydawniczej w dniu poprzednim nasunęły refleksje, że jesteśmy w okresie kryzysu, wykazały również, że brak jest wydawnictw wysuwających nowe wytyczne dla bibliotek masowych. Nie ma ani jednego współczesnego podręcznika bibliotekarstwa praktycznego, a doświadczenia bibliotekarzy nie mają odbicia w wydawnictwach. Polskie bibliotekarstwo jest spóźnione w stosunku do zachodu o kilkadziesiąt lat. Na przykład sprawa wolnego dostępu do półek napotyka na przeszkody przede wszystkim ze strony nieprzygotowanego bibliotekarza. Nasuwa się wniosek, że sprawy bibliotekarstwa powszechnego należy uporządkować, unowocześnić, a prace w tym zakresie winna zainicjować Sekcja Bibliotek i Czytelnictwa.

Kol. Świderski (Poznań) stwierdził, że obserwacje kol. Korpały można przenieść na teren bibliotek naukowych. Biblioteki polskie cechuje konserwatyzm, lęk przed eksperymentowaniem. Należy poznać kierunki rozwojowe bibliotekarstwa za granicą i wysunąć tematy do opracowania, a następnie szukać autorów. Jest to zadaniem Komisji Wydawniczej.

Kol. Hudymowa (Koszalin) stwierdziła, że biblioteki szkolne mogą kupować tylko pozycje wymienione w wykazie Min. Oświaty i dlatego nie wszystkie wydawnictwa Stowarzyszenia trafiają do bibliotek szkolnych. Trud-

ności w unowocześnianiu pracy bibliotek wynikają w dużej mierze z ich fatalnych warunków lokalowych. Nawet i Szkoły Tysiąclecia nie uwzględniają potrzeb bibliotek szkolnych. Również brak mieszkań dla bibliotekarzy uniemożliwia angażowanie odpowiedniego personelu.

Kol. Falkowska w odpowiedzi kol. Hudymowej wyjaśniła, że wydawnictwa Stowarzyszenia zamieszczane są w wykazie Min. Oświaty i jeśli nie docierają do bibliotek, jest to winą kolporterów. Jeśli chodzi o sprawę pomieszczeń bibliotecznych w szkołach, to sam teren nie dość energicznie wysuwa te problemy.

Kol. Kempka (Warszawa) polemizuje z kol. Falkowską. Sekcja Bibliotek ZNP ciągle wysuwa sprawę budownictwa bibliotecznego, ale wszelkie propozycje pozostają bez echa w Ministerstwie Oświaty. Studia nauczycielskie powinny kształcić bibliotekarzy szkolnych.

Kol. Wielopolska (Szczecin) proponuje, by co rok w innym Okręgu organizować sesję naukową poświęconą określone mu zagadnieniu, z góry zaplanowanemu. Pilną sprawą jest również ustalenie odpowiedzialności materialnej kierownika biblioteki za książki zagubione; szczególnie jest to ważne w bibliotekach z wolnym dostępem do półek.

Podsumowując dyskusję Przewodniczący kol. Horodyski stwierdził: w Stowarzyszeniu działają już pewne zespoły problemowe, ale nie mogą one obejmować wszystkich nurtujących świat bibliotekarski zagadnień. Należy więc zorganizować specjalne zebrania w celu ustalenia najpilniejszych problemów do opracowania. Określenie odpowiedzialności za stan księgozbioru jest sprawą b. ważną, należy doprowadzić do wydania przepisów normujących tę sprawę. Wydawnictwa SBP są niewątpliwie potrzebne bibliotekarzom szkolnym, trzeba starać się o uzyskanie akceptacji Min. Oświaty dla pozycji wstawionych do planu wydawniczego. Plan wydawniczy powinien się natomiast oprzeć o tematykę zgłaszaną przez Okręgi.

Wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej o zatwierdzenie bilansu i rachunku wyników za rok 1961 został zatwierdzony jednogłośnie.

Przechodząc do sprawy Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów kol. Horodyski przedstawił okoliczności umożliwiające przedłużenie kadencji Zarządu Głównego do statutowego terminu i zgłosił w imieniu Prezydium wniosek o reasumpcję uchwały Zarządu Głównego z dnia 12 XII 61 r. i przesunięcie terminu Zjazdu na 1963 rok. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Kol. Kossuth (w zastępstwie chorego kol. Przelaskowskiego) zreferował sprawę Seminarium poświęconego problemom budownictwa bibliotecznego. Komitet organizacyjny ustalił termin (28—30 maja), miejsce (Kazimierz n. Wisłą) oraz wstępny program Seminarium. Program ten przewiduje wygłoszenie 5 referatów ogólnych oraz przeprowadzenie przez architektów i bibliotekarzy analizy 6 projektów budynków bibliotecznych.

W krótkiej dyskusji na temat Seminarium domagano się rozszerzenia jego tematyki. Kol. Przewodniczący stwierdził, że nie jest to możliwe ze względu na okres trwania Seminarium, ograniczony do 3 dni. W toku dyskusji natomiast można będzie omówić wiele spraw. Problemy budownictwa bibliotecznego można i należy poruszać w czasopismach bibliotekarskich.

Kol. Dembowska dodatkowo wyjaśniła, że plan pracy Komisji Budownictwa przewiduje w następnym etapie przedyskutowanie sprawy budownictwa innych typów bibliotek, a konferencja w Kazimierzu jest pierwszym krokiem w nawiązaniu ściślejszej współpracy z architektami.

Sprawę krajowej narady na temat zasad katalogowania alfabetycznego zreferowała kol. Dembowska, przypominając, że Zespół do spraw katalogowania alfabetycznego Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa pracuje pod kierunkiem kol. Borkowskiej od 1959 r. Kol. Borkowska brała udział w Konferencji Łączyńskiej, na której dyskutowano główne zasady ujednoczenia przepisów katalogowania alfabetycznego oraz sformułowano wnioski. Materiały te są przetłumaczone i łącznie z komentarzami zespołu polskiego zostaną przesłane do Okręgów. Dotychczasowe instrukcje polskie odbiegają od wytycznych międzynarodowych, należy więc przedyskutować różnice i ustalić nasze stanowisko. W związku z tym Prezydium zamierza zorganizować w czerwcu konferencję krajową na podobnych zasadach jak konferencja na temat katalogów centralnych. W naradzie tej, o charakterze roboczym, weźmie udział 30—40 osób, zgłoszonych przez Okręgi oraz zaproszonych przez Prezydium. Konferencja centralna będzie poprzedzona konferencjami okręgowymi, na których specjaliści, po zapoznaniu się z materiałami zgłoszą swoje wnioski. Nadesłania wniosków oczekuje się do dn. 5 czerwca.

W ostatnim punkcie obrad poruszono zagadnienie odpowiedzialności bibliotekarzy za ubytki w księgozbiorze. Jako pierwszy zabrał głos kol. Koziół stwierdzając, że w dotychczasowych przepisach tkwi zasadniczy błąd, polegający na zakwalifikowaniu książek do środków trwałych, podczas gdy powinny one być uznane za środki nietrwałe.

W dalszej dyskusji przemawiali: kol. kol. Podgóreczny, Tokarska, Czarnecka, Wielopolska. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność opracowania nowych przepisów o odpowiedzialności bibliotekarzy.

Zamykając dyskusję kol. Horodyski zgłosił wniosek treści następującej: „Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na posiedzeniu w dniu 17 marca 1962 r. powierza Prezydium przekonsultowanie z zainteresowanymi resortami sprawy unormowania przepisów dotyczących odpowiedzialności za straty w księgozbiorze, oraz sprawę zmiany przepisów Min. Finansów o inwentaryzacji i wycenie księgozbiorów“.

Wniosek przeszedł jednomyślnie.

Na tym obrady zakończono.

R E S U M M E S

KRYSTYNA REMEROWA: Le plan national hongrois de recherches bibliothéconomiques.

L'article considère l'Instruction du Ministre de la Culture en Hongrie concernant la normalisation de recherches scientifiques dans le domaine de la bibliothéconomie. La normalisation est basée sur un Comité Bibliothéconomique créé auprès l'Académie Hongroise des Sciences qui coordonnera son activité avec celle du Centre Bibliothéconomique et Méthodique de la Bibliothèque Nationale Szechenyi.

HANNA PLISZCZYŃSKA: Le sujet des examens des bibliothécaires diplômés.

L'arrêté ministériel vient d'introduire un nouveau poste de bibliothécaires diplômés dans les bibliothèques des écoles supérieures, de l'Académie Polonaise des Sciences et bibliothèques des Instituts scientifiques et de recherches. D'après la loi — pour acquérir le titre de bibliothécaire diplômé il est indispensable de se soumettre à un examen d'Etat. C'est l'Association des Bibliothécaires Polonais qui fut chargée de préparer un programme visant les divers types de bibliothèques et fixant aux candidats le matériel nécessaire pour l'examen.

JAN WRÓBLEWSKI: Les collections de la Section de Prusse Orientale de la Bibliothèque Polonaise Centrale en Allemagne.

Les bibliothèques polonaises organisées par l'Association de l'Education Populaire à Poznań existaient déjà en Prusse Orientale avant 1880. En 1891 la Warmie comptait 57 bibliothèques dont le nombre diminua après le plébiscite de 1920. La Société Polono-Catholique des Ecoles organisa un réseau de bibliothèques en 1933 sous le nom de Bibliothèque Polonaise Centrale d'Allemagne — Section de Prusse Orientale. L'activité de la Section rencontra des difficultés considérables. Elle était dépourvue toute de subvention pour l'achat des livres, la collection qui comptait plus que 5.000 volumes était en grande partie composée de dons accidentels, souvent sans aucune valeur pour la population. Les lecteurs s'orientent assez faiblement dans la littérature avaient au surplus des difficultés linguistiques. En outre les autorités hitlériennes usaient de leurs forces pour freiner l'activité du réseau des bibliothèques polonaises en contrôlant, confisquant les livres etc. Mais malgré tout au cours de son existence de six ans, la Section a contribué au développement de l'idée polonaise en Prusse Orientale. Les capacités d'organisation et l'enthousiasme du chef de la Section ont augmenté cette importante activité.

MARIA WALENTYNOWICZ: Les sociétés de lecture. (Sur l'histoire de l'organisation des lecteurs en Pologne).

Le développement de la culture au Siècle de Lumières fut la cause de la formation des sociétés de la lecture ayant pour but de faciliter l'usage des livres. De telles associations existaient en Europe Occidentale depuis le début du XVIIIe siècle. En Pologne l'organisation de ce genre fut fondée en 1744 par Józef Andrzej Załuski. Les membres après avoir payé une cotisation devaient acheter en commun les nouveautés de la littérature étrangère, ensuite ils les distribuaient entre eux. Au début du XIXe siècle des organisations analogues furent créées parmi la jeunesse à Wilno (Mickiewicz participa de même à une pareille action) ainsi que dans d'autres régions du pays. L'association organisée à Kalisz en 1820 représentait un niveau assez haut. On pouvait rencontrer de telles organisations aussi dans la région de Poznań, à Suwałki etc. En ce qui concerne les villes l'activité principale était entreprise par les librairies qui s'occupaient de prêts; dans les petites villes et à la campagne ce sont les propriétaires fonciers et l'intelligence qui formèrent des sociétés de la lecture. La nécessité d'agir clandestinement est la cause qu'aujourd'hui nous connaissons le travail de cette activité par des sources très dispersées. Mais il faudrait ajouter que ces associations sans aucun doute ont rempli un rôle très important pour l'extension de leur travail. Il donne même bibliothèques danoises les plus importantes.

WACŁAW SŁABCZYŃSKI: Les bibliothèques danoises.

L'auteur se basant sur ses propres observations faites lors de son séjour au Danemark expose les problèmes de collaboration et de coordination de l'activité des bibliothèques danoises, de l'organisation et du développement de la lecture, les qualifications des bibliothécaires et les conditions de leur travail. Il donne en même bibliothèques danoises les plus importantes.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles

KRYSTYNA REMEROWA: Narodowy węgierski plan badań bibliotekoznawczych — Le plan national hongrois de recherches bibliothéconomiques	98
HANNA PŁISZCZYŃSKA: Zakres egzaminów dla bibliotekarzy dyplomowanych — Le sujet de examens des bibliothécaires diplômés	101
JAN WRÓBLEWSKI: Księgozbiory Wschodniopruskiego Oddziału Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech — Les collections de la Section de Prusse Orientale de la Bibliothèque Polonaise Centrale en Allemagne	103
MARIA WALENTYNOWICZ: „Towarzystwa czytelne“. Z dziejów organizacji czytelnictwa w Polsce — Les sociétés de lecture. (Sur l'histoire de l'organisation des lecteurs en Pologne)	122
WACŁAW ŚLABCZYŃSKI: O bibliotekach duńskich — Les bibliothèques danoises	131

Recenzje i sprawozdania — Comptes-rendus:

INTERNATIONALE BIBLIOGRAPHIE DER MARXISTISCHEN ZEITSCHRIFTENLITERATUR. 1950—1958. Berlin 1951—1961; INDICATOR SELECTIV DE ARTICOLE DIN PERIODICELE MARXISTE RECENTE. 1958—1960 (<i>Adam Wróblewski</i>). — WESTDEUTSCHE BIBLIOTHEK 1955—1959 (<i>Franciszek Szymiczek</i>). — MEDIAEVALIA PHILOSOPHICA POLONORUM. T. 10. Warszawa 1961 (<i>Helena Kozerska</i>)	144
---	-----

Z życia — Actualités:

Odznaczenia	157
Ruch służbowy	158
Z żałobnej karty	158
Wrocławskie studium bibliotekoznawstwa	158
Komunikat redakcji Słownika biograficznego pracowników książki polskiej	159

Wystawa „Księgarstwo w sztuce“	159
Ankieta dotycząca stanu i potrzeb w zakresie przygotowania zawodowego służby bibliotecznej (<i>Janusz Dunin</i>)	159
Nowa organizacja Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej (<i>Stanisław Telechun</i>)	164
Krajowa narada ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej (<i>Maria Dembowska</i>)	166
Biblioteka Narodowa w hołdzie Lelewelewi (<i>Helena Hleb-Koszańska</i>)	175
Konferencja pracowników działów rękopisów bibliotek PAN (<i>Maria Szymańska</i>)	179
Sprawozdanie z prac Zarządu Gł. SBP w okresie od 13 grudnia 1961 do 16 marca 1962	181
Protokół posiedzenia Zarządu Gł. SBP z dnia 17 marca 1962 r.	185
R é s u m é s	190

Nakład 1750. Zam. 261/62. Obj. ark. druk. 6+3,125. Pap. druk. sat. kl. V, 60 g. 70×100. Oddano do składania w czerwcu 1962. Druk ukończono w październiku 1962 H-77
